TARNOWIANIN

KALENDARZ

na rok zwyczajny

1895.

ROCZNIK XVI.

W TARNOWIE.
Drukiem i nakładem Józefa Pisza
1894.

„TARNOWIANIN"

KALENDARZ

POLSKI, RUSKI i ŻYDOWSKI

astronomiczny, gospodarski i domowy

wypracowany na południk tarnowski

z zastosowaniem czasu średnio-europejskiego

na rok zwyczajny

1895.

ROCZNIK XVI.

W TARNOWIE.

Drukiem i nakładem Józefa Pisza.

1894.

Tablica wschodu i zachodu słońca,

długość dnia, i godzin, które zegar nasz według czasu średnio europejskiego, czyli zegaru kolejowego pokazywać winien w chwili prawdziwego południa, wskazanego przez kompas czyli zegar słoneczny na widnokrąg tarnowski.

Miesiące	Dni	Wschód słońca G.	Wschód słońca M.	Zachód słońca G.	Zachód słońca M.	Długość dnia G.	Długość dnia M.	Godzina połud. G.	Godzina połud. M.
Styczeń	1	7	12	3	24	8	12	11	18
	10	7	9	3	34	8	25	11	21
	20	7	3	3	48	8	45	11	25
Luty	1	6	51	4	6	9	6	11	25
	10	6	37	4	25	9	48	11	31
	20	6	20	4	37	10	17	11	28
Marzec	1	6	5	4	50	10	45	11	27
	10	5	45	5	5	11	20	11	35
	20	5	26	5	19	11	53	11	22
Kwiecień	1	5	—	5	37	12	37	11	18
	10	4	43	5	49	13	6	11	16
	20	4	26	6	2	13	36	11	14
Maj	1	4	3	6	20	14	17	11	11
	10	3	47	6	34	14	47	11	10
	20	3	36	6	47	15	11	11	11
Czerwiec	1	3	25	6	59	15	34	11	12
	10	3	20	7	6	15	46	11	13
	20	3	19	7	12	15	53	11	15
Lipiec	1	3	24	7	10	15	46	11	17
	10	3	30	7	6	15	36	11	18
	20	3	40	6	56	15	16	11	18
Sierpień	1	3	55	6	43	14	48	11	19
	10	4	8	6	27	14	19	11	17
	20	4	21	6	10	13	49	11	15
Wrzesień	1	4	37	5	49	13	12	11	13
	10	4	50	5	30	12	40	11	10
	20	5	4	5	10	12	6	11	7
Październik	1	5	19	4	47	11	28	11	3
	10	5	32	4	28	10	56	11	—
	20	5	46	4	10	10	24	10	58
Listopad	1	3	6	3	49	9	43	10	57
	10	6	21	3	35	9	14	10	57
	20	6	36	3	24	8	48	11	—
Grudzień	1	6	49	3	12	8	23	11	—
	10	7	—	3	13	8	13	11	6
	20	7	9	3	15	8	6	11	12
	30	7	12	3	22	8	10	11	17

A więc jeżeli np. dnia 10 lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12, to zegarek nasz wskazywać winien według rubryki przez godzinę południową oznaczonej, godz. 11 m. 31. zaś w czasie południa przez kompas wskazanego, np. dnia 10 listopada zegarek nasz wskazywać winien g. 10 m. 57. itp.

ROK 1895

jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym, mającym 365 dni. Rozpoczyna się podczas przesilenia zimowego dnia 21 grudnia 1894 o godzinie 9 tej wieczór, gdy słońce wstępuje w zodyakalny znak Koziorożca.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, które rozpoczynają się:

Wiosna	d.	20 marca	o godz.	10	rano	w chwili	wstąpienia	słońca	w	znak	barana.
Lato	„	21 czerwca	„	6	„	„	„	„		„	raka.
Jesień	„	23 września	„	8	„	„	„	„		„	wagi.
Zima	„	22 grudnia	„	3	„	„	„	„		„	kozioroż.

Wyż wyszczególniony rozkład astronomiczny czyli kalendarzowy, nie zgadza się jednak z rzeczywistym stanem atmosfery i ciepłoty Galicyi, która położona w strefie umiarkowanej, ale w pasie kontynentalnym, ma temperaturę nieco chłodniejszą, skutkiem czego właściwe rozpoczynanie się i trwanie pór roku przedstawia się następująco:

Za początek	wiosny	uważaną	bywa	2 ga	lunacya	w kwietniu.
„ „	lata	„	„	2 ga	„	w czerwcu.
„ „	jesieni	„	„	1-sza	„	we wrześniu.
„ „	zimy	„	„	2-ga	„	w listopadzie.

Kalendarz żydowski. Żydzi liczący czas nie jak my, od narodzenia Chrystusa Pana, ale od stworzenia świata, układają kalendarz swój w ten sposób, ażeby Pascha, czyli Wielkanoc przypadła dnia 15go miesiąca Nissan, poczem po upływie dni 163 następuje rok nowy.

W ten sposób na każdy rok ery chrześcijańskiej, przypada u żydów druga część bieżącego roku ery żydowskiej i pierwsza część roku nowego.

Na astronomiczny rok 1895 przypada zatem u żydów druga część r. 5655, który rozpoczął się 1. października 1894 r. a kończy się dopiero 18. września 1895 r. — i pierwsza część roku 5656, który rozpocznie się 19. września 1895 r. miesiącem Tiszri i będzie miał dni 355.

Planetą panującym w r. 1895 jest Saturn.

W systemie planetarnym słońca stanowi Saturn planetę główną zewnętrznej grupy, złożonej z 4 planet dalszych, przewyższających znacznie ziemię co do wielkości i odznaczających się większą liczbą towarzyszących im księżyców.

Saturn mianowicie, widziany jeszcze z ziemi wolnem okiem i dlatego znany już w starożytności Babilończykom (Chaldejczykom) Egipcyanom, Grekom i Rzymianom, ma 15.500 mil geograficznych średnicy (każda mila geogr. równa się co do długości 15 milom naszym) a odległość jego od słońca wynosi 200,000.000 mil geogr. to też czas trwania jednego obiegu tej planety dokoła słońca wynosi 29 lat.

Saturnowi towarzyszy 8 księżyców i 3 świetlne obręcze.

Rok 1895, jako pod panowaniem Saturna zostający, ma być wilgotny i zimny, a urodzaje bardzo skąpe.

Suchedni.

1) W marcu 6, 8 i 9.	3) We wrześniu 18, 20 i 21.
2) W czerwcu 5, 7 i 8.	4) W grudniu 18, 20 i 21

Dni krzyżowe.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem to jest 20, 21 i 22 maja.

Zaćmienia.

W roku 1895 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko oba zaćmienia księżyca w naszych okolicach widzialne będą.

1) Pierwsze zaćmienie księżyca dnia 11 marca, zaczyna się o godz. 3 m. 27 rano, a kończy się o godzinie 6 min. 58. Widzialne będzie w południowo zachodniej Azyi, w Europie, Afryce, na atlantyckim Oceanie, w Ameryce i wschodniej połowie wielkiego Oceanu.

2) Drugie zaćmienie księżyca dnia 4 września, zaczyna się o godz. 5 m. 33 rano, a kończy się o godz. 9 min. 27. Widzialne będzie w zachodniej połowie Europy i Afryki, na atlantyckim Oceanie, w Ameryce i na Oceanie Wielkim. U nas zajdzie księżyc w godzinę po rozpoczęciu zaćmienia.

3) Pierwsze zaćmienie słońca dnia 26 marca, zaczyna się o godz. 10 m. 12 rano, a kończy się o godz. 1 min. 13 popołudniu. Widzialne będzie w Norwegii i na wyspach Wielkiej Brytanii, na północno zachodnich wyżynach Francyi i Hiszpanii, na północnej części atlantyckiego Oceanu, na północno-wschodnich wybrzeżach Ameryki północnej i w graniczącej części północnej okolicy podbiegunowej.

4) Drugie zaćmienie słońca dnia 20 sierp., zaczyna się o godz. 1 m. 37 po południu, a kończy się o godz. 3 m. 48. Widzialne będzie we wschodniej Rossyi, w północno zachodniej Azyi i w graniczących okolicach podbiegunowych.

5) Trzecie zaćmienie słońca dnia 18 września, zaczyna się o godz. 8 m. 32 wieczór, a kończy się o godz. 12. Widziane będzie we wschodniej Australii, w Nowej Zelandyi, w południowo zachodniej części Oceanu wielkiego i na południowem morzu lodowatem.

Dni normowe.

Kościelne:	*Dworskie*:
3 ostatnie dni Wiel. tyg. 11, 12, i 13 kwietnia.	3 maja wigil. rocz. skonu cesarz. Maryi Anny (małżonki † ces. Ferdynanda I.)
Dzień Bożego Ciała dnia 13 czerwca.	28 czerwca w wigilię rocznicy skonu cesarza Ferdynanda I.
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24 grudnia.	

W niedziele: Wielkanocną i Zielonych św. i w dzień Bożego Narodzenia 25 grud. przedstawienia teatralne mogą być dawane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W dni te bale publiczne są wzbronione.

Posty nakazane.

1. Wielki post, trwający od środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, w środę, piątek i sobotę po 1szej niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

Wigilie.

a) do Zielonych Świątek;
b) do śś. Apostołów Piotra i Pawła;
c) do Wniebowzięcia Najśw. M. P.
d) do Wszystkich Świętych;
e) do Niepokalan. Poczęcia N. M. P.
f) do Bożego Narodzenia.

Wigilia przypadająca w niedzielę, bywa przenoszoną na sobotę poprzedzającą; — jeśli zaś uroczystość Bożego Narodzenia przypada w piątek lub w sobotę, natenczas postu nie ma.

Ferye sądowe.

Dla katolików: Wszystkie niedziele i święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, od niedzieli Kwietniej do poniedziałku Wielkanocnego; Dni krzyżowe; 10 ostatnich dni w lipcu i 10 pierwszych w paździer.

Dla żydów: Nowy rok 2 dni; Święto pojednania 1 dzień; Święto Kuczek 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Wielkanoc 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Zielone święta 2 dni.

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

1. Baran	♈	5. Lew	♌	9. Strzelec	♐
2. Byk	♉	6. Panna	♍	10. Koziorożec	♑
3. Bliźnięta	♊	7. Waga	♎	11. Wodnik	♒
4. Rak	♋	8. Niedźwiadek	♏	12. Ryby	♓

Święta ruchome.

Imienia Jezus 20 stycznia; Starozapustna 10 lutego; Popielec 27 lutego; 7 boleści N. P. Maryi 5 kwietnia; Wielkanoc 14 kwietnia; Opieki św. Józefa 5 maja; Wniebowstąpienie Pańskie 23 maja; Zielone święta 2 czerwca; Sw. Trójcy 9 czerwca; Boże Ciało 13 czerwca; Serce Jezusowe 21 czerwca; Bł. Jana z Dukli 7 lipca; ŚS. Aniołów Stróżów 1 września; Im. N. P. Maryi 15 września; Różańca św. 6 października; Poświęcenie kościoła 20 października; Opieki N. P. Maryi 10 listopada; Św. Stanisława Kostki 17 listopada; Niedziela pierwsza adwentu 1 grudnia.

Uroczystości świętych patronów w krajach koronnych austryackich i węgierskich.

W Austryi dolnej: św. Leopolda 15 listopada.
W Austryi górnej: św. Floryana 4 maja.
W Bukowinie: św. Jana Nowego-Suczawskiego 14 (2) czerwca, podług grecko-wschodniego obrządku.
W Czechach: św. Jana Nepomucena 16 maja i św. Wacława 28 września.
W Dalmacyi: św. Spirydiona 14 grudnia.
W Galicyi: św. Michała 29 września.
W Gorycyi i Gradysce: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca.
W Istryi: św. Błażeja 3 lutego.
W Karyntyi: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca i św. Idziego 1 wrz.
W Kroacyi: św. Eliasza 20 lipca i św. Rocha 16 sierpnia.

W Krainie: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca i św. Jerzego 24 kwietnia.
W Wielkiem Księstwie Krakowskiem: św. Stanisława biskupa 8 maja.
W Morawii: Cyryla i Metodego 5 lipca.
W Salzburgu: św. Ruperta 24 września.
W Siedmiogrodzie: św. Władysława 27 czerwca.
W Slawonii: św. Jana Chrzciciela 24 czerwca.
W Styryi: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca.
W Szlązku: św. Jadwigi 15 października.
W Tyrolu północnym: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 marca.
W Tyrolu południowym: św. Wirgiliusza 27 listopada.
W Węgrzech: św. Stefana króla 20 sierpnia.
W Wybrzeżu tryesteńskiem: św. Justa 2 listopada.

Genealogia domu cesarskiego.

Franciszek Józef I. (Karol) Cesarz Austryi, król Węgier, Czech itd., ur. dnia 18. sierpnia 1830; wstąpił na tron Austryi 2. grudnia 1848, koronowany na króla Węgier dnia 8. czerwca 1867 w Budzie; zaślubiony 24. kwietnia 1854 z

Elżbietą (Amalią, Eugenią), córką księcia bawarskiego Maksymiliana; ur. 24. grudnia 1837.

Dzieci:

1. Arcyksiężniczka *Gizela* (Luiza, Marya), ur. 12. czerwca 1856; zaślubiona 20. kwiet. 1873 Leopoldowi, księciu bawarskiemu (ur. 9. lut. 1846).

2. † Arcyksiążę *Rudolf* (Franciszek, Karol, Józef), następca tronu, ur. 21. sierpnia 1858, zmarł 30. stycznia 1889, zaślubiony 10. maja 1881 z

Stefanią (Klotyldą, Luizą, Herminą, Maryą, Karoliną), córką króla Belgii Leopolda II., ur. 21. maja 1864. — Z małżeństwa tego pozostała

Córka: *Elżbieta* (Marya, Henryka, Stefania, Gizela), arcyksiężniczka austryacka, ur. 2. września 1883.

3. *Marya Walerya* (Matylda, Amalia), arcyksiężniczka austryacka, ur. 22. kwietnia 1868, zaślubiona 31. lipca 1890 arcyks. Franciszkowi Salwatorowi (ur. 21. sierpnia 1866).

Córka tychże: *Elżbieta* (Marya, Franciszka, Karolina, Ignacya); ur. 27. stycznia 1892.

Bracia J. C. K. Mości:

1. † Arcyks. *Maksymilian I.* (Ferdynand, Józef), cesarz Meksyku, ur. 6. lipca 1832, † 19. czerwca 1867; zaślubiony 27. lipca 1857 z arcyks. *Karoliną* (Maryą, Amalią), córka króla Belgii Leopolda I., ur. 7. czerwca 1840.

2. Arcyks. *Karol Ludwik* (Józef, Marya), ur. 30. lipca 1833; zaślubiony I. 4. listopada 1856 z Małgorzatą ks. saską, † 15. września 1858; II. 21. października 1862 z Maryą Anuncyatą ks. Sycylii, † 4 maja 1871; III. 23 lipca 1873 z

Maryą Teresą, córką Dom Miguela, króla Portugalii, ur. 24. sierp. 1855.

Dzieci z drugiego małżeństwa:

a) *Franciszek Ferdynand*, arcyksiążę d'Este, ur. 18. grudnia 1863.

b) *Otto Franciszek Józef*, ur. 21. kwietnia 1865, zaślubiony 2. października 1886 z

Maryą Józefiną, córką ks. Jerzego saskiego, ur. 31. maja 1867.

Syn: *Karol Franciszek Józef*, ur. 16. sierpnia 1887.

c) *Ferdynand Karol Ludwik*, ur. 27. grudnia 1868.

d) *Małgorzata Zofia*, ur. 13. maja 1870, zaśl. ks. Albrechtowi wirtemberskiemu 24. stycznia 1893.

Dzieci z trzeciego małżeństwa:

e) *Marya Anuncyata*, ur. 31. lipca 1876.

f) *Elżbieta*, ur. 7. lipca 1878.

3. Arcyksiążę *Ludwik, Wiktor*, marszał. polny por., ur. 15. maja 1842.

Rodzice J. C. K. Mości:

† Franciszek Karol (Józef), ur. 7. grudnia 1802, syn cesarza Franciszka I. i tegoż drugiej małżonki Maryi Teresy; po złożeniu korony przez swego brata, Cesarza Ferdynanda I., zrzekł się jej na korzyść swego najstarszego syna Franciszka Józefa I. 2. grudnia 1848; † 8. marca 1878; zaśl. z † Arcyks. Zofią (Fryderyką Dorotą), córką króla bawarskiego Maksymiliana I., ur. 27. stycznia 1805, † 28. maja 1872.

Domy panujące w Europie.

Austryo-Węgry. Cesarz Franciszek Józef I.

Anglia. Królowa Wiktorya ur. 24. maja 1819, panuje od 20. czerwca 1837.

Belgia. Król Leopold II., ur. 9. kwietnia 1835, panuje od 10. grudnia 1865.

Bułgarya. Książę Ferdynand I., ur. 26. lutego 1861, panuje od r. 1887.

Czarnogóra. Książę Mikołaj I., ur. 7. października 1841, panuje od 14. sierpnia 1860.

Dania. Król Chrystyan IX., ur. 8. kwiet. 1818, panuje od 15. listop. 1863.

Francya. Rzeczpospolita. Prezydent Casimir Perier, ur. 27. listopada 1848, wybrany dnia 27. czerwca 1894 na 6 lat.

Grecya. Król Jerzy I., ur. 24. grudnia 1845, panuje od 31. październ. 1863.

Hiszpania. Król Alfons XIII., ur. 17. maja 1886; panująca królowa Maria Chrystyna, ur. 21. lipca 1858, wdowa po królu Alfonsie XII.

Niederlandy. Królowa Wilhelmina, ur. 31. sierpnia 1880; panująca królowa Emma, wdowa po królu Wilhelmie III.

Niemcy. Wilhelm II, ur. 7. stycznia 1859, panuje od 15. czerwca 1888.

Portugalia. Król Karol I., ur. 28. września 1863, panuje od r. 1889.

Rosya. Car Aleksander III., ur. 10. marca (26. lut.) 1845, panuje od 13. marca 1881.

Rumunia. Król Karol I., ur. 20. kwietnia 1839, panuje jako książę od 20. kwietnia 1886, proklamowany na króla 26. marca 1881.

Serbia. Król Aleksander I., ur. 14. sierp. 1876, panuje od 14. kwiet. 1893.

Szwajcarya. Rzeczpospolita, Prezydent L. Ruchonnet.

Szwecya i Norwegia. Król Oskar II., ur. 21. stycznia 1829, panuje od 18. września 1872.

Turcya. Sułtan Abdul Hamid II., ur. 22. września 1842, panuje od 1. września 1876.

Włochy. Król Humbert I., ur. 14. marca 1844, panuje od 9. stycznia 1878.

Styczeń Henwar, Januarius ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 W	**Nowy Rok.** Mieczysława	20 Ihnatyja
2 S.	Makarego opata	21 Julyanny m.
3 C.	Genowefy panny	22 Anastazyi m.
4 P.	Tytusa biskupa	23 10 mucz. w Kreti
5 S.	Telesfora męcz.	24 Naw. R. C. Jewh.
1.	Ewang. u Mat. ś. w R. 2 O Mędrcach na Wschodzie.	Knyha Rożd. Chrysta Mat. I.
6 N.	**F. Trzech Króli.**	25 **N. Rożd. Chr.**
7 P.	Walentego biskupa	26 **Sobor P. Boh.**
8 W.	Seweryna opata	27 **Stefana Mucz.**
9 S.	Marcyanny panny	28 2000 mucz.
10 C.	Pawła pustel.	29 SS. Mładańciw
11 P.	Higiniusza	30 Anysyi m.
12 S.	Honoraty panny	31 Mełanyi
2.	Ew. u Łuk. św. R. 2. O Chryst. w 12 latach.	Joan prepowidajet w opust. Mark 1.
13 N.	**F. I po 3 Król.** Hilarego	1 **Henwar 1895**
14 P.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra
15 W.	Maura opata	3 Małachia pr.
16 S.	Marcelego I. pap.	4 Sobor 70 apost.
17 C.	Antoniego opata	5 Fteopempta †
18 P.	Pryski panny	6 **Bohojawł. Hosp.**
19 S.	Ferdynanda	7 Sobor ś. Joana
3.	Ew. u Jana ś. w R. 2. O godach w Kanie galilej.	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4.
20 N.	**F. 2 po 3 Kr.** *Im. Jezus.*	8 **N. I po Boh. Hł. 6**
21 P.	Agnieszki P.	9 Połyjewkta
22 W.	Wincentego m.	10 Hryhorya ep.
23 S.	*Zaślubienie NMP.*	11 Teodozya pr.
24 C.	Tymoteusza bisk.	12 Tatianny m.
25 P.	Nawr. św. Pawła	13 Jermyła i Str.
26 S.	Polikarpa biskupa	14 SS. Oteć w Syn
4.	Ewang. u Mat. ś. w R. 8. O uzdrow. trędowatego.	O Zakchei. Łuk. 19.
27 N.	**F. 3 po 3 Król.** Jana Ch.	15 **N. 2 po Boh. Hł. 7**
28 P.	Karola Wielkiego	16 Weryh. św. Petr.
29 W.	Franciszka Salez.	17 Antonya weł.
30 S.	Martyny panny	18 Aftanazya
31 C.	Piotra Nolaski	19 Makarya prep.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

☽ Pierwsza kwadra d. 4 o g. 8 m. 39 rano. Zawierucha śnieżna.

Pełnia d. 11 o g. 7 m. 37 ran Posępno i wietrzno.

☾ Ostatnia kwadra d. 18 o g. 11 m. 42 w nocy. Mroźno.

Nów d. 25 o g. 10 m. 13 wiecz. Deszcz z śnieg.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego. Styczeń: W początku silne mrozy, w połowie śnieżyca, ku końcu powietrze niestał.

KALENDARZ ŻYDOWSKI

6 stycznia 10 Tebet 5655. Post Oblężenie Jerozolimy. — 26 stycznia 1 Szebat.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Luty Fewral, Februarius ma dni 28.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko katolickie
1 P.	Ignacego bisk.	20 Eufymija
2 S.	**NMP. Gromnicznej**	21 Maksyma
5.	Ew. u Mat. św. w R. 8 O łódce Chrystusa.	O Mytary i Farysei. Łuk. 18.
3 N.	**4 po 3 Kr.** Błażeja	21 **N. 3 o M. i Far.**
4 P.	Weroniki panny	23 Kłymentia m.
5 W.	Agaty panny	24 Xenyi prep.
6 S.	Doroty panny	25 Hryhorya
7 C.	Romualda opata	26 Ksenofonta
8 P.	Jana z Malty	27 Joana Chrys
9 S.	Apolonii panny	28 Jefrema
6.	Ew. u Mat. św. w R. 20 O robotnikach w winnicy.	O obłudnom syni. Łuk. 15.
10 N.	**Starozap.** Scholastyki P.	29 **N. 4 o Obł. syni**
11 P.	Lucyusza biskupa	30 **Trech Swiatyt.**
12 W.	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joan.
13 S.	Katarzyny Ricci	1 **Fewr.** Tryfona
14 C.	Walentego biskupa	2 **Strytenje Hosp.**
15 P.	Faustyna	3 Symeona i Anny
16 S.	Julianny panny	4 Izydora
7.	Ew. u Łuk. św. w R. 8. O nasieniu i wielor. roli.	O strasznom sudi. Mat. 25.
17 N.	**Mięsopost.** Konstant.	5 **N. Miasopost. Hł. 2**
18 P.	Flawiusza męcz.	6 Wukoła
19 W.	Konrada pustel.	7 Partenya
20 S.	Nicefora męcz.	8 Fteodora m.
21 C.	Eleonory królowej	9 Nykyfora m.
22 P.	Piotra katedry	10 Charłampyja
23 S.	Romany panny	11 Własya mucz.
8.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O posti i myłostyni. Mat. 6.
24 N.	**Zapustna.** Macieja	12 **N. Syrop. Hł. 3**
25 P.	Anastazyi męcz.	13 Martyniana
26 W.	Wiktora z Ar.	14 Kiryła
27 S.	*Popielec.* Aleksandra †	15 Onysyma ep.
28 C.	Romana opata	16 Pamfyłyja m.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

☽ Pierwsza kwadra d. 3 o g. 1 m. o 3 w nocy. Jasno i mroźno.

○ Pełnia d. 9 o g. 6 m. 10 wiecz. Deszcz i śnieg.

☾ Ostatnia kwadra d. 15 o g. 1 m. 10 w nocy. Powietrze łagodne.

● Nów d. 24 o g. 5 m. 31 wiecz. Dżdżysto.

Przepowiednie według kalendarza stu letniego.

Luty: od 1 do 7 pogodnie, potem pochmurno i zimno, od 9 wielkie mrozy, 14 deszcze ze śniegiem aż do 26, ostatnie dnie nieprzyjemne i burzliw.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

25 Lutego 1 Adar.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Marzec, Mart, Martius ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Albina biskupa	17 Fteodora
2 S.	Symplicyusza	18 Lwa pap. rym.
9.	Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kusząc. P. Jez.	O Naftanaiły. Joan 1.
3 N.	**I. Wstępna.** Kunegundy	19 **I. Post. Hł. 4.**
4 P	Kazimierza	20 Łeona
5 W.	Fryderyka opata	21 Tymofteja
6 S.	*Such.* Kolety †	22 SS. Mucz. w Euf.
7 C	Tomasza z Akwinu	23 Połykarpa
8 P.	Jana Bożego †	24 Obr. hoł. ś. Joanna
9 S.	Franciszka p. †	25 Tarasia arch.
10.	Ew. u Mat. ś. w R. 17. O przemien. Pańskiem.	O rozsłabłennom w Kafarnaum Mark. 2
10 N	**2. Sucha.** 40 Męcz.	26 **2 Post Hł. 5.**
11 P	Anieli i Konstantego	27 Prokopia
12 W	Grzegorza Wielkiego	28 Wasyła ep.
13 S	Rozyny i Roderyka	1 **Marta.** Ewdokii
14 C.	Matyldy panny	2 Fteodota
15 P	Longina męcz.	3 Eutropia m.
16 S.	Lubina męcz.	4 Harasyma pr.
11.	Ew. u Łuk. św. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	O hradeuyi po Chryst. Mark. 8.
17 N.	**3 Głucha.** Gertrudy	5 **3 Post. Hł. 6.**
18 P	Edwarda II.	6 42 mucz. w S.
19 W	Józefa Oblubieńca NPM	7 Wasyła m.
20 S.	Joachima, Klaudyi	8 Fteofyłakta
21 C.	Benedykta op.	9 SS. 40 mucz.
22 P.	Oktawiana	10 Kondrata m.
23 S.	Wiktora męcz.	11 Sofronya
12.	Ew. u Jana św. w R. 6. O nakarm. 5000 ludzi.	O iscilenii nimoho. Mark. 9.
24 N.	**4 Srodop.** Gabr. arch.	12 **4 Post Hł. 7.**
25 P.	**Zwiastowanie N. M. P.**	13 Nykyfora
26 W.	Emanuela	14 Wenedykta
27 S.	Ruperta bisk.	15 Ahapia mucz.
28 C	Sykstusa papieża	16 Sawyna m.
29 P.	Eustachego	17 Aleksya pr.
30 S.	Kwiryna	18 Kiryła
13.	Ew. u Jana św. w R. 8. O żydach ch. ukam. Jez.	O synach Zewedowych. Mark. 10.
31 N.	**5 Czarna.** Balbiny	19 **5 Post. Hł. 8.**

Odmiany księżycia i domyślny stan powietrza

☽ Pierwsza kwadra d. 4 o g. 1 m. 47 w nocy. Deszcz ze śnieg

Pełnia d. 11 o g. 4 m. 27 rano. Zawierucha śnieżna.

☾ Ostatnia kwadra d. 18 o g. 6 m. 19 rano. Posępno i wietrzno.

Nów d. 26 o g. 11 m. 12 rano. Mroźno i wietrzno.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.
Marzec: Powietrze zmienne, śniegiem i deszczem przeplatane.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7 marca 11 Adar. Post Estery. 10 marca 14 Adar Purim czyli Haman. 11 marca 15 Adar. Szuszan Purim 26 marca 1 Nisan.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	cnt.	zlr.	cnt.

Kwiecień, Apriłłyj, Aprillis ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko katolickie
1 P.	Hugona	20 Prep. Otec
2 W.	Franciszka z P.	21 Jakowa pr.
3 S.	Ryszarda bisk.	22 Wasyłya
4 C.	Izydora biskupa	23 Nykona prep.
5 P.	*7 boleści NMP.*	24 Zacharya prep.
6 S.	Celestyna pap.	25 **Błah. P. Bohor.**
14.	Ew. u Mat. ś. w R. 21. O wjeździe Jez. do Jeroz.	O hradenji Jisusa wo Jerusałem. Joan 12.
7 N.	**6. Kwietnia.** Hermana	26 **N. 6 Cwit. Hł. I.**
8 P.	Dyonizego bisk.	27 Matrony Sełun.
9 W.	Maryi Egip.	28 Iłaryona pr.
10 S.	Ezechiela pror.	29 Marka
11 C.	*Wieczerza Pańska*	30 Czetwer wełyki
11 P.	*Wielki Piątek*	31 **Piatok wełyki**
13 S.	*Wielka Sobota*	1 **Aprył.** Subota w.
15.	Ew. u Marka św. w R. 16. O zmartwychwst. Jezusa	O bożestwi Isusa. Joan 1.
14 N.	**Wielkanoc.** Waleryana	2 **Woskres. Hospod.**
15 P.	**Poniedz. Wielkan.** Anast.	3 **Poned. Woskres.**
16 W.	Lamberta	4 **Wtorek Woskres.**
17 S.	Rudolfa bisk.	5 Fteodota m.
18 C	Apoloniusza m.	6 Ewtychyja
19 P.	Emmy wdowy	7 Hrehorya pr.
20 S.	Agnieszki Polic.	8 Irydiona pap.
16.	Ew. u Jana św. w R. 20 O ukaz. się Jez. uczniom.	O newirnym Ftomi. Joan 20.
21 N.	**I Biała.** Anzelma	9 **N. I po Woskres.**
22 P.	Sotera i Kaja	10 Terentya
23 W.	Wojciecha bisk.	11 Antypy
24 S.	Jerzego męcz.	12 Wasyłyja pr.
25 C	Marka Ewang.	13 Artemona
26 P.	Kleta i Marcelina	14 Martyna
27 S.	Peregryna wyzn.	15 Arystarcha
17.	Ew. u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobr. pasterzu	O Josefi z Arymatei Mark 15.
28 N.	**2 po Wielk.** Witalisa	16 **N. 2 po Woskres.**
29 P.	Piotra męczennika	17 Symeona
30 W.	Katarzyny Sen.	18 Joanna

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pierwsza kwadra d. 2 o g. 10 m. 15 wieczór. Pogodnie.

Pełnia d. 9 o g. 2 m. 31 popoł. Powietrze łagodne.

Ostatnia kwadra d. 17 o g. 12 m. 19 w nocy. Pogodnie.

Nów d. 25 o g. 1 m. 58 w nocy. Deszcz i zimno.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego. Kwiecień. Powietrze przeważnie niestałe przy końcu pogodnie i przyjemnie.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9 kwietnia 15 Nisan. **Początek Wielkanocy.** 10 kwietnia 16 Nisan. **Drugie święto Wielkanocy.** 15 kwietnia 21 Nisan. **Siódme święto Wielkanocy.** 16 kwietnia 22 Nisan. **Koniec Wielkanocy.** 25 kwietnia 1 Ijar.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Maj, Mai, Majus ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	Filipa i Jakóba	19 Joana weł.
2 C.	Zygmunta króla	20 Fteodora
3 P.	*Znalezienie św.* †	21 Januaria
4 S.	Floryana męcz.	22 Fteodora Syk.
18.	Ew. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chr. do Ojca.	O rozsłabłennom. Joan 5.
5 N.	**3 po Wielk.** Piusa	23 **N. 3 po Woskr.**
6 P.	Jana w oleju	24 Sawwy mucz.
7 W.	Domiceli panny	25 Marka ewang.
8 S.	Stanisława biskupa	26 Wasyłyja
9 C.	Grzegorza	27 Symeona ep.
10 P.	Izydora oracza	28 Jasona arch.
11 S.	Beatryksy p.	29 Dewiat mucz.
19.	Ew. u Jana św. w R. 16. O przyczynie odejś. Chr.	O Samarytani. Joan 4.
12 N.	**4 po Wielk.** Pankracego	30 **N. 4 po Woskr.**
13 P.	Serwacego b. [i AndrzejaB.	1 **Maja.** Jermyi
14 W.	Bonifacego	2 Aftanazya m.
15 S.	Zofii i 3 córek	3 Tymofteja
16 C.	Jana Nepomucena	4 Pełahyi mucz.
17 P.	Paschalisa wyz.	5 Iryny mucz.
18 S.	Feliksa spow.	6 Jowa mnoh.
20.	Ew. u Jana św. w R. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	O śliporożdennom. Joan 9.
19 N.	**5 po Wielk.** Piotra Cel.	7 **N. 5 po Woskr.**
20 P.	Bernarda } *Dni krzyżowe*	8 Joana Boh.
21 W.	Heleny } *Dni krzyżowe*	9 Isaji prep.
22 S.	Julii p. } *Dni krzyżowe*	10 Symeona ap.
23 C.	**Wniebowstąp. Pańsk.** Dez.	11 **Wozn. Hosp.**
24 P.	Joanny wdowy	12 Epyfanya ep.
25 S.	Urbana I. papieża	13 Hłyhoryi m.
21.	Ew. u Jana św. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela.	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.
26 N.	**6 po Wielk.** Filipa	14 **N. 6 po Woskr.**
27 P.	Jana papieża	15 Pachomyja
28 W.	Wilhelma	16 Fteodota
29 S.	Maksyma w.	17 Andronika
30 C.	Feliksa papieża	18 Teodota m.
31 P.	Petroneli panny	19 Patrykia

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

☽ Pierwsza kwadra d. 3 o g. 4 m. 31 rano Deszcz.

Pełnia d. 9 o g. 12 m. 46 w nocy. Pogodnie.

☾ Ostatnia kwadra d. 16 o g. 6 m. 31 wieczór. Pogoda trwa dalej.

Nów d. 24 o g. 1 m. 41 wiecz. Powiet. zmien

☽ Pierwsza kwadra d. 31 o g. 9 m. 36 rano. Dżdżysto.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Maj. Przyjemny i ciepły, 7 grzmoty i deszcz, aż do 17, poczem powietrze pogodne jednak niestałe.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

12 maja 18 Ijar Szkolne święto (Lag. Beomer). 24 maja 1 Siwan: 29 maja 6 Siwan. **Zielone święta.** 30 maja 7 Siwan. **Drugi dzień Zielonych świąt.**

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	cnt.	zł.	cnt.

Czerwiec, Junyi, Junius ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	Nikodema †	20 Subota zad.
22.	Ew. u Jana św. w R. 14 O zesłaniu Ducha św.	O Duchu świątom. Joan 6.
2 N.	**Zielone Świątki.** Erazma	21 **Sosz. ś. Ducha**
3 P.	**Pon. Ziel. Świąt.** Klotyl.	22 **Poned. Sosz.**
4 W.	Kwiryna	23 Mychaiła
5 S.	*Such.* Florencyi †	24 Symeona prep.
6 C.	Norberta bisk.	25 Obr. hoł. ś. Joana
7 P.	Roberta m. †	26 Karpa apost.
8 S.	Medarda bisk. †	27 Fteraponta
23.	Ew. u Mat. św. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O yspowidaniu Isusa. Mat. 10.
9 N.	**I. po Św. Św. Trójcy**	28 **N. I W. SS. Hł. 8**
10 P.	Małgorzaty panny	29 Fteodozyi m.
11 W.	Barnaby apost.	30 Isaakija
12 S.	Onufrego wyzn.	31 Jerma ap.
13 C.	**Boże Ciało.** Antoniego op.	1 **Junyi.** Justyna
14 P.	Bazylego b.	2 Nykyfora m.
15 S.	Wita i Modesta	3 Łukyłyana m.
24	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O wezw. na wieczerzę.	Petr ide wo ślid Jisusa. Mat. 4.
16 N	**2 po Św.** Fran. i bł. Jolanty	4 **2 Tiło. Chr. Hł. I.**
17 P.	Adolfa biskupa	5 Dorofteja
18 W.	Marka i Marcela	6 Hyłariona
19 S.	Gerwazego i Prot.	7 Fteodota
20 C.	Sylweryusza	8 Fteodora str.
21 P	*Serce Jezusa*	9 Kyryła arch.
22 S.	Paulina biskupa	10 Tymofteja m.
25.	Ew. u Łuk. św. w R. 15. O zgub. owcy i groszu.	Nykto ne może dwom hosp. służyty Mat. 6.
23 N.	**3 po Św.** Zenona	11 **3 po So. Hł. 2.**
24 P.	Jana Chrzciciela	12 Onufrya pr.
25 W.	Prospera biskupa	13 Akiłyny
26 S.	Jana i Pawła	14 Ełyseja prep.
27 C.	Władysława kr.	15 Amosa prep.
28 P.	Leona II. pap. †	16 Tychona
29 S	**Piotra i Pawła**	17 Manuiła m.
26.	Ew. u Łuk. św. w R. 5. O obfitym połowie ryb P.	O Sotnyci. Mat. 8.
30 N.	**4 po Sw.** Wsp. ś. P.	18 **N. 4. po So. Hł. 3**

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet

Pełnia d. 7 o g 11 m.47 w nocy Chłodno i dżdżysto.

Ostatnia kwadra d. 15 o g. 12 m. 15 w nocy. Deszcz.

Nów d. 22 o g. 10 m. 44 wiecz. Pogodnie.

Pierwsza kwadra d. 29 o g. 2 m. 48 w nocy. Powietrze zmienne.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego. Czerwiec. Od 2. do 4 bardzo zimno i nieprzyjemnie, od 5. do 9. ciepły deszcz 26. deszcz, 18. piękne powietrze, 30. pochmurno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

23. czerwca 1go Tamuz.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Lipiec, Julyi, Julius ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Teobalda opata	19 Judy apost.
2 W.	*Nawiedzenie NMP.*	20 Meftodyja
3 S.	Heliodora	21 Julyanna m.
4 C.	Józefa Kalasantego	22 Jewsewya ep.
5 P.	Filomeny panny	23 Ahrypiny
6 S.	Izajasza proroka	24 **Rożd. św. Joana**
27.	Ew. u Mat. św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O dwoch bisnujuszczych Mat. 8.
7 N.	**5 po Sw.** Pulcheryi p.	25 **5 po So Hł. 4.**
8 P.	Elżbiety król.	26 Dawyda Ftes.
9 W.	Cyryla	27 Samsona
10 S.	Amalii panny	28 Kyra i Joana
11 C.	Pelagii panny	29 **Petra i Pawła**
12 P.	Henryka	30 Sobor SŚ. 12 Ap.
13 S.	Małgorzaty p.	1 **Julyj.** Kosmy i D.
28.	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	O rozsłabnenom żyłamy. Mat. 9.
14 N.	**6 po Sw.** Bonawentury	2 **6 po So. Hł. 5**
15 P.	Rozesłanie Ap.	3 Jakynfta m.
16 W.	*NMP. Szkaplerznej.*	4 Andreja
17 S.	Aleksego	5 Aftanazya
18 C.	Szymona z Lipnicy	6 Syzona wełyk.
19 P.	Winc. z P., bł. Jana z Dukli	7 Ftomy prep.
20 S.	Czesława i Kasyana	8 Prokopija ep.
29.	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.
21 N.	**7 po Sw.** Praksedy	9 **7 po So Hł. 6.**
22 P.	Maryi Mag. i Włodzim.	10 SS. 45 Mucz.
23 W.	Apolinarego	11 Jewtymyja
24 S.	Krystyny i Kunegundy	12 Prokła
25 C.	Jakóba apostoła	13 Sobor św. Hawr.
26 P.	Anny matki NMP.	14 Akyły apost.
27 S.	Natalii panny	15 Kryka i Wołod.
30.	Ew. u Łuk. św. w R. 16. O niespraw. szafarzu.	O piaty chlibach i dwoju ryb. Mat. 14.
28 N.	**8 po Sw.** Innocentego p.	16 **8 po So Hł. 7.**
29 P.	Marty panny	17 Maryny w. m.
30 W.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana m.
31 S.	Ignacego Lojoli	19 Makaryny p.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pełnia d. 7 o g. 12m. 16. w nocy. Pogodnie i upały.

Ostatnia kwadra d. 15 o g. 4 m. 18 rano. Posępno i dżdżysto.

Nów d. 23 o g 6 m. 19 rano. Bardzo dżdżysto.

Pierwsza kwadra d. 28 o g. 9 m. 23 wiecz. Pogodnie.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Lipiec. 2 pochmurno i nieprzyjemnie, 3. deszcz, od 4 do 8. gorąco, 10 w nocy burza, 11 deszcz, od 12. do 28. wielkie upały, potem do końca miesiąca deszcz.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9. lipca 17 Tamuz. Post Zdobycie świątyni. 22. lipca 1 Abh.
30. lipca 9. Abh. Post. Spalenie świątyni.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Sierpień, Awhust, August ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 C.	Piotra w okowach	20 Iłyi pror.
2 P.	*NMP. Anielskiej*	21 Symeona prep.
3 S.	Znal. św. Szczepana	22 Maryi Mahdał.
31.	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.
4 N.	**9 po Św.** Dominika	23 **N. 9 po So. Hł. 8**
5 P.	*NMP. Śnieżnej*	24 Chrystyny
6 W.	*Przemien. Pańskie*	25 Uspenje św. Anny
7 S.	Kajetana wyz.	26 Jermołaja
8 C.	Cyryaka wyz.	27 Pantałejmona
9 P.	Romana i Sek.	28 Prohora
10 S.	Wawrzyńca m.	29 Katynyka
32.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O bisnujuszczymsia na nowom misiacy. Mat. 17.
11 N.	**10 po Św.** Zuzanny	30 **N. 10 po So. Hł. 1**
12 P.	Klary panny	31 Jewdokima
13 W	Hipolita m.	1 **Awh.** Prois. s. k.
14 S.	Euzebiusza m. †	2 Stefana mucz.
15 C.	**Wniebowz. NMP.**	3 Izaakija
16 P.	Rocha wyz. i św. Jacka	4 7 Otrok. w Efez.
17 S	Anastazego	5 Ewsychnia
33.	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrow. głuchoniem.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.
18 N.	**11 po Św.** Heleny	6 **N. 11 po So. Hł. 2**
19 P.	Ludwika biskupa	7 Dometya
20 W.	Stefana kr. węg.	8 Jemyłyana
21 S.	Joanny Fremiot	9 Mafteja ap.
22 C.	Filiberta opata	10 Ławrentya m.
23 P.	Filipa biskupa	11 Jewpła
24 S.	Bartłomieja Ap.	12 Fotya m.
34.	Ew. u Łuk. św. w R. 10. O miłosier. Samarytanie.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.
25 N.	**12 po Św.** Ludwika	13 **N. 12 po So. Hł. 3**
26 P.	Zefiryny panny	14 Mycheja pr.
27 W.	Przenies. ś. Kazim.	15 **Uspen. Bohor.**
28 S.	Augustyna bisk.	16 Nerukol obr.
29 C.	Scięcie ś. Jana Chrz.	17 Myrona mucz.
30 P.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra
31 S.	Rajmunda wyzn.	19 Andreja Str.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pełnia d. 5 o g. 2 m. 38 popoł. Powietrze zmienne.

Ostatnia kwadra d. 13 o g. 6 m. 06 wieczór. Pogodnie.

Nów d. 20 o g. 1 m. 43 w nocy. Powietrze zmienne.

Pierwsza kwadra d. 27 o g 6 m. 33 rano. Deszcz.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Sierpień: od 1 do 9 deszcze od 9 do 11 pogodnie, potem dżdżysto i nieprzyjemnie aż do 17, od 18 do 25 pogodnie, od 26 aż do końca deszcze.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

21. sierpnia 1go Elul.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Wrzesień, Septemwryj, September ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko katolickie
35.	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrow. 10 trędow.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.
1 N.	**13 po Św.** Idziego	20 **13 po Sw Hł. 4.**
2 P.	Justa bisk. i Stefana	21 Ftadeja
3 W.	Bronisławy i Izabeli	22 Ahaftonika
4 S.	Rozalii panny	23 Łuppa mucz.
5 C.	Wawrzyńca	24 Ewtychija m.
6 P.	Zacharyasza pr.	25 Warftołomeja
7 S.	Reginy panny.	26 Adryana m.
36.	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służ. Bogu i mamonie.	O zwannych na braki. Mat. 22.
8 N.	**14 po Sw.** Narodz NMP.	27 **14 po Sw. Hł. 5.**
9 P.	Gorgoniusza m.	28 Mojseja
10 W.	Mikołaja z Tol.	29 Usikł. Ił. Joana
11 S.	Jacka i Prota	30 Ałeksandra
12 C.	Gwidona	31 Poł. Poj. P. Boh.
13 P.	Tobiasza wyzn.	1 **Sept.** Symeona
14 S.	*Podwyższenie św. krzyża*	2 Mamanta m.
37	Ew. u Łuk. św. w R. 7. O wskrzesz. syna w Naim.	O myłosty Boha i bliźniaho. Mat. 22.
15 N.	**15 po Sw.** *Im. NMP.*	3 **15 po Sw. Hł. 6.**
16 P.	Ludmili	4 Wawyły
17 W.	Lamberta biskupa	5 Zacharya
18 S.	*Such.* Tom. †	6 Wosp. cz. Mych.
19 C.	Januaryusza	7 Sozanfta m.
20 P.	Eustachiusza †	8 **Rozd. Bohrod.**
21 S.	Mateusza ew. †	9 Joakima
38.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O uzdrow. opuchłego	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 5.
22 N.	**16 po Sw.** Maurycego	10 **16 po So. Hł. 7.**
23 P.	Tekli panny	11 Fteodory prep.
24 W	Gerarda biskupa	12 Awtemona
25 S.	Kleofasa m.	13 Kornyła Sot.
26 C.	Cypryana i Józafata	14 **Wozn. cz. Kresta.**
27 P.	Kosmy i Damiana	15 Nykity m.
28 S.	Wacława króla	16 Josefata
39.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O miłości Boga i bliźn.	O żeni chanenejskoj. Mat. 15.
29 N.	**17 po Sw.** Michała Ar.	17 **17 po So. Hł. 8**
30 P.	Hieronima wyzn.	18 Ewmenya pr.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pełnia d. 4 o g 6 m. 42 rano. Deszcz i wiatr.

Ostatnia kwadra d. 12 o g. 5 m. 38 rano. Chłodno i dżdżysto.

Nów d. 18 o g. 9 m. 43 wiecz. Pogodnie.

Pierwsza kwadra d. 25 o g. 7 m. 10 wiecz. Pogoda trwa dalej.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego. Wrzesień: od 1 do 12 pogodnie i ciepło, od 17 deszcze i chłodno, poczem pogoda aż do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

19 września 1 Tiszri 5656. **Nowy Rok.** 20 września 2 Tiszri **Drugie św. Nowego Roku.** 22 września 4 Tiszri Post Gedalija. 28 września 10 Tiszri **Święto pojednania.**

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł.	cnt.	zł.	cnt

Październik, Oktowrij, October ma dni 31

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko katolickie
1 W.	Remigiusza b.	19 Trofyma
2 S.	Leodegara b.	20 Eustafia m.
3 C.	Kandyda męcz.	21 Kodrata
4 P.	Franciszka Ser.	22 Foky
5 S.	Placyda męcz.	23 Zacz. św. Joana
40.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O łowytwi ryb. Łuka 5.
6 N.	**18 po Sw. N. M. P. Róż.**	24 **18 po So. Hł. I.**
7 P.	Justyny panny	25 Ewfrozyny
8 W.	Brygidy wdowy	26 Joanna Boh.
9 S.	Wincentego Kadł.	27 Kałystrata
10 C.	Franciszka Borgia	28 Charytona
11 P.	Placydy męcz.	29 Kyriaka
12 S.	Maksymiliana	30 Hryhoria weł.
41.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.
13 N.	**19 po Sw.** Edwarda	1 **Okt. 19 po So. Hł. 2.**
14 P.	Kaliksta papieża	2 Kypryana
15 W.	Teresy i Jadwigi	3 Dyonysia
16 S.	Gawła apost.	4 Jerefteja
17 C.	Lucyny p.	5 Chartyny m.
18 P.	Łukasza ewang.	6 Ftomy apost.
19 S.	Piotra z Alkantary	7 Serhya
42	Ew. u Jana św. w R. 4. O chorym synie król.	O woskr. syna wdowy w Naim. Łuk. 7.
20 N.	**20 po Sw.** *Pośw. kośc.*	8 **20 po So. Hł 3.**
21 P.	Urszuli p. m.	9 Jakowa ap.
22 W.	Korduli panny	10 Jewłampia
23 S.	Jana Kapistrana	11 Fyłypa apost.
24 C.	Rafała archanioła	12 Prowa mucz.
25 P.	Jana Kantego	13 Karpa mucz.
26 S.	Ewarysta pap.	14 Nazarya
43.	Ew. u Mat. św. w R. 18. O dłużn. i złoś. słudze.	O rozsijanii simenia. Łuk. 8.
27 N	**21 po Sw.** Sabiny.	15 **21 po So. Hł. 4.**
28 P.	Szymona i Judy Tadeusza	16 Łonhyna m.
29 W	Narcyza biskupa	17 Osyi pr.
30 S.	Klaudyusza	18 Łuki apost.
31 C.	Wolfganga b. †	19 Joiła pror.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pełnia d. 4 o g. 11m.35 w nocy. Pogodnie.

Ostatnia kwadra d. 11 o g. 3 m. 2 popoł. Powietrze zmienne.

Nów d. 18 o g. 6 m. 57 rano. Burze z deszczem.

Pierwsza kwadra d. 25 o g. 11 m. 51 w nocy. Deszcz ze śniegiem.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.
Październik: z początku pogodnie, potem nieprzyjemnie do 17, 18 śnieg i zimno do końca.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

3 paźdz. 15 Tiszri. **Pierwsze święto kuczek.** 4 paźdz. 16. Tiszri. **Drugie święto kuczek.** 9 paźd. 21 Tiszri. Palmowe święto. 10 paźdz. 22 Tiszri **Zgromadzenie czyli koniec kuczek.** 11 paźdz. 23 Tiszri. **Radość z prawa.** 19 paźdz. 1 Marcheswan.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zł r.	cnt.	zł r.	cnt.

Listopad, Nojemwryj, November ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko katolickie
1 P.	**Wszystkich Swiętych**	20 Artymija
2 S.	*Dzień zaduszny*	21 Iłaryona
44.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O oddaw. mon. czynsz.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.
3 N.	**22 po Sw.** Huberta	22 **22 po S. Hł 5.**
4 P.	Karola Borom.	23 Jakowa
5 W.	Elżbiety	24 Arefty
6 S.	Leonarda w.	25 Markiana
7 C.	Engelberta	26 **Demetryá**
8 P.	4 Koronatów m. m.	27 Nestora m.
9 S.	Teodora m.	28 Terentya m.
45.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrzesz. córki księcia.	Isus ishaniajet bisow. Łuk. 8.
10 N	**23 po Sw.** Andrzeja	29 **23 po S. Hł. 6.**
11 P.	Marcina biskupa	30 Łynowija
12 W.	Marcina papieża	31 Stachia ap
13 S.	Eugeniusza	1 **Noj.** Kos. i Dam.
14 C.	Serafina wyzn.	2 Akindyna m.
15 P.	Leopolda wyzn.	3 Akepsymy m.
16 S.	Otmara opata	4 Joannyka pr.
46.	Ew. u Mat. św. w. R. 10. Król jest podobny ziarnu	O woskresenju doczki Jaira. Łuk. 9.
17 N.	**24 po Sw.** Stan. Kostki	5 **24 po S. Hł. 7.**
18 P.	Ottona opata	6 Pawła archiep.
19 W.	Elżbiety król. węg.	7 Jerona
20 S.	Feliksa de Val.	8 **Sobor ś. Michaiła**
21 C.	*Ofiarowanie NMP.*	9 Onysifora
22 P.	Cecylii panny	10 Erasta ap.
23 S.	Klemensa papieża	11 Myny m.
47.	Ew. u Mat. św. w R. 24. O okropności spustosz.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. 10.
24 N	**25 po Sw.** Jana od † Emilii	12 **25 po S. Hł 8.**
25 P.	Katarzyny panny	13 Joanna Złot.
26 W.	Konrada m.	14 Fyłypa ap.
27 S.	Wirgiliusza	15 Hurya m.
28 C.	Krescentego	16 Nafteja
29 P.	Saturnina m.	17 Hryhorya Neok.
30 S.	Andrzeja apost.	18 Platona m.

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pełnia d. 2 o g. 4 m. 05 popoł. Powietrze łagodne.

Ostatnia kwadra d. 10 o g. 11 m. 54 w nocy Przymrozki.

Nów d. 16 o g. 5 m. 59 wiecz. Deszcz ze śniegiem.

Pierwsza kwadra d. 24 o g. 8 m. 06 rano. Snieg.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.
Listopad: od 1 do 5 dżdżysto i dosyć zimno, 7 pogoda, potem deszcze i śniegi, w końcu bardzo zimno.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

18 listopada — 1 Kislew.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.

Grudzień, Dekemwrij, December ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
48.	Ew. u Łuk. św. w R. 21. O znak. na nieb. i ziemi.	O bohatim kotor. nywa mnoho zarod. Łuk. 12.
1 N.	**I Adw.** Eligiusza	19 **N. 26 po S. Hł. I.**
2 P.	Bibianny p.	20 Hryhorya D.
3 W.	Franciszka Ksaw.	21 **Wowed. Bohor.**
4 S.	Barbary panny	22 Fyłymona ap.
5 C	Sabby opata	23 Amfyłokia
6 P.	Mikołaja biskupa	24 Ekateryny
7 S.	Ambrożego	25 Kłymenta
49.	Ew. u Mat. św. w R. 11. O posel. Jana do Chr.	Isus iscilajet w Sabat. Łuk. 13.
8 N.	**2 Ad. Niep. Pocz. N M.P.**	26 **N. 27 po S. Hł. 2**
9 P.	Leokadyi	27 Jakowa m.
10 W.	*NMP. Loretańskiej*	28 Stefana m.
11 S.	Damazego pap.	29 Paramona
12 C.	Aleksandra żołn.	30 Andreja apost.
13 P.	Łucyi i Otylli	1 **Dekem.** Nauma
14 S.	Nikazego i Spir.	2 Awakuma
50.	Ew. u Jana św. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	O mnoho zwanych na weczeru. Łuk. 14.
15 N.	**3 Adw.** Fortunata	3 **N. 28 po S. Hł. 3**
16 P.	Adelajdy ces.	4 Warwary m.
17 W.	Łazarza biskupa	5 Sawwy ep.
18 S.	*Such.* Gracyana †	6 **Nykołaja ep.**
19 C	Nemezyusza	7 Amwrozya
20 P.	Teofila męcz. †	8 Patapia Pr.
21 S.	Tomasza apost. †	9 **Zaczat. Bohor.**
51.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. W. 15 r. pan. ces. Tyber.	Jisus iscilajet 10 prokażennych. Łuk. 17.
22 N.	**4 Adw.** Zenona	10 **N. 29 po S. Hł. 4**
23 P.	Wiktoryi panny	11 Danyiła
24 W	Adama i Ewy. *Wigilia*	12 Spirydyona
25 S	**Boże Narodzenie**	13 Ewstrachia
26 C.	**Szczepana męcz.**	14 Ftyrsa mucz.
27 P.	Jana ewang.	15 Ełewterya
28 S.	Młodzianków męcz.	16 Ahhea
52.	Ew. u Mat. św. w R. 2. W onym czasie gdy Herod.	O bohatim Junoszy. Łuk. 18.
29 N.	**I po B. N.** Tomasza	17 **N. po 30 S. Hł. 5**
30 P.	Dawida króla	18 Sewastyana
31 W.	Sylwestra pap.	19 Wonyfatya

Odmiany księżyca i domyślny stan powiet.

Pełnia d. 2 o g. 7 m. 26 rano. Zawierucha śnież.

Ostatnia kwadra d. 9 o g. 7 m. 56 rano. Powiet. zmien. przyczem zamiecie śnieżne.

Nów d. 16 o g. 7 m. 17 rano. Snieg i wiatr.

Pierwsza kwadra d. 24 o g. 6 m. 09 rano.

Pełnia d. 31 o g. 9 m. 18 wiecz. Mroźno.

Przepowiednie według kalendarza stuletniego.

Grudzień: 1 i 2 zimno, potem śnieg, od 9 do 14 mróz, 15 odwilż aż do 23, ku końcowi powietrze łagodne.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

12 Grudnia 25 Kislew Poświęcenie świątyni Chanuka. — 18 Grudnia 1 Tebet 27 Grudnia, 10 Tebet. Post Oblężenie Jerozolimy.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	cnt.	zlr.	cnt.

Imiona kalendarza słowiańskiego na rok 1895.

Styczeń.

1 Mieczysław
2 Strzeżysław
3 Włastymiła
4 Dobromir
5 Włastybor

---

6 Bojomir
7 Świętosław
8 Mścisław
9 Władymir
10 Dobrosław
11 Krzesimir
12 Czesława

---

13 Błogomir
14 Radogost
15 Dobrosław
16 Włodzimierz
17 Rościsław
18 Jaropełk
19 Ratymir

---

20 Sebastyan
21 Jarosława
22 Witysław
23 Wrócisława
24 Chwalibóg
25 Miłosz
26 Skarbimir

---

27 Przybysław
28 Radomir
29 Zdzisław
30 Dobrogniew
31 Spitogniew

Luty.

1 Żegota
2 Miłosława

---

3 Błażej
4 Witosława
5 Dobrochna
6 Bohdan
7 Sulisław bł.
8 Gniewomir
9 Gorysław

---

10 Tomiła bł.
11 Świętochna
12 Radzyn św.
13 Jordan św.
14 Niemir
15 Szczęsław
16 Milada bł.

---

17 Świętorad
18 Wielosław
19 Czesława bł.
20 Ludomił
21 Onosława
22 Wrócisława
23 Przedzisław

---

24 Bogusz
25 Sławobój
26 Mirosław
27 Wiarosława
28 Chwalibóg

Marzec.

1 Budzisław
2 Radosław

---

3 Sławomiła
4 Kazimierz
5 Pakosław
6 Wojsław
7 Bogowit
8 Miłogost
9 Mścisław

---

10 Bożesław
11 Ludosława
12 Swatosz
13 Niecisław
14 Bożenna
15 Długomir
16 Ojcosław

---

17 Zbigniew
18 Boguchwał
19 Bohdan
20 Polemir
21 Lubomira
22 Godysław
23 Zbisław

---

24 Lubomir
25 Więcysław
26 Świętobój
27 Bohdar bł.
28 Krzesław
29 Czcimisław
30 Szukosław

---

31 Dobromira

Kwiecień.

1 Zbigniew
2 Sudomir
3 Włotysław
4 Mnożysław
5 Borzywój bł.
6 Świętobór

---

7 Przesław
8 Radosław
9 Dobrosława
10 Gorysław
11 Jaromir
12 Lubosław
13 Przemysława

---

14 Myślimir
15 Wacław bł.
16 Nosisław
17 Krasisław
18 Gościsław
19 Włodzimierz
20 Czesław

---

21 Drogomił
22 Strzeżymir
23 Wojciech św.
24 Jerzy św.
25 Jarosław
26 Spitymir
27 Bogufał

---

28 Żywisław
29 Sogosław
30 Chwalisław

Maj.

1 Lubomir
2 Zygmunt
3 Świętosław
4 Wieńczysław

---

5 Chocisław
6 Gościwit bł.
7 Ludomiła
8 Stanisław św.
9 Bożerad bł.
10 Cierpimir
11 Ludowit

---

12 Wszemił
13 Cichosław
14 Dobiosław
15 Strzeżysław
16 Wieńczysław
17 Sławomir
18 Wszesław

---

19 Krzesomyśl
20 Bronimir
21 Przesława
22 Wisława bł.
23 Budziwoj
24 Tomira
25 Borysława

---

26 Więcymił
27 Rusław
28 Jaromir
29 Bogusława
30 Sulimir
31 Bożesław

Czerwiec.

1 Świętopełk

---

2 Ratysław
3 Branmiła
4 Litomił
5 Dobromir
6 Cichomir
7 Wisław bł.
8 Wyszosław

---

9 Sławój
10 Bogumił
11 Radomił
12 Wyszomir
13 Chotomir
14 Przedzimir
15 Witołd św.

---

16 Budzimir
17 Drogomysł
18 Długosław
19 Borzysław
20 Bogna św.
21 Domysław
22 Broniwój

---

23 Wanda

24 Janisław
25 Włastymił
26 Rozmysław
27 Władysław ś.
28 Zbroisław
29 Wyszomir
30 Cichosław

Lipiec.

1 Bogusław
2 Ojcomił
3 Miłosław
4 Wolisław
5 Prokop
6 Izasław
7 Krasnoroda
8 Chwalimir
9 Strachota
10 Radziwój
11 Olga św.
12 Tolimir bł.
13 Radomiła
14 Dobrogost
15 Radosław
16 Dzierżysław
17 Dzierżykraj
18 Unisław
19 Wodzisław
20 Czesław
21 Stosław i D.
22 Włodzimierz
23 Żelisław
24 Lubomira
25 Sławosz
26 Mirosława
27 Wszebor
28 Świętomir
29 Cierpisława
30 Zdobysław
31 Ludomir

Sierpień.

1 Rolisław
2 Świętosława
3 Letosław
4 Ostromir bł.
5 Stanisław św.
6 Chlebosław
7 Olech św.
8 Niezamyśl
9 Borys i Chleb
10 Wawrzyniec
11 Włodzimira
12 Sława bł.
13 Rosław
14 Dobrowój
15 Jacław św.
16 Domorad
17 Miron św.
18 Bronisława
19 Bolesława
20 Sobiesław
21 Kazimira
22 Radomił
23 Cichomił
24 Cieszymir
25 Namysław
26 Włastymiła
27 Przedzisław
28 Wyszomir
29 Racibor bł.
30 Szczęsny św.
31 Świętosław

Wrzesień.

1 Dzierzysław
2 Czcibóg
3 Bronisława
4 Rościsław
5 Wodzisław
6 Drogowit
7 Domosława
8 Radosław
9 Sobiebór
10 Władybój
11 Iścisław
12 Radzimir
13 Chronisław
14 Ziemomysł
15 Budzimił
16 Sędzisław
17 Drogosław
18 Dobrowit
19 Krzepimir
20 Myślisław
21 Bożyder
22 Zelimir
23 Bogusława
24 Homir
25 Świętopełk
26 Ładysław bł.
27 Damian
28 Wacław św.
29 Dadzibóg
30 Imisław

Październik.

1 Znatysław
2 Stanimir
3 Siemian
4 Bratysław
5 Zasław
6 Bronisław
7 Rosława
8 Wojsława
9 Domogost
10 Tomił
11 Dobromiła
12 Grzmisław
13 Ziemisław
14 Dzierżymir
15 Długosława
16 Radzisław
17 Zastysława
18 Bratumił
19 Ziemowit bł.
20 Budzisława
21 Daromiła
22 Przybysława
23 Włastymir
24 Siemisław
25 Samomyśl
26 Lutosław
27 Witomił
28 Władybóg
29 Dalemił
30 Przemysław
31 Godzimir

Listopad.

1 Wracisław
2 Witymir
3 Chwalisław
4 Mściwój
5 Sławomir bł.
6 Wszewład
7 Żytomir
8 Sędziwój
9 Bogodar
10 Ludomir
11 Spitosław
12 Nowosław
13 Stanisław K.
14 Wodzimir
15 Przybysław
16 Radomir
17 Zdzisław
18 Wszerad
19 Drogomira
20 Sędzimir
21 Sław
22 Wszemiła
23 Miływój
24 Dorosław
25 Chwalimira
26 Lechosław
27 Tomir
28 Gościsław
29 Przemyśl
30 Ludosław

Grudzień.

1 Samosława
2 Szulisław
3 Wiślimir
4 Lubomiła
5 Spitosława
6 Jarogniew
7 Ludomyśl
8 Boguwola
9 Wszesława
10 Radzisława
11 Wojmir
12 Wolidar
13 Władysława
14 Sławidar
15 Wolimir
16 Zdosława
17 Żyrosław
18 Wszemir
19 Mścigniew
20 Bogumiła
21 Tomisław
22 Drogomir
23 Sławomira
24 Godysława
25 Grzmisława
26 Wróciwój
27 Radomyśl
28 Godzisław
29 Gosław
30 Ludomił
31 Lassota

Kalendarz łowiecki (myśliwski).

Według obowiązującej ustawy z d. 30. stycznia 1875 r. Dz. u. kr.

Styczeń. Polować wolno przez cały miesiąc na: słonki, kozły (rogacze), zające, lisy, jastrząbki, cietrzewie, głuszce, dropie, pardwy, na ptactwo błotne i wodne w ogólności,—zaś na bażanty i kuropatwy tylko do 14 stycznia włącznie.

Luty. Tylko do połowy miesiąca wolno polować na lisa; przez cały miesiąc zaś na rogacza, słonki, cietrzewie, głuszce, dropie, pardwy; na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Miesiąc ten jest najlepszym czasem do tępienia drapieżników, jak: rysia, wydry, kuny leśnej, kamionki, żbika i srok zasiadających w gnieździe.

Marzec. Polowanie na wszelką pożyteczną zwierzynę jest wzbronione; — wolno polować tylko na te same zwierzęta co w lutym, tępić zaś drapieżne ptactwo jak: sroki, wrony itp.

Kwiecień. Tylko do połowy miesiąca wolno polować na słonki, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne; przez cały miesiąc zaś na cietrzewie i głuszce. Tępienie drapieżnego ptactwa odbywa się jak w marcu.

Maj. Hodujący zwierzynę winien usilnie starać się, aby ani ludzie, ani psy, ani koty nie nawiedzały w tym czasie schronisk. Wedle ustawy, wolno do połowy maja polować na tokach tylko na głuszce i cietrzewie. Lizawki trzeba odświeżyć, gdyż łanie przy zmienianiu barwy (blakowaniu) odwiedzają je chętnie i krzepią się niemi przez całe lato. Również najlepsza teraz pora wybierać z gniazd wilczęta i tępić drapieżne zwierzęta, ale cichaczem, tj. sztuką, nie strzałem.

Czerwiec. Przez cały miesiąc wolno polować na jelenie i rogacze, zaś w drugiej połowie miesiąca rozpoczyna się polowanie na ptactwo wodne w ogólności, tj. na kaczki dzikie, kryjące się po zarosłych rzekach, stawach i jeziorach.

Lipiec. Przez cały miesiąc wolno polować na tę samą zwierzynę co w czerwcu, na przepiórki jednak i dzikie gołębie dopiero od połowy miesiąca.

Sierpień. Według obowiązującej ustawy wolno przez cały miesiąc polować na jelenie, kozły, ptactwo błotne i wodne, przepiórki i gołębie; zaś od połowy miesiąca dopiero na bażanty i kuropatwy.

Wrzesień. Przez cały miesiąc wolno polować na tę samą zwierzynę co w sierpniu, od połowy miesiąca zaś na zające.

Październik. Oprócz łani, kozła, głuszców i cietrzewi, wolno polować na wszelką zwierzynę, czas to również najlepszy na urządzanie żerowisk dla grubszego zwierza.

Listopad. W miesiącu tym rozpoczyna się polowanie na dziki, gdyż mięso młodych czyli warchlaków jest wówczas najlepsze. Przez cały miesiąc wolno polować na słonki, jelenie, rogacze, zające, borsuki,

lisy, jarząbki, cietrzewie, bażanty i kuropatwy, dropie i pardwy, dzikie gęsi i kaczki, przepiórki jednak i dzikie gołębie tylko do połowy miesiąca strzelać wolno. Wedle ustawy zaś zabroniono polować na: łanie, kozy, cielęta i szpiczaki, tudzież na kury (czyli samice) cietrzewi i głuszców.

Grudzień. Łowiectwo odbywa się w tym miesiącu na tę samą zwierzynę co w listopadzie z wyjątkiem borsuka. Niedźwiedź około połowy grudnia szuka zimowego legowiska, jeżeli więc przedtem śnieg spadnie łatwo go w ostępie wytropić. Jeżeli są wielkie śniegi, trzeba kuropatwom sypać poślady zbożowe, ale broń Boże łowić je w sidła.

Wystrzeliwanie łań i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić może tylko za przyzwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19 lipca 1869 r. (Dz. u. kraj. nr. 26) w słowach:

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaki i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Również zakazuje się sprzedaży tych zwierząt jakoteż i sadła świstaczego.

Kalendarz rybacki.

Hodowla ryb jest gałęzią przemysłu krajowego, które w ciężkich nawet czasach pewną korzyść przynieść może, nie od rzeczy zatem będzie zamieścić tu parę wskazówek z dziedziny hodowli ryb dla tych gospodarzy, którzy posiadając na swoim gruncie stawy, sadzawki, strumyki i t. p. użytkują takowych jedynie do pławienia bydła i wypasu drobiu domowego. A przecież wodę taką zużytkować można na hodowlę ryb, która oprócz dostarczenia właścicielowi rybnego pokarmu, pewne przynieść może dochody.

Gospodarstwo rybne bowiem, które niezawisłe jest od wpływów klimatu i atmosfery, które nie boi się ani ognia, ani powodzi, ani gradu, ani upałów lub zimna, daleko jest pewniejsze niż rola, las lub bydło. Gospodarstwo to potrzebuje jedynie wody, przynajmniej na półtora metra głębokiej, a niewielkim kosztem i zapobiegliwością znaczne może przynieść zyski.

Do najpierwszych warunków utrzymania gospodarstwa rybnego należy baczenie, że ryba, potrzebująca oprócz wody, także i powietrza, musi je mieć przez rok cały; gdy więc mróz powierzchnie wód zetnie, trzeba codzień robić przyręble, a celem zapobieżenia możliwości przysypania takowych śniegiem, można je lekko chrustem i słomą okrywać. Nadto, starannie uważać trzeba, kiedy jakie ryby łowić a kiedy ochraniać należy, w razie bowiem łowienia w czasie tarła, można gatunek pewien zupełnie w gospodarstwie swojem postradać.

Aby takiej stracie zapobiedz, postarały się władze krajowe o stosowne rozporządzenia, które w drodze ustaw obowiązują każdego hodowcę.

I tak: Według rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 r. L. 55133 Dz. U. kr. N. 38 z r. 1890 które, zawiera rybacko-policyjne postanowienia wykonawcze do ustawy o rybołostwie z dnia 31 października 1887 r. Nr. 37 Dz. u. kr. z r. 1890, ustanowiono następujące czasy ochronne dla wymienionych poniżej cenniejszych gatunków ryb i dla raków, ze względu na porę ich tarła:

1. dla *boleni* od 16. marca do 31. kwietnia;
2. „ *jaziów* od 16. maja do 30. czerwca;
3. „ *lipieni* od 16. marca do 15 maja;
4. „ *głowacic* od 16. marca do 15. maja;
5. „ *świnek* od 1. kwietnia do 15. maja;
6. „ *wyrozubów* od 1. kwietnia do 31. maja;
7. „ *czopów* od 1. kwietnia do 31. maja;
8. „ *sandaczów* od 1. kwietnia do 31. maja;
9. „ *cyrt* od 16. maja do 30. czerwca;
10. „ *brzan* od 16. maja do 30. czerwca;
11. „ *pstrągów* od 16. września do 15. grudnia;
12. „ *łososiów* od 16. września do 15. grudnia;
13. „ *raków*: a) dla samca od 1. paździer. do 31. marca;
b) dla samicy od 1. paździer. do 31. lipca.

(Artykuł II. rozporządz. do §. 54 ustawy).

Gatunków tych w porach powyżej oznaczonych, z wyjątkiem trzech pierwszych dni tychże, nie wolno sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać.

Ryby, które w czasie ochrony żywe dostaną się w ręce rybaka, ma tenże natychmiast z potrzebną ostrożnością napowrót puścić do wody.

Nie wolno również sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać następujących gatunków ryb i raków, które mierzone od przodu głowy do końca pletwy ogonowej, mają miarę mniejszą, niż poniżej podane:

sandacze niżej	40	cm.	czeczugi niżej	30	cm.	cyrty niżej	20	cm.
bolenie „	40	„	brzany „	25	„	klonki „	20	„
głowacice „	40	„	jazie „	25	„	brzanki „	16	„
wyrozuby „	40	„	pstrągi „	20	„	czopy „	16	„
węgorze „	40	„	lipienie „	20	„	raki „	16	„
łososie „	30	„	świnki „	20	„			

(Artykuł VI rozporządz. do §. 54 ustawy).

Poczet książąt i królów polskich

od roku 550 do 1795.

(*W stuletnią rocznicę złożenia korony przez ostatniego króla.*)

Imię i przydomek.	*Panował:*
Polska bajeczna.	
Lech I	550
Krakus	700
Lech II	730
Wanda	740
Przemysław zw. Leszek I. Złotnik	760
Leszek II	794
Leszek III	810
Popiel I	825
Popiel II	840
Piast	842
Piastowie:	
Ziemowit	861
Leszek IV	892
Ziemomysł	921
Polska wzrastająca:	
Mieczysław I	962—992
Bolesław I Chrobry	992—1025
Mieczysław II Gnuśny	1025—1034
6 lat bezkrólewia.	
Kazimierz I Odnowiciel	1040—1058
Bolesław II Śmiały	1058—1079
Władysław Herman	1079—1102
Bolesław III Krzywous.	1102—1138
Lechia w podziałach.	
Władysław II	1138—1146
Bolesław IV Kędzier.	1146—1173
Mieczysław III Stary	1173—1177
Kazimierz II Sprawied.	1177—1194
Mieczysław Stary powt.	1194—1202
Władysław Laskonogi	1202—1206
Leszek Biały	1206—1227
Bolesław V Wstydliwy	1227—1279
Leszek Czarny	1279—1288

Imię i przydomek.	*Panował:*
6 lat bezkrólewia.	
Przemysław I król	1295(7mies.)
Władysław Łokietek	1296—1300
Wacław Czeski	1300—1305
Władysław Łokietek (powtórnie)	1306—1333
Polska kwitnąca.	
Kazimierz III Wielki	1333—1370
Ludwik węgierski	1370—1382
2 lata bezkrólewia.	
Jadwiga	1384—1386
Jagiellonowie:	
Władysław Jagiełło	1386—1434
Władysław Warneńcz.	1434—1444
Kazimierz IV Jagiellon.	1444—1492
Jan Olbracht	1492—1501
Aleksander	1501—1506
Zygmunt I Stary	1506—1548
Zygmunt II August	1548—1572
Królowie elekcyjni czyli obieralni:	
Henryk Walezy	1574(5mies.)
Stefan Batory	1576—1586
Polska upadająca.	
Zygmunt III Waza	1586—1632
Władysław IV Waza	1632—1648
Jan Kazimierz Waza	1648—1668
Michał Korybut Wiśniowiecki	1668—1673
Jan III Sobieski	1674—1696
August II Sas	1697—1733
Stanisław Leszczyński	1706—1709
August III Sas	1733—1763
Stanisław August Poniatowski	1764—1795

KRÓLESTWO POLSKIE

pod względem politycznym dzieliło się na:

4 księstwa, 33 województw i 8 ziem.

a mianowicie:

Księstwa:
Inflanckie
Oświecimskie
Zatorskie
Żmudzkie.

Województwa:
Bełzkie
Bracławskie
Brzesko-Kujawskie
Brzesko-Litewskie
Chełmińskie
Czerniechowskie
Gnieźnieńskie
Inowrocławskie
Kaliskie
Kijowskie
Krakowskie
Lubelskie
Łęczyckie
Malborskie
Mazowieckie
Mińskie
Mścisławskie
Nowogrodzkie
Podolskie
Płockie
Połockie
Pomorskie
Podlaskie
Poznańskie
Rawskie
Ruskie
Sandomierskie
Smoleńskie
Sieradzkie
Wileńskie
Witebskie
Wołyńskie
Trockie.

Ziemie:
Chełmska
Dobrzyńska
Halicka
Liwska
Przemyska
Sandecka
Wieluńska
Żydaczowska.

100-letnie rocznice z dziejów Polski: 1795—1895.

7. stycznia 1795 po nakazanej przez Suwarowa rzezi na Pradze Stanisław August Poniatowski opuszcza Warszawę i udaje się do Petersburga.

26. kwiet. „ Rossya, Austrya i Prusy dokonują trzeciego rozbioru Polski.

25. listopad. „ Stan. Aug. Poniatowski składa koronę polską.

W tymże samym roku 1795 z rozbitków armii kościuszkowskiej, tworzy jenerał Henryk Dąbrowski legiony polskie.

Legiony te zachowały mundury polskie z włoskim napisem na szlifach: „Gli huomini liberi sono fratelli“.

Alfabetyczny przegląd należytości stemplowych.

zł. ct.

Absolutorya na studya, wystawione przez zakłady naukowe rządowe, od pierw. ark. 1·—
—od dalszych arkuszy po —·50
—od innych zakładów naukowych, od arkusza —·50
Adjutum, prośby o adjutum od pierwszego arkusza 1·—
—od każdego dalszego —·50
Adoptacye odmownych rezolucyj, od arkusza —·36
Adoptacye, podania o potwierdzenia adoptacyj —·36
Adoptacyjne dokumenta o ile dotyczą ogólnych praw, ustanowionych między przybranymi rodzicami a dziećmi, od arkusza —·50
Alimentacyjne podania do władz publicznych, od ark. —·50
Alimentacye, skargi względem ojcostwa —·36
Amortyzacye dokumentów, o ile pociągają za sobą sądowy edykt, od pierw. arkusza 1·—
—od dalszych po —·36
Apelacyjne odwołania lub **Zapowiedzenia**:
1. przeciw wyrokom w sprawach, których sporny przedmiot nie przekracza 50 złr. od pierwszego ark. pierw. egzempl. 1·—
2. przeciw wyrokom w sprawach spornych, których przedmiot w wartości od 50 do 200 złr., tudzież w skargach o pierwszeństwo itp., od pierwszego arkusza pierwszego egzempl. 2·50
3. przeciw likwidacyjnym wyrokom przy konkursach, od ark. pierwszego egzempl. 1·25
4. przeciw wyrokom w sprawie spornej o wartość od 200 do 800 złr. od pierwszego arkusza pierwszego egzemplarza 5·—

zł. ct.

5. wszystkie inne od pierwszego arkusza pierwszego egzempl. 10.—
—dalsze arkusze przy apelacyjnych odwołaniach wszelkiego rodzaju tudzież dalsze egzempl. —·36
Asygnacye, jak **Przekazy**.
Awizacye sądowe od arkusza —·50
Beneficya, prośby o nadanie beneficyów do władz publicznych, od pierwszego ark. 1·—
—od dalszych arkuszy po —·50
Certyfikaty przynależności —·50
—cen targowych —·50
Cessye bezpłatne, tak jak darowizny od każdego arkusza —·50
—płatne: *a*) żyro na wekslach, należących do skali I., wolne są od stempla, nawet gdy służą jako allegata, na wekslach należących do skali II. wedle skali I.
b) cessye na przekazach kupiec. —·50
c) cessye innych pretensyj dłużniczych, według wartości spłaty i skali II.;
d) cessye wszelkich innych praw, które się nie rozciągają na pretensye dłużne, tak jak ugody kupna i przedaży (skala III).
Darowizny. Dokumenta darowizny:
a) między żyjącymi od arkusza —·50
b) na wypadek śmierci, od pierw. arkusza 1·—
—od dalszych po —·50
oprócz tego opłaca się należytość odsetk.
Dekrety dla urzędników prywatnych i gminnych według następujących zasad:
a) jeżeli urzędnik, sługa i t. d. otrzymuje posadę na pewną oznaczoną liczbę lat, to liczbę tę mnoży się przez sumę rocznej pensyi i od wynikającej stąd całkowitej sumy opłaca się stempel według skali

zł. ct.

III. N. p. nadaje ktoś komu posadę o 300 złr. na pięć lat, więc opłaca się w tym razie stempel od 1500 złr. według skali III. t. j. 10 złr;

b) jeżeli urzędnik lub sługa otrzymuje posadę na więcej niż 10 lat, to opłaca się stempel tylko od dziesięćkroć pomnożonej pensyi według skali III.

c) jeżeli posada jest prowizoryczną, to opłaca się należytość według trzykrotnej sumy rocznego dochodu. W razie stanowczego mianowania, ma otrzymujący posadę dopłacić należytość od pensyi pomnożonej przez siedm;

d) jeżeli urzędnik lub sługa mianowany został na cały przeciąg życia, choć z warunkiem wypowiedzenia, w takim razie płaci się także tylko za stempel od dziesięciokrotnej pensyi.

Dekrety uzdolnienia, wydane przez władze przy egzaminach, składanych w celu uzyskania posady lub publicznego zatrudnienia, od pierw. ark. 1·50

—od dalszych arkuszy po —·50

Depozyta: *A*) sądowe, wolne od stempla.

Inne depozyta są wolne:

a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego;

b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający w własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, uiszcza, opłaca się należytość od wartości według skali II.

B) Depozytowe kwity, jeżeli od wartości według skali II. nie przypada mniejsza kwota od ark. —·50

C) Podania o przyjęcie depozytu:

a) w sądowem postępowaniu, od arkusza —·36

b) zresztą od arkusza —·50

D) Ekstrakta lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, że się jaki przedmiot w sądowem przechowaniu znajduje, od każdego arkusza 1·—

zł. ct.

Dokumenta kaucyi, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel, według wartości, skala II.

Dożywotnie układy między małżonkami, mocą których przyznaje się używanie majątku po śmierci jednego z małżonków od pierwszego ark. 1·—

—od dalszych po —·50

Duplikaty podań, które w dwóch lub więcej odpisach bywają doręczane, podlegają opłacie stemplowej:

a) w sądowych sprawach od ark. —·36

b) w innych razach od ark. —·50

c) jeżeli dla głównego podania przepisaną jest mniejsza należytość niż 30 ct. —·50

—urzędowych załatwień w ogólności od każdego arkusza 1·—

—w procesach cywilnych, jeżeli przedmiot nie przekracza 50 złr. od arkusza —·12

—przy wyższych kwotach —·36

Dyplomy, *a*) wystawione przez władzę lub gminy, od pierwszego arkusza 1·—

od każdego dalszego —·50

b) przez inne osoby, od każdego arkusza —·50

Dyscyplinarne sprawy, podania od arkusza —·—

—rekursa, od pierwszego ark. 1·—

od każdego dalszego —·50

Edykta, prośby o wydanie, od pierwszego arkusza 1·—

od każdego dalszego —·36

Ekstabulacyjne podania, od pierwszego arkusza 1·50

od każdego dalszego —·30

—niżej 100 złr., od arkusza —.75

—niżej 50 złr., od arkusza —·36

Fantowania, spisy, protokóły, jeżeli wartość nie sięga ponad 50 złr, od arkusza —·12

—przy wyższych sumach —·36

Frachty, patrz listy frachtowe.

zł. ct.

Gazety, każdy numer —·01

Honorowe urzędy, podania o takowe, od pierw. arkusza 5·—
od każdego dalszego —·50

Immatrykulacye, jako świadectwa szkolne —·15

Inwentarze sądowe, od ark. —·50
—w sprawach spornych jednak i jeżeli wartość przedmiotu spornego nie wynosi 50 złr. od arkusza —·12
—niesądowe, od arkusza —·50

Kalendarze, od sztuki —·06

Karty abonamentowe, wolne; w razie użytku sądowego podług skali II.
—**do grania,** od talii —·30

Karty ładunkowe, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki 1·—
—wszelkie inne, od sztuki —·50
—każde przeniesienie na tychże —·50
—**przynależności,** *a*) dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników —·15
b) dla innych osób 1·—

Kodycyle, tak jak testamenty, od każdego arkusza 1·—

Konkursa. Prośby o zarządzenie konkursu, od pierwszego arkusza 1·—
od każdego dalszego —·50
Podania i protokóły przeciw masom konkursowym, jak i w innych procesach:
wyroki likwidacyjne 1 25
Repartycye krydalne —·50

Konsensy, jako akta urzędowe, wolne od stemplą; od osób prywatnych, od arkusza — 50

Konta, od kupców i przemysłowców z saldem lub bez salda, jeżeli kwota dosięgnie 50 złr. —·01
—w innych razach —·05

Konta, bilansowe —·05
Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie,

zł. ct.

od wartości według skali II.

Kontrakty dzierżawy według skali II.
—**kupna.** Dokument kontraktowy:
a) jeżeli przedmiot jest ruchomy, od wartości tylko stempel według skali III.;
b) jeżeli przedmiot jest nieruchomy, od każdego arkusza —·50
Oprócz tego płaci się osobno wymierzoną należytość prawną która wynosi $3^1/_2\%$ oraz 25% dodatku

Kopulacyjne świadectwa, od arkusza —·50

Korespondencye handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.

Kramarskie licencye, od pierwszego wystawienia —·50
Prośby o nie, od pierw. ark. 1·—
od każdego dalszego —·50
Przedłużenie licencyi, za każde przedłużenie 1·—

Księgi handlowe, pomocnicze, od arkusza rozmiaru 2640 □ cent. —·05

Księgi główne, od arkusza rozmiaru 5040 □ cent. —·25

Książeczki odbiorcze, zapiski, służące do zapisywania w tychże pobranych towarów przez kupujących (Kunden-oder Einschreib-Büchel) od arkusza rozmiaru 1750 □ ctm. —·05

Książki zwane: Dziennikiem, Strazzą, Księgą kasową, Primanotą, Książką sprzedaży (Facturenbuch), Księgą magazynową, Księgą bilansową, Inwentarzem, od każdego ark. —·05

Książki do zwykłej manipulacyi (w których nie są prowadzone jednak rachunki), książeczki notatkowe, które przemysłow-

zł. ct.

cy przy sobie noszą, niepodlegają ostemplowaniu; wreszcie nie ulegają ostemplowaniu książeczki notatkowe, w których zapisywane bywają przez fabrykanta lub kupca, robotnikom oddane materyały lub wypłacone należytości na rzecz tychże.

Kuratelarne dekrety, jako akta urzędowe, wolne są od stempla. — Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kuratelí, od pierwszego ark 1·—
od każdego dalszego —·50
— rachunki jako allegaty przy podaniach, od arkusza —·15

Kwity podlegające opodatkowaniu: *a*) Kwity na rzeczy oszacow., według skali II.
b) Potwierdzenie, że jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek, lub fant od każdego arkusza —·50
c) Pokwitowania sądowych depozytów, o ile według skali II nie przypada mniejsza należytość, od każdego arkusza —·50
d) inne pokwitowania, które uważać należy za dokumenta prawne, o ile im nie przysługa uwolnienie od stempla, od każdego arkusza —·50

Legalizacye, t. j. potwierdzenie autentyczności dokumentów:
a) jeśli wydają je władze lub publiczne urzędy:
aa) za potwierdzenie podpisu strony 1·—
bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony —·50
b) jeżeli legalizują notaryusze:
od podpisu jednej osoby —·50
od podpisu każdej dalszej osoby —·25

zł. ct.

Potwierdzenia firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie według *a*).

Licytacye, prośby o licytacye od pierwszego arkusza 1·—
od każdego dalszego —·36

Listy frachtowe, od sztuki —·05

Losy, loterye. Wygrane na lot. liczbowej podlegają opłacie według skali III.; jeżeli jednak wygrana nie dosięga 2 złr. wolne są bezwarunkowo od ostemplowania. Przy innych loteryach od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu lub stawki 15%.

Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności, od ark. —36

Metryki i wyciągi z tychże (chrztu, [urodzin], zaślubin lub śmierci), od arkusza —·50

Odpisy: *a*) urzędowe, proste, t. j. niewidymowane:
aa) jeżeli je sąd wystawia, od arkusza —·36
bb) jeżeli pochodzą od innych władz, a więc i gminy, od ark. —·50
b) urzędownie widymowane, od arkusza 1·—
c) zwykłe sądowe odpisy z procesów w sprawach nie dosięgających 50 złr. od ark. —·25
d) nieurzędowe, widymowane, t.j. wystawione przez strony same a przez notaryuszów widymowane, od arkusza —·50
e) przez inne osoby prywatne widymowane, jak n. p. świadectwa, od arkusza —·50
f) Wyciągi i odpisy z krajowych protokółów pomiarowych i aktów katastralnych, jeżeli wydane są jako urzędowe poręczenia od arkusza —·50
g) Odpisy rubrów —·15

Odstąpienia, oświadczenia odstąpienia od sporu prawne-

	zł. ct.
go, jeżeli przedmiot tegoż nie przenosi 50 złr. od arkusza	—·12
—w innych razach, od ark	—·36
Oferty, od arkusza	—.50
Oszacowania, od ark.	—·50
—w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot nie przenosi wartości 50 złr. od ark.	—·15
Orzeczenia rzeczoznawców, jako środek dowodowy, od arkusza	—·50
Paszporty: *a*) dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i książki wędrownicze, od każdego wystawienia	—·15
b) dla innych osób (inteligencyi)	1·—
Pełnomocnictwa, jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia, od arkusza	—·50
Pertraktacye spadkobiercze, oświadczenia i podania od ark.	—·36
—jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 25 złr. są wolne od stempla.	
Plany budownicze jako dokumenta, od arkusza	—·50
Podania w sprawach sądowych, w sporze, lub bez sporu, od arkusza	—·36
—inne od osób prywatnych do władz, urzędników itd. od ark.	—·50
—sądowe i protokóły, które nie zawierają prawnych dokumentów, a które mają być stemplowane 50 ct., stemplują się przy drugim i każdym dalszym arkuszu	—·36
—jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 50 złr., od ark.	—·12
—o kartę przemysłową, koncesyę w miejscowościach ponad 50.000 ludności	4·—
od 10—50 tys. ludn.	3·—
od 5—10 tys. ludn.	2·-
niżej 5·000 ludn.	.1·50
od każdego dalszego arkusza we wszystkich tych wypadkach	—·50
—o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń itd. po za policyjną godzinę, na produkcye gimnastyczne i teatralne, koncerta itd. przy opłacie wstępu, od pierwszego ark.	1·—
od każdego dalszego ark.	—·50
—o ekstabulacyę zaległości podatkowych wolne od stempla	
—o nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyj, połączenie lub zmianę herbu, o zmianę nazwiska, o nadanie honorowych urzędów, od pierw. ark.	5·—
—o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju, od pierwszego arkusza	3·—
—o udzielenie obywatelstwa, o przyjęcie do związku gminy, od pierwszego arkusza	2·—
—o ogłoszenie publicznych licytacyj lub o wydanie edyktów, od pierwszego ark.	1·—
—od dalszych arkuszy po	—·36
—o udzielenie licencyi do przywozu i wywozu soli, tytoniu i prochu i o przywóz lub wywóz pewnych towarów, o ile do tego potrzeba przyzwolenia osobnego, od pierwszego ark.	1·—
od każdego dalszego	—·50
—o przyzwolenie do założenia, rozszerzenia, zamiany lub zadłużenia fideikomisu, od pierwszego arkusza	1·—
od każdego dalszego	—·50
—o zaprotokółowanie firmy lub zmianę już zaprotokołowanej od pierwszego arkusza	10·—
—o zaprotokołowanie ugód wspólnictwa, lub składów filialnych, od pierwszego arkusza	10·—
—o zaprotokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5·—
—o zaprotokołowan. likwidatorów	5·—
—o zaprotokołowanie spraw ma-	

zł. ct.

jątkowych, które żona kupca nabywa przez intercyzę ślubną, od pierwszego arkusza 5·—

—o intabulacye, prenotacye, lub ekstabulacye od pierwsz. ark. 1·50 od dalszych po —·36

—o dyspensę od publicznych władz i urzędów, od ark. —·36

—małżonków w sprawach rozwodu lub orzeczenia nieważności ślubów, od ark. —·50

—w drodze łaski w sprawach o przestępstwa dochodowe, od pierwszego arkusza 1·—

—o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o adjutum, lub publiczną posadę służbową, od arkusza —·50

—o egzekucyę —·36

—jeżeli egzekwowana suma nie przenosi 50 złr. —·12

Pod. wolne od stempla:

— o jałmużnę lub przyjęcie do zakładów, przeznaczonych do zaopatrzenia ubogich osób;

— o uwolnienie od taksy szkolnej lub o nadanie stypendyum, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;

— o przydzielenie urzędowego zastępcy, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;

— o zwrot lub wynagrodzenie szkód, które rząd lub gmina zapłacić mają;

— w sprawach publicznych a nie prywatnych, a więc petycye do Monarchy, Rady państwa, Sejmu lub Rady gminy, o ile w nich nie chodzi o interesa jednostek, ale całych klas obywateli, państwa, kraju lub gmin;

— reklamacyjne, wyborcze lub rekrutacyjne;

— do gmin, dotyczące cywilno-prawnych stosunków między gminami a podającymi.

Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, według skali II.

Polubowne sądy. Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych:

zł. ct.

a) nie przenosi 50 złr. —·50

b) od 50—200 złr. 1·25

c) nad 200 złr., lub gdy nie może być oszacowany 2·50

Poręczenia, jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować od ark. —·50

—jeżeli zobowiązanie da się ocować, wedle skali II.

Poświadczenia wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione od stempla.

Potwierdzenie otrzymania, obacz **Kwity.**

Pozwolenie na małżeństwo, od osoby prywatnej, od arkusza —·50

—urzędowe wolne od stempla.

Pozwolenie noszenia broni 1·—

Podanie o takowe wolne.

Pożyczkowe układy, na mocy których komuś oddaje się rzecz jaka bezpożyteczna bezpłatnie do używania, od ark. —·50

Prenotacye, obacz **Zaciągi.**

Prolongacye wekslowe uważają się za nowe weksle i opłacają się według skali I. Jeżeli prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się według skali II.

Prośby, obacz **Podania.**

Protesta wekslowe, podniesione przez notaryusza, od arkusza 1·—

—od Sądu przy wekslach do 200 złr. 2·—

—nad 200 złr. 3·—

Protokóły, spisywane sądownie, od arkusza —.36

—jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 złr., od arkusza —·12

—w sporach między prywatnymi do 50 złr. od arkusza —·12

zł. ct.

—w wszelkich innych wypadkach, od arkusza —·36

Przekazy (asygnacye) od kupców lub do kupców jeżeli nie przekraczają terminu 8 dni —· 5
inne, jak weksle według skali I., jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, według skali II., jednak nie więcej, jak od ark. —·50
inne (nie od i nie do kupców) według kwoty przekazanej, skala II.

Rachunki, patrz **Konta**.

Recepisy, obacz **Kwity**.

Rekursa w zasadzie, od pierwszego arkusza 1·—
od dalszych —·50
w wszystkich sporach prawnych, których przedmiot nie przenosi wartości 50 złr., od jednego arkusza —·50
rekursy w sprawach podatkowych, jeżeli należytość nie przenosi 50 złr. od ark. —·15
jeżeli 50 złr. przekracza, od ark. —·36

Rekursy w sprawach karnych i reklamacye: wyborcze, rekrutacyjne i t. d., wolne są od stempla.

Rewersy, obacz **Kwity**.

Rezolucye i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne, są uwolnione.

Rozwód, podania o takowy —·50

Rubra tj. odpisy rubrum podań w sporze, którego przedmiot nie przekracza wartością 50 złr., od arkusza —·10
—w innych razach, od arkusza —·15

Saldowania, t. j. potwierdzenia na kontach, rachunkach, dopóki nie czyni się z nich użytku sądowego, lub nie służą za kwity do kas, są wolne od stempla.
Jeżeli rzecz się ma przeciwnie, lub saldo jest z późniejszej daty aniżeli rachunek, od wartości według skalı II.

zł. ct.

Sekwestracye, prośby o sekwestracye, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza sumy 50 złr. od arkusza —·12
—jeżeli przekracza 50 złr., lub w sprawach niespornych, od arkusza —·36

Skargi wezwawcze, od ark. —·36
—jeżeli przedmiot sporu 50 złr. nie przenosi, od arkusza —·15

Świadectwa od władz rządowych, lub urzędów, od pierwszego arkusza 1·—
od każdego dalszego —·50
—od władz innych, od gmin, osób prywatnych, od każdego arkusza —·50
—dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, od ark. —·15
—szkolne i uniwersyteckie (z wyjątkiem wolnych od stempla świadectw w szkołach ludowych i normalnych), od ark. —·15
—jako wyciągi z ksiąg publiczn. o posiadaniu i własności nieruchomych rzeczy, od ark. 1·—
—jako przekłady zaprzysiężonych tłumaczów, od arkusza 1·—

Świadectwa uwolnione od należytości stemplowej:
Świadectwo ubóstwa;
—moralności i majątkowe dla osób, które starają się o otrzymanie podrzutków do wychowania;
—pobytu, w celu otrzymania paszportu lub karty przynależności;
—szczepienia ospy.

Szlacheckie dyplomy, pierwotne i odnowione, od pierwszego arkusza 1·—
od dalszych —·50

Tabele kwalifikacyjne, jako załącznik —·15

	zł. ct.
—urzędownie uwierzytelnione	1·—
Testamenty, od pierw. ark.	1·—
od każdego dalszego	—·50
Ugody patrz **kontrakty.**	
—**spólnictwa,** na mocy których dwie lub więcej osób łączy się we wspólnym celu:	
a) jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów od pierwszego arkusza	2·—
od każdego dalszego	—·50
b) jeżeli chodzi o zysk:	
1. jeżeli wspólnicy tylko swe trudy łączą od pierw. ark.	5·—
od każdego dalszego	—·50
2. jeżeli łączą tylko swe rzeczy i trudy; w akcyjnych towarzystwach zawiązanych na dłużej niż 10 lat i w towarzystwach komandytowych, według skali III.	
3. wszystkie inne towarzystwa od wartości zastrzeżonych wkładek, według skali II, jednakże nie mniej jak	5·—
Ugody zastawu według wysokości długu skala II; jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowaną, od każdego ark.	—·50
Układy, jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od każdego arkusza	—·50
—wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od arkusza	—·50
Układ sam, według wartości $3^1/_2\%$ (Dodatek 25%)	
—we wszystkiah innych razach, od wartości według skali II.	
Weksle krajowe, płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w dwunastu miesiącach, według sumy, skala I.	
—inne, od sumy według skali II.	
Secunda i *tertia* weksle podlegają tymsamym należytościom, co *prima*.	
Weksle należy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach.	
Wekslowe nakazy płatnicze:	
a) przy sumach do 50 złr.	1·—
b) nad 50—200 złr.	2·50
c) nad 200—800 złr.	5·—
d) nad 800—$^1/_2\%$ z 25% dodatku.	
Wyciągi:	
a) z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych itd.) od arkusza	1·—
b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowywanych pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje, od arkusza	—·36
—przez inne władze wydane	—·50
Wyroki: *A)* Pierwszej instancyi w następujących przedmiotach: jeżeli według *c)* nie przypada mniejsza należytość:	
a) przy ułożeniu wiecznego milczenia	2·50
b) w skargach o zakłócenie posiadania	2·50
c) w skargach o pierwszeństwo w konkursie i licytacyach	2·50
d) przy uznaniu ważności wypowiedzenia	2·50
e) przy likwidacyach konkursowych	1·25
B) pierwszej instancyi w skargach nawiasowych (*Inzendenstreite*)	
a) jeżeli wartość przedmiotu głównego sporu nie przenosi 50 złr.	1·—
b) w innych wypadkach	2·50
C) pierwszej instancyi w rzeczach głównych jeżeli przedmiot sporu da się oszacować, według jego wartości, do 50 złr.	1·—
nad 50—200 złr.	2·50
nad 200—800 złr,	5·—
D) Wyroki ostateczne, prawomocne:	
a) jeżeli wartość przyznanego przed-	

	zł. ct.
miotu przenosi 800 złr., od wartości tego przedmiotu 1/2% z 25% dodatku.	
b) jeżeli własność lub prawo użytkowania jakiej nieruchomości o wartości więcej niż 50 złr. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemś innem prawnem rozporządzeniu, niż na sukcesyi, a nie na jakim układzie lub ostatnej woli jest oparty, od wartości 3 1/2% z dodatkiem 25%.	
c) od wyroków prawomocnych o porządku, w jakim wierzyciele masy konkursowej mają być zaspokojeni, czyli od wyroków klasyfikacyjnych; od czynnego majątku masy 1/2% i 25% dodatku.	
d) jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od wyroku bezpośrednio	12·—
Wyroki polubowne, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza 50 złr.	—·50
—od 50—200 złr.	1 25
—wyżej 200 złr., lub jeśli nie da się ocenić	2·50
—układy, mocą których skłania się do sądu polubownego i układy z samym sędzią polubownym o sąd, od każdego ark.	—·50
Wyroków powody (motywa) cywilno-sądowe od arkusza	1·—
Zaciągi: *A)* jakiegoś prawa w księgi publiczne:	
a) jeżeli już tytuł prawny, na podstawie którego zaciąg ma nastąpić, podlega opłacie, są wolne:	
b) w innych razach, od wartości pół procent i z dodatkiem 25 proc.	
B) w celu nabycia innych praw rzeczowych:	
a) jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 100 złr., tej wartości 1/2% i 25% dodatku.	
b) jeżeli nie da się oszacować lub jeżeli wartość jego nie przenosi 100 złr., uwolnione od należytości.	
Załączniki podań i protokółów, podlegających ostemplowaniu, od arkusza	—·15

	zł. ct.
w sprawach drobiazgowych	—·10
Zapisy długu i obligacye według wartości skala II.	
—**hipoteczne,** według wartości skali II.	
Zapisy, jeśli zahipotekowane zobowiązanie nie jest przedmiotem, któryby się dał oszacować, od każdego arkusza	—·50
Jeżeli hipoteka zmienia się, lub jedna jej część się opuszcza, od każdego arkusza	—·50
Zapowiedzenia rekursu, o ile takowe oddzielnie od rekursu jest możliwem od ark.	—·50
—w postępowaniu konkursowem i w ogóle sądowe zapowiedzenia, jeżeli przedmiot sporny wartością nie przenosi 50 złr., od arkusza	—·12
inaczej od arkusza	—·36
Zapowiedzi. Prośby o uwolnienie od zapowiedzi przed ślubem, od arkusza	—·50
Potwierdzenie zapowiedzi przedślubnych, od arkusza	—·50
Zaprotokółowanie firm, spółek, obacz **Podania.**	
Zaskarżenia, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych nie przekracza wartością 50 złr., od ark.	—·12
jeżeli wartość tę przekracza	—·36
Zaświadczenia, jak **Świadectwa.**	
Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym, w zasadzie od ark.	—·50
Zmiana nazwiska. Podania o zmianę nazwiska, jego przeniesienie, lub przyzwolenie od pierwszego arkusza	5·—
od każdego dalszego arkusza	—·50

Skale stemplowe.

SKALA I. na weksle, assygnaty pieniężne itp. dokumenta kupieckie	Należytość z dodatkiem zł.	ct.	SKALA II. na dokumenta prawne, które skali I. i III. nie podlegają	Należytość z dodatkiem zł.	ct.	SKALA III. na ugody służbowe, kontrakta kupna lub zmiany itp.	Należytość z dodatkiem zł.	ct.
do 75 zł.	—	5	do 20 zł.	—	7	do 10 zł.	—	7
nad 75 zł. „ 150 „	—	10	nad 20 zł. „ 40 „	—	13	nad 10 zł. „ 20 „	—	13
„ 150 „ „ 300 „	—	20	„ 40 „ „ 60 „	—	19	„ 20 „ „ 30 „	—	19
„ 300 „ „ 450 „	—	30	„ 60 „ „ 100 „	—	32	„ 30 „ „ 50 „	—	32
„ 450 „ „ 600 „	—	40	„ 100 „ „ 200 „	—	63	„ 50 „ „ 100 „	—	63
„ 600 „ „ 750 „	—	50	„ 200 „ „ 300 „	—	94	„ 100 „ „ 150 „	—	94
„ 750 „ „ 900 „	—	60	„ 300 „ „ 400 „	1	25	„ 150 „ „ 200 „	1	25
„ 900 „ „ 1.050 „	—	70	„ 400 „ „ 800 „	2	50	„ 200 „ „ 400 „	2	50
„ 1.050 „ „ 1.200 „	—	80	„ 800 „ „ 1.200 „	3	75	„ 400 „ „ 600 „	3	75
„ 1.200 „ „ 1.350 „	—	90	„ 1.200 „ „ 1.600 „	5	—	„ 600 „ „ 800 „	5	—
„ 1.350 „ „ 1.500 „	1	—	„ 1.600 „ „ 2.000 „	6	25	„ 800 „ „ 1.000 „	6	25
„ 1.500 „ „ 3.000 „	2	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	7	50	„ 1.000 „ „ 1.200 „	7	50
„ 3.000 „ „ 4.500 „	3	—	„ 2.400 „ „ 3.200 „	10	—	„ 1.200 „ „ 1.600 „	10	—
„ 4.500 „ „ 6.000 „	4	—	„ 3.200 „ „ 4.000 „	12	50	„ 1.600 „ „ 2.000 „	12	50
„ 6.000 „ „ 7.500 „	5	—	„ 4.000 „ „ 4.800 „	15	—	„ 2.000 „ „ 2.400 „	15	—
„ 7.500 „ „ 9.000 „	6	—	„ 4.800 „ „ 5.600 „	17	50	„ 2.400 „ „ 2.800 „	17	50
„ 9.000 „ „ 10.500 „	7	—	„ 5.600 „ „ 6.400 „	20	—	„ 2.800 „ „ 3.200 „	20	—
„ 10.500 „ „ 12.000 „	8	—	„ 6.400 „ „ 7.200 „	22	50	„ 3.200 „ „ 3.600 „	22	50
„ 12.000 „ „ 13.500 „	9	—	„ 7.200 „ „ 8.000 „	25	—	„ 3.600 „ „ 4.000 „	25	—
„ 13.500 „ „ 15.000 „	10	—						
itd. za każde następne 1500 zł. o 1 złr. więcej, licząc kwoty niżej 1500 złr. za pełne.			Nad 8.000 złr. każde dalsze 400 złr. o 1 złr. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 400 złr. za pełne.			Nad 4.000 złr. za każde 200 złr. o 1 złr. 25 ct. więcej, licząc kwoty niżej 200 złr. za pełne.		

Rachunki, konta, odpisy, kopie, lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 10 złr. nie podlegają wcale stemplowi — od 1 złr. do 50 złr. 1 ct., nad 50 złr. 5 ct. od każdego arkusza. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

Ogólne przepisy pocztowe.

Adresy. Listy powinny być opatrzone jak najdokładniejszym adresem, mianowicie: imię i nazwisko, miejsce i ostatnia poczta — do większych zaś miast ulica i numer domu, a jeśli to za granicą natenczas i prowincyę.

Listy zwyczajne. Pod firmą i literami: „poste restante" wolno wysyłać do 20 gr. w tutejszem państwie, zaś do innych krajów do 15 gr.

Należytość za listy zwyczajne w państwie austr. do 20 gr. i do cesarstwa niemieckiego do wagi 15 gr. jest 5 ct., nad 15 do 250 gr. 10 ct. Listy nieopłacone do 20 gr. 10 ct. od 20 do 250 gr. 15 ct. Listy za mało frankowane podlegają tej samej opłacie, z tą różnicą, że wartość przylepionych marek odlicza się.

Za listy w miejscu doręczone opłaca się: do 20 gr. 3 cnt. od 20 do 250 gr. 5 ct. Za listy nieopłacone opłaca odbiorca 6 ct. do 20 gr., 9 ct. do 250 gr.

Listy kartkowe po 3 ct. służą w miejscu nadania zamieszkałym, zaś listy kartkowe po 5 ct. do wszystkich krajów monarchii austryackiej, Prus i Niemiec.

Listy poste restante mogą zalegać przy urzędach pocztowych przez 2 miesiące, adresowane być mogą nietylko pod imieniem i nazwiskiem, lecz także pod rozmaitymi znakami, literami, cyframi itd. natenczas adresat powinien się sam zgłosić po odbiór tychże, jednakowoż takie listy *rekomendowane być nie mogą.*

Karty koresp. po 2 ct. mogą być przesyłane do wszystkich krajów monarchii austr., Prus i Niemiec; za granicę można wysyłać z dolepieniem marek odpowiedniej należytości. Karty koresp. mogą być rekomendowane jak listy za przylepieniem marki za 10 ct. Na stronie adresowej nie wolno nic dopisywać oprócz samego adresu.

Na listy polecone (rekomendowane) otrzymuje się recepis. Należytość rekomendacyjna do wszystkich krajów europejskich wynosi 10 ct. —Jeżeli oddawca po upływie pewnego czasu nie otrzymał odpowiedzi, natenczas ma prawo w urzędzie nadawczym zrobić zapytanie (reklamacyę) za opłatą 10 ct. Jeżeli zaś był dołączony recepis zwrotny, natenczas reklamacya nie podlega żadnej opłacie. Jeżeliby list zginął, natenczas można żądać wynagrodzenia 20 złr., gdy list był do miejsca w obrębie monarchii położonego adresowany, a 21 złr. gdy był za granicę wysłany.

Do listów rekomend. nie wolno pieniędzy wkładać, gdyż zarząd pocztowy nie przyjmuje za to odpowiedzialności. Za granicę muszą być pieczętowane jedną lub dwiema pieczątkami, w kraju mogą być zalepiane. Listy rekomend. do Prus i Niemiec mogą być posełane na koszt adresata. Przy listach rekomend. zaleca się na odwrotnej stronie listu podać imię i nazwisko oddawcy, by mógł w razie potrzeby być oddawcy doręczony.

Na listy rekomend. przesyłane w kraju służy reklamacya w przeciągu 6 miesięcy, do urzędów zagranicznych rok cały, od dnia oddania listu; po upływie zakreślonego terminu, chociażby list zginął, oddawca nie ma prawa do wynagrodzenia.

Druki. Przedmioty drukowane, litografie, sztychty, fotografie, przesyłać można pod opaskami zaopatrzonemi marką 2 ct. Frankowanie cięższej przesyłki dopełnia się markami. Należytość za przesyłkę druków do państwa austr. oraz Niemiec wynosi: do 50 gr. 2 ct., do 150 gr. 3 ct., do 250 gr. 5 ct., do 500 gr. 10 ct., do 1 klg. 15 ct. Waga nie może przenosić kilograma (2 funty cł.) Przy niedostatecznie opłaconych drukach dolicza się podwójnie przypadającą należytość, a jeżeli są poprawki pisane, taksowane są jak list zwyczajny. Pod jedną opaską można kilka przedmiotów posyłać, jeżeli pochodzą od jednej osoby i do jednej są adresowane. Adres pisze się na przepasce. Oprócz adresu, daty i podpisu, żadnych innych dopisków robić nie wolno. Wolno także przesyłać korrekty ze stosownemi poprawkami, które w braku miejsca na brzegu mogą być dopełniane na osobnym arkuszu, nie wzbrania się wreszcie dołączyć i kartek manuskryptu odpowiednich korrekcie.

Próby towarów nie powinny mieć wartości kupieckiej. Płyny, szkła i narzędzia ostre, jako próbki, wolno posyłać tylko w odpowiedniem opakowaniu. Opakować należy tak, aby urząd pocztowy mógł sprawdzić, iż to są próbki i czy niema jakiej korespondencyi. Sukna, płótna i wszelkie tkaniny pod opaską krzyżową, zboże i w ogóle rzeczy sypkie w woreczkach obwiązanych, lecz nieopieczętowanych. Adres na mocnym papierze winien zawierać dopisek: *próbki* (*Muster*), oraz nazwisko lub firmę, znak fabryczny towaru, numer i cenę, lecz nadto żadnych innych dopisków robić nie wolno, ani też przywiązywać do nich listów; powinny być frankowane i nie przenosić wagi 250 gr. Opłata pocztowa bez względu na odległość, wynosi od każdych 250 gr. 5 ct. uiszczać ją należy markami. Próbki consumtibilien z zagranicy nadchodzące odsyła się na cło.

Listy pilne. Jeżeli oddawca życzy sobie, ażeby list natychmiast po nadejściu do miejsca przeznaczenia był doręczonym, winien dopisać na kopercie po lewej stronie u dołu: *„doręczyć zaraz przez umyślnego posłańca“* albo słowo *„Expres“*. Za to dopłaca się 15 ct., jeśli adresat mieszka w miejscu, gdzie znajduje się urząd pocztowy. Za każde $7^1/_2$ kilometra (milę) odległości od urzędu pocztowego płaci się posłańcowi 50 ct., zawsze jednak adresat jest odpowiedzialny za uiszczenie przypadającej kwoty. Na kopercie można i godzinę oznaczyć, o której list musi być koniecznie doręczony. *Należytość uiszcza się przylepieniem marek odpowiedniej wartości.* Za doręczenie awiza razem z przesyłką wynosi opłata 30 ct.

Listy z pieniądzmi winny być zaopatrzone w kopercie trwałej pięcioma pieczęciami, w urzędowej zaś kopercie dwiema, lub też jeżeli wartość 500 złr. a waga 250 gr. przenosi, przynieść je można na pocztę, ale nie zapieczętowane, aby urzędnik mógł sprawdzić kwotę znajdującą się w nich, wtenczas jednak portoryum musi być zaraz uiszczone i wynosi więcej niż zwyczajne $1^1/_2$ razy od wartości. Koperty nie mogą być kratkowane i nie powinny być na nich żadne przekreślenia. Banknoty wybierać trzeba jak największe do wypełnienia przesłanej kwoty.

Gotówkę brzęczącą posyłając, należy ją obwinąć w papier i przypieczętować wewnątrz koperty, aby się nie poruszała. Ciężkie przesyłki pieniężne mocno upakować w pakiety, worki, skrzynki lub beczułki. Kwoty nie przeważające 3 funtów, których wartość nie przenosi 5.000 złr. w banknotach, a 500 złr. w monecie, można posyłać w papierze grubym, mocnym

płótnie, ceracie lub skórze dobrze obszyte, lub owinięte, a na węzłach i szwach opieczętowane. Cerata powinna być na zewnątrz stroną lakierowaną obrócona. Pieczętować można tylko pieczęciami grawirowanemi.

Do wartościowych posyłek, jako to: listów, pakunków, może być na żądanie oddawcy wydany recepis zwrotny, za opłatą 10 ct. jak również za reklamacyę przypada ta sama należytość do uiszczenia. *Czas reklamacyjny przy wszystkich wartościowych przesyłkach* tak w kraju jak i zagranicą jest 6cio-miesięczny. *Za doręczenie wartościowych posyłek do wagi* $1^1/_2$ klg. płaci się we Wiedniu 5 ct., we wszystkich innych prowincyach 3 ct., za doręczenie kartek awizowych 2 ct.

Powziątki pocztowe w kraju (Nachnahme). Wolno wysyłać przesyłki do wszystkich w kraju poczt monarchii austryacko-węgierskiej za pobraniem pocztowem do wysokości 500 złr. Do innych krajów europejskich i do Ameryki północnej, można nadawać przesyłki za zaliczką do kwoty 200 złr. Służy do tego list frachtowy, z marką stemplową 5 ct., który jest zarazem połączony z przekazem powziątkowym i kosztuje 6 ct. Osoba wysyłająca ma wszystkie linie na liście frachtowym, oraz górny przedział na przekazie powziątkowym dokładnie wypełnić. Taka sama pieczęć, jaką przesyłka jest opieczętowana, ma być wyciśnięta w miejscu naznaczonem (kółko). Skrobania i poprawki są wzbronione.

Prócz należytości za przesyłkę opłaca się jeszcze bez względu na odległość prowizyę, jak to wykazuje tabelka: o 3 ct. więcej za każde 5 złr. Wszelkie przesyłki pobrania (Nachnahme), jeżeli w ciągu 14 dni nie zostaną odebrane przez adresata, odesłane zostają napowrót do miejsca nadania. Według najnowszego rozporządzenia paczkę taką przez adresata nieprzyjętą, *musi* przyjąć nadawca sam, opłacając drogę tam i napowrót, a to bez względu na to, czy artykuły w paczce zawarte zepsuły się czy nie.

Prowizya w obrębie monarch. Bośni		Prowiz. za granicę	
do złr.	Pro. ct.	do złr.	Pro. ct
10	6	3	6
15	9	4	8
20	12		
25	15		
30	18		
35	21		
40	24		
45	27		
50	30		
od 50 zł. za każde 5 zł. 3 ct. wyżej		za każdy 1 zł. o 2 ct. wyżej	

Pobrania pocztowe za granicę. Do wszystkich posyłek pobraniowych za granicę mogą być użyte te same przekazy co i w kraju (za 6 ct.), z wyjątkiem Szwajcaryi. Przesyłki te muszą być w przeciągu 7 dni wykupione, w przeciwnym razie będą zwrócone, na żądanie mogą być także przez umyślnego posłańca doręczone, a wtenczas strona nadawcza musi uiścić za doręczenie w miejscu 15 ct., poza obręb miast za każdą milę 50 ct.

Przekazy pieniężne (Postanweisungen). Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 500 złr. W tym celu używa się drukowanych przekazów za $^1/_2$ ct. z odpowiednią sumie marką. Na kuponie należy kwotę złożoną do przesłania wpisać liczbami i słowami. Przesyłający opłaca porto przylepieniem marki za 5 ct., do 10 złr., od 10 do 50 złr. 10 ct. do 150 złr. 20 ct., od 150 do 300 złr. 30 ct., od 300 do 500 złr. 50 ct.

Przekazy pieniężne można wysyłać drogą telegraficzną do wysokości 500 złr. w obrębie monarchii austro-węg. a do 200 złr. za granicę. Opłata pocztowa jest ta sama, ale dodaje się opłatę depeszy według taksy obowiązującej w całem państwie austryac. Za doręczenie telegramu do urzędu, telegraficznego, jeżeli znajduje się w tem samem zabudowaniu co poczta,

opłaca się 10 ct., za doręczenie telegramu adresatowi 15 ct. w miejscu, zaś posłańcowi za każdą milę 50 ct.

Przekazy za granicę. Przy takich przekazach używa się innych blankietów jak w kraju, a mianowicie opatrzonych 10 centową marką. Kwoty mogą być przesłane do wysokości 200 złr. albo 400 marek czyli 500 franków.

Przekazy do Włoch można również przesyłać, takowe mają być wypełniane na blankietach zwyczajnych (do przekazów za granicę używanych).

Kwoty przekazane tak w kraju jak i zagranicą muszą być w przeciągu 14 dni, a we Francyi w przeciągu 3 miesięcy podniesione, w przeciwnym razie wypłata nie nastąpi, lecz nadawcy przekazaną zostanie.

Przesyłki z deklarowaną wartością. Użyty ma być list frachtowy za 6 ct. tą samą pieczątką co i paczka opatrzony. Rubryki muszą być jak najdokładniej wypełnione.

Na przesyłkach pieniężnych muszą być wyraźne pieczątki, w żaden sposób nie mogą być pieczętowane czemś takiem, coby liter nie zawierało. Na liście frachtowym prócz adresu należy wymienić: co przesyłka zawiera, z opisaniem opakowania (n. p. w skrzynce, beczułce, koszu, pakiecie itd.), dalej znak frachtowy i wartość. Znak ten ma być z dużych czytelnych głosek, lub jakiegoś narysowanego godła. Posyłając zwierzynę, rzeczy tłuste i t. d. robi się znak na deszczułce, lub skórze, do przedmiotów wysyłanych przymocowanej. Oznaczenie wartości winno być podane rzetelnie. Jeżeli nadawca paczkę opłaca, powinien nalepić marki według załączonej taryfy strefowej w oznaczonem miejscu na liście przesyłkowym lub liście pieniężnym.

Wyłączone od przesyłania przedmioty. Przedmioty zagrażające niebezpieczeństwem, wyłączone są od przesyłania, mianowicie: ciała zapalające się łatwo od tarcia, przystępu powietrza lub uciśnienia, nadto rzeczy łatwo zapalne i płynne, gryzące. Do tych należy: proch strzelniczy, nitrogliceryna, fosfor, bawełna strzelnicza, srebro piorunujące, zapałki, papier strzelający, eter, nafta, fotożen, ligroina, kwasy mineralne i t. d.

Żywe zwierzęta także są wyłączone, lecz warunkowo. Pijawki np. w ilości nie przenoszącej trzech klgr. wolno posyłać tylko w woreczkach mokrych lub skrzyneczkach podziurkowanych, to samo i pszczoły w odpowiednich skrzyneczkach.

Uwaga. Zepsute koperty, przekazy, listy powziątkowe i korespondentki, jeżeli tylko marki na nich nie są przestemplowane, można wymienić w każdym urzędzie pocztowym za dopłatą 1 cnt. od sztuki.

Taksa za wagę listów z pieniądzmi i pakietów,

przy których, gdy wartość jest podana, opłaca się jeszcze taksę od wartości.

Wartość do	Waga do	I. Strefa do 10 mil zwykłe przesyłki		II. Strefa do 20 mil zwykłe przesyłki		III. Strefa do 50 mil zwykłe przesyłki		IV. Strefa do 100 mil zwykłe przesyłki		V. Strefa do 150 mil zwykłe przesyłki		VI. Strefa nad 150 m. zwykłe przesyłki	
zł.	l.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
do 50 zł. 3 cnt. dopłaty	1/2	—	12	—	24	—	24	—	24	—	24	—	24
	5	—	15	—	30	—	30	—	30	—	30	—	30
	6	—	18	—	36	—	42	—	48	—	54	—	60
	7	—	21	—	42	—	54	—	66	—	78	—	90
	8	—	24	—	48	—	66	—	84	1	02	1	20
	9	—	27	—	54	—	78	1	02	1	26	1	50
	10	—	30	—	60	—	90	1	20	1	50	1	80
	15	—	45	—	90	1	50	2	10	2	70	3	30
	20	—	60	1	20	2	10	3	—	3	90	4	80
od 50 zł. za każde 150 zł. o 3 ct. więcej		za każdy 1 kg.	wagi o 3 c. wię.	za każdy 1 kg.	w. o 6 c. wię.	za każdy 1 kg.	o 12 c. więc.	za każdy 1 kg.	o 18 c. więc.	za każdy 1 kg.	o 24 c. więc.	za każdy 1 kg.	o 30 ct. więc.

Przesyłki do Królestwa i Cesarstwa rossyjskiego można i bez oznaczenia wartości posyłać, należy je tylko w płótno opakować.

Listy z pieniądzmi do Rosyi muszą być pięcioma pieczątkami i napisem „*Lettres de valeur*“ opatrzone, urzędowe koperty dwiema. Wartość na kopercie w wal. austr. i frankach wyrażona. Paczki wartościowe muszą być w płótno lub ceratę opakowane i dwiema deklaracyami zaopatrzone.

Listy pieniężne: pakiety z ruskiem złotem, srebrem i papierami wartościowemi bez względu na wartość mogą być również przyjmowane i tak: listy pieniężne do wysokości 250 gr., pakiety pieniężne do 8 klg. 190 gr.

Taryfa.

do	I. Strefa do 10 mil	Na dalsze oddalenie
zł.	cnt.	cnt.
50	15	27
150	18	30
za każde 150 zł o 3 ct. więcej		

Rozkład jazdy na poczcie tarnowskiej.

(Urząd pocztowy przy ulicy Zdrojowej. Filia na dworcu kolejowym).

	Do miasta przyjazd.	Z miasta na dworzec odjazd.
Ze Rzuchowy	6^{45} wieczór	6^{50} wieczór
z Dąbrowej	10^{45} przedpołudniem	10^{50} przedpołudniem
"	8^{45} wieczór	8^{50} wieczór
z Radomyśla	6^{5} wieczór	6^{10} wieczór
z Czermina	9^{30} wieczór	9^{35} wieczór
ze Siedliszowic	8^{30} wieczór	8^{35} wieczór.

Odjazd powrotny wszystkich poczt do swoich stacyj o godzinie 5tej z rana z dworca kolejowego, a oprócz tego do Radomyśla o 9^{45} z rana a do Dąbrowej 1^{30} po południu — obie z dworca kolejowego.

Do innych miejscowości mających związek z pociągami kolejowymi odchodzi poczta do każdego pociągu (patrz rozkład jazdy na kolejach żelazn.).

Podróżni do jazdy posłańczej mogą się zgłaszać przed odejściem poczty u pocztyliona. Pieniędzy za zapłacone miejsce w wozie nie zwraca się.

Listy lub przesyłki, w którymkolwiekbądź kierunku nadane *na pół godziny* przed odejściem poczty, zabiera wóz pocztowy.

Godziny urzędowania są: W mieście: od 8—12 rano i od 3—7 wiecz.

Na dworcu zaś od 8—12 rano i od 4—8 wieczór.

Przy nadaniu listów pieniężnych i przesyłek od 8—12 i od 3—7.

Przy nadaniu listów rekomendow. od 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

Kasa do nadawania i wydawania przekaz. otwar. od 8—12 i od 3—5.

W niedzielę po południu można nadawać tylko od godz. 3—4. Kasa zaś wedle rozporządzenia ministeryalnego nie urzęduje.

Skrzynki pocztowe wypróżniane bywają kilka razy dziennie do każdego pociągu aż do 10. wieczór.

Do okręgu pocztowego w Tarnowie należą:

Biała	odlg. 4	klm.	Łukowa	odlg. 11	klm.	Radlna	odlg. 7	klm.
Brzezinki	" 6	"	Ładna a. Sk.	" 7	"	Smigno	" 9	"
Chyszów	" 3	"	Łękawica	" 8	"	Swiebodzin	" 8	"
Dąbrówka	" 7	"	Łękawka	" 11	"	Skrzyszów	" 6	"
Gumniska	" 2	"	Nowodworze	" 5	"	Słomianka	" 4	"
Jodłówka	" 14	"	Pogors. Wola	" 13	"	Sredziny	" 7	"
Klikowa	" 4	"	Pawęzów	" 7	"	Świrczków	" 7	"
Krzyż	" 4	"	Partyń dw.	" 10	"	Tarnowiec	" 4	"
Kłokowa	" 10	"	Poręba r.	" 7	"	Trzemeśna	" 14	"
Koszyce w.	" 6	"	Poskle	" 14	"	Wałki	" 14	"
" małe	" 8	"	Rzędzin	" 4	"	Zgłobice	" 8	"
Kobierzyn	" 11	"	Rzędz. wola	" 8	"	Zawada	" 5	"
Lisiagóra	" 2	"	Rudy	" 2	"	Zbyltow. g.	" 8	"

Ogólne przepisy telegraficzne.

Telegram powinien być napisany wyraźnie i czytelnie. Przy telegramach do miast większych lub jeżeli adresat nie jest osobą dobrze znaną, podać należy na adresie telegramu charakter adresata, ulicę i numer domu.

Telegramy mogą być pisane pismem zwykłem lub szyfrowanem z cyfr, lub głosek arabskich.

Nadawanie telegramów. Oprócz właściwego urzędu telegraficznego, można nadawać telegramy także na stacyach kolejowych. Jeżeli dzieje się to w miejscowości, gdzie właściwy c. k. urząd pocztowy główny jest w mieście, to nadając telegram na stacyi kolejowej, musi się opłacać po 4 cnt. za każde słowo; — w miejscowościach jednakże, gdzie c. k. urząd telegraficzny li tylko na stacyi się znajduje, płaci się tylko po 3 cnt. za słowo.

Taksowanie telegramów. Wszystko, cokolwiek nadawca napisze, bywa do telegramów wliczone i taksowane, z wyjątkiem znaków pisarskich, jak: kropka (.) przecinek (,) średnik (;) znak pytania (?) i t. p. Pauza (—) liczy się za słowo.

Za jeden wyraz liczy się słowo najwięcej o 15 głoskach, powyżej zaś za dwa słowa. Wyjątek stanowią imiona własne, nazwiska miast, rzek i t. p.

Ściąganie wyrazów nieużywanych w zwykłej mowie nie jest dozwolone.

Liczby w telegramie stanowią każda grupa z 5 cyfr: jedno słowo; pojedyńcze głoski dodane do liczb, liczą się również za cyfrę. Znak podkreślenia liczy się za jedno słowo.

Opłata za telegram w monarchii austro-węgierskiej wynosi 3 ct. za każde słowo do 15 głosek lub liczbę do 5 cyfr: z tą uwagą, że telegram choćby nie zawierał 10 słów, najmniej za 10 słów się płaci. Np. telegram o 8 lub 10 słowach kosztuje: 30 cnt, o 12tu 36, o 20tu słowach 60 ct.

Należytość uiszcza się przy nadaniu telegramu w gotówce lub w markach, a recepis otrzymuje nadawca tylko na wyraźne żądanie za opłatą 5 ct.; urzędy otrzymują takowy bezpłatnie.

Z miejsc, w których niema urzędu telegraficznego, można telegramy przesyłać pocztą, a należytość za takowe uiszcza się w markach, przylepiając je na telegramie.

Nadawca lub adresat mogą żądać wierzytelnych odpisów telegramów nadawanych lub otrzymanych, lecz tylko przed upływem sześciu miesięcy, za złożeniem należytości 14 cnt. za każde 100 lub mniej słów.

Rodzaje depesz.

Telegram zwykły, który nie wymaga nic więcej prócz przesłania na miejsce przeznaczenia.

Telegramy z opłaconą odpowiedzią. Nadawca może odpowiedź zaraz przy nadaniu opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów. Przed adresem należy napisać „odpowiedź zapłacona“ (lub R. P.).

Blankiet czerwony na odpowiedź bezpłatną o zapłaconej ilości słów ważny jest przez 6 tygodni i może służyć w którymkolwiek urzędzie te-

legraficznym do bezpłatnego nadania telegramu. Gdyby odpowiedź zawierała więcej słów, jak opłacono przy nadaniu telegramu pierwotnego, dopłaca się nadwyżkę nieopłaconych słów; przy zwrocie nieużytej asygnaty w przeciągu 6 tygodni, zwraca nadawcy urząd telegraficzny całą kwotę, na jaką asygnata opiewała.

Taksa za kolacyonowany telegram (TC) jest o połowę należytości większą, tj. jeżeli telegram zwykły o 20 słowach kosztuje 60 ct. to kolacyonowany 90 cnt.

Telegramy z opłaconem powiadomieniem o doręczeniu (CR) kosztują o 30 cnt. więcej.

Telegramy naglące (D) kosztują trzy razy tyle co zwykłe.

Telegramy z kilkoma adresami opłaca się w ten sposób, że tekst i pierwszy adres liczy się za właściwy telegram i opłaca się według przepisanej taksy, — wszystkie zaś następne adresy rachują się według ilości słów (po 3 cnt. od każdego) nie wliczając już osnowy depeszy.

Telegramy przesyłane po za obręb urzędu telegraficznego t. j. do miejsc, niepołączonych siecią telegraficzną, mogą być wysyłane do najbliższej stacyi pocztą lub posłańcem, w miarę tego, jak nadawca telegramu w oryginale tegoż dalsze doręczenie zarządził. Nadawca może zaraz przy nadaniu telegramu należytość posłańczą zapłacić, lecz musi zaraz opłacić telegram na uwiadomienie o doręczeniu (CR), tj. 24 cnt. lub odbiorca telegramu opłaca posłańca. Telegramy z opłaconym posłańcem oznacza się przed adresem Xp. CR.

Jeżeli telegram z jakichkolwiek powodów adresatowi doręczonym być nie może, powiadamia o tem urząd oddawczy stacyę pierwotną, a względnie nadawcę telegramu, który winien uiścić należytość 24 cnt.

Za telegramy, które z winy urzędu telegraficznego znacznie spóźnione, lub wcale na miejsce przeznaczenia nie doszły, zwraca zarząd poczt i telegrafów opłaconą należytość, jeżeli odnośna reklamacya w przeciągu dwóch miesięcy od dnia nadania wniesioną zostanie.

KRÓTKI SZEMATYZM m. TARNOWA.

Władze duchowne.

Biskup:

JE. Ks. Łobos Ignacy

prałat dom. J. Świątobl. pap. Leona XIII. i hr. rzymski, asystent tronu papieskiego, członek sejmu kraj., c. k. rzecz. tajny radca, hon. obywatel miast: Drohobycza, Biecza, Leżajska i Tarnowa.

Biskupstwo utworzone w r. 1785 dzieli się na 20 dekanatów, liczy 179 samoistnych parafij, 10 kościołów filialnych, 4 męskie i 3 żeńskie klasztory, 1 kongregacyą kapłanów świeckich, 5 zgrom. zakon. żeńsk., 380 kapłanów świeckich, 30 księży zakon., 59 zakonnic. Dusz rz. kat. obrz. 703.946.

Radcy Konsystorza, Referenci i Assesorowie czynni:

Ks. Stanisław Walczyński, Prepozyt Kapituły, Infułat, Protonotaryusz Ap. i prałat domowy J. Świątobliwości, generalny Wikaryusz bisk. Radny m. i honorowy obywatel m. Tarnowa, itd.

Ks. Dr. Józef Bąba, Scholastyk, protonot. Ap. i Prałat dom J. Świątobliw., Rektor Semin. duch. Kapelan J. C. K. Ap. Mości itd.

Ks. Jan Jaworski, kanonik grem., Dziekan dekan. tarnow., Podkomorzy J. Świątobliwości, Prof. Semin. duch., cenzor ksiąg duchow. itd.

Ks. Franciszek Leśniak, kanonik grem. i proboszcz, przewodn. rady szk. miejsc., radny miejski i t. d.

Ks. Dr. Jan Bernacki, kanonik grem. Prof. Semin. duch. itd.

Ks. Dr. Jacek Tylka, Prof. Sem. duch. itd.

Ks. Franciszek Walczyński, Podkomorzy J. Świątobl., Prof. i katech. gimn. tarnowskiego itd.

Egzaminatorowie prosynodalni:

Ks. Stan. Walczyński, j. w.
Ks. Dr. Józef Bąba, j. w.
Ks. Jan Jaworski, j. w.
Ks. Franciszek Leśniak, j. w.
Ks. Dr. Jan Bernacki, j. w.
Ks. Dr. Jacek Tylka, j. w.
Ks. Dr. Alojzy Góralik, Protonot. apost. i Prałat domu J. Świątobl., dziekan i proboszcz nowosądecki.
Ks. Franciszek Szurmiak, proboszcz w Czerminie, dziekan mielecki.
Ks. Franciszek Walczyński, j. w.
Ks. Dr. Adam Kopyciński, proboszcz w Gawłuszowicach, poseł do Rady pań. itd.
Ks. Franciszek Lipiński, proboszcz w Bochni, dziekan dekan. bocheń. itd.

Kancelarya konsystoryalna.

Kanclerz: Ks. Walczyński Stanisław
Sekretarz: Ks. Chendyński Władysław, prot. i archiw., Dyr. Bursy św. Kazimierza.

Seminaryum duchowne.

Dyrektor: JE. Ks. Biskup Ignacy Łobos.

Rektor: Ks. Dr. Józef Bąba.

Władze polityczne.

C. k. Starostwo

obejmuje obszar 7·9931 □mirjam, mieszkańców 98.543 w 85 gminach politycznych i 86 gminach katastralnych, 2 sądy powiatowe: miejsk.-delegpowiat. w Tarnowie i pow. w Tuchowie.

C. k. Starosta:

Leopold Płaziński

z tyt. i charakt. radcy c. k. Namiest., hon. obyw. m. Wieliczki, Podgórza, Dobczyc i Pilzna.

Komisarz: Br. Battaglia Gwido, ozd. med. wojsk. włosk. krzyża maryańsk, hon. obyw. m. Nowego Targu.
— Nenyczko Maryan
Konc. nam. Władysł. Kowalikowski
Prak. konc. Lenkiewicz-Ipohorski Józef.
Lekarz powiat. Stanko Wojciech, dr. med.
Weterynarz: Sikorski Narcyz.
Sekretarz: Łopatyner Wilhelm
Sierżant pow. Hoffmann Józef
Przydzielony konc. polic. Krzyżanowski-Dębno Stanisław.
2 strażników cyw. policyjnych.

Oddział budowniczy.

Nadinż. Zbyszewski Hipolit
Inż. Katerla Eugeniusz
— Skawski Emeryk
— Jaszczurowski Mieczysław
— Zieliński Zygmunt
Adj. bud. Leśniak Bronisław
— Fächer Majer
Prakt. bud. Gerstinger
2 drogom., 5 nadzorców rzek.

Oddział podatkowy

w gmachu c. k. Starostwa w parterze

Nadinsp. podat. Czermak Karol
Konc. Dyr. skr. Józef Presenn
Prakt. konc. Dyr. skr. Pilny Szymon.

Główny urząd podatkowy

w gmachu sem. duch. ul. Seminarska.

Nadpoborca: Jakubowski Karol
Nadkontrolor: Dąbrowski Ignacy
Kontrolor: Garczyński Emil
8 adjunktów, 3 praktykantów.

Władze autonomiczne.

Wydział powiatowy:

Prezes: Dobrzyński Adolf, wł. dóbr.
Zast. prezesa: Vayhinger Adolf, c. k. notaryusz.
Czł. Dietl Leopold, wł. dóbr.
— Ks. Leśniak Franciszek
— Dr. Ringelheim Adolf, adwokat
— Rogoyski Witold, burmistrz.
— Tyrka Jan.
Zast. Kosiaty Wojciech
— Szancer Artur, wł. młynów par.
— Tabaczyński Adam, wł. dóbr
— Wróblewski Piotr.

Magistrat miasta Tarnowa.

Miasto Tarnów obejmuje powierzchni 1326 morgów, 28.230 mieszkańców 16.077 rz. kat., 94 gr. kat., 12.023 izraelitów, 18 ewang. augs., 15 ewang. hel., 3 gr. orient.

Burmistrz: Rogoyski Witold
Zast. burm.: Dr. Pietrzycki Ludwik.
Sekretarz: Herzig Franciszek
Koncepista: Głuszek Franciszek
Kancelista: Baldini Emil
Kasyer: Nieduszyński Antoni
Kontrolor: Krawczyk Tadeusz
Budowniczy: Zaremba Szczęsny

Inspektor policyi: Stoga Marcin
Adj. pol.: Przybyłkiewicz Ignacy
— Holländer Adolf
— Maniak Jan

1 sierżant, 45 policyant, 5 woźnych, 3 sług gminnych, 1 nadpompier, 16 pompierów.

Posłowie do Rady państwa z okręgu tarnowskiego.

Struszkiewicz Władysław, z kuryi wielkich posiadłości z okr. wyb. Tarnów-Pilzno-Dąbrowa-Mielec.

Dr. Rutowski Tadeusz, z kuryi miast, okr. wyb. Tarnów-Bochnia.

Posłowie do Sejmu krajowego z ziem tarnowskich.

JE. Ks. Biskup Łobos Ignacy, c. k. tajny radca, (głos wierylny).

Z kuryi większych posiadłości: Sękowski Stefan, wł. dóbr; Langie Tadeusz, wł. dóbr; Dr. Tadeusz Rutowski, wicesekretarz wydz. kraj.

Z kuryi miejskiej: Rogoyski Witold.

Z kuryi małej posiadłości: Ks. Dr. Adam Kopyciński.

Delegaci z okr. tarnowskiego do Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

Wielki handel:

Rakower Efroim w Krakowie,
Schönfeld Marek w Krakowie,
Perlberger Joachim Szymon w Krakowie,
Resch Zygmunt w Krakowie.

Mały handel:

Ringelheim Hermann w Tarnowie,
Holzer Isaak w Rzeszowie.

Wielki przemysł:

Biechoński Wojciech w Gorlicach,
Lord Feliks w Krakowie,
Falter Józef w Krakowie,
Zins Dawid w Tarnowie.

Mały przemysł:

Łodziński Bolesław w Gorlicach.
Pisz Józef w Tarnowie.

Zarząd powiatowy kółek rolniczych.

Prezes: Habicht Wilhelm,
Wiceprezes: Ks. Leśniak Franciszek,
Sekretarz: Kuchinka Józef.

Władze sądowe.

przy ul. Bernardyńskiej.

Obwód obejmuje obszaru 35·6556□miryam., 398 gmin katastr., liczy mieszk. 342.361 mieści w obwodzie swoim 1 sąd pow. miejsk. deleg. i 8 sądów pow. a to: w Dąbrowie, Dębicy, Mielcu, Pilznie, Radomyślu, Ropczycach, Tuchowie i Żabnie.

Prezydent sądu:

Doliński-Sas Stanisław.

Radcy: Koncki Józef, ases. sądu dla spraw skarb.

— Okuniewski Jan.

— Dembowski Stanisław, kier. sądu pow. miejsk-deleg.

— Rudolf Karol, ases. sądu dla spraw skarb., hon. obyw. m. Tarnowa.

— Jopek Julian, zast. ases. sądu dla sprrw skarb.

— Wachholz Edmund, zast. ases. sądu dla spraw skarg.

— Daisenberg Władysław, dr. praw i filozofii.

Sekr. rady: Merz Salomon, dr. pr.

Adjunkci: sędziow.: Góralski Łukasz
— Komalski Stanisław
— Dura Franciszek
— Chudzicki Franciszek
— Grüner Gustaw
— Hora Edward
— Smolecki Hipolit
— Panek Józef

10 auskultantów.

Urzędy pomocnicze c. k. sądu obwodowego

w gmachu sądu obwodowego.

Naczelnik: Udrycki-Nałęcz Jan, ozd. zł. krzyż. zasł.

Adj. Lichański Jan, ozd. zł. krz. zasł.
8 kancelistów.

Prow. ks. grunt. Hajdukiewicz Wł.
— Marczuk Józef, extra statum.

Zarząd więzień:

Zarz. Teodor Bogdanowski

Kap. Ks. Łączewski Tomasz.

Lekarze sądowi:

Lek. więz. Metzger Jan, dr. med.
Lek. sąd. Glaser Leopold „ „
— Kowalski Henryk „ „
— Walczyński Józef „ „

Lek. sąd. Józefczyk Tadeusz dr. md.
— Pochroń Józef „ „
— Wolfram Adolf „ „
— Schützer Leon „ „

C. k. Prokuratorya państwa

ul. Bernardyńska.

Prokurator: Zaklika Władysław, dr. pr., radca sądu kraj. wyższ.

Zast. prok. Kozubski Józef tyt. radca sądu obwod.

— Katyński Zdzisław

Przydzielony: Trzaskowski Stanisław.

(Urzędnicy manipulacyjni i służba ze sądu obwodowego).

Władze skarbowe.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

w gmachu własnym przy ul. Krakowskiej.

Do jej okręgu należą powiaty: Mielec, Pilzno, Dąbrowa, Tarnów, Brzesko, Bochnia.

Dyrektor:

Jan Czapliński, nadradca skarbowy.

Radca skarb; Kordasiewicz Emil
Starszy kom.: Czaban Andrzej
— Heynar Jan
Komisarze: Czornenki Teodor
— Orszulski Leonard
— Kohman Eugeniusz
— Gałkowski Aureli
Rewident: Nowicki
Koncept.: Wałęga
— Paduchowicz
Kont. gorzieln. Gerzabek Ferd.
„ „ Stanisław Czarnowski

należy 11 resp., 59 nadstrażników, 49 strażników.

C. k. urząd cłowy II. kl.

oraz magazyn tytoniu, stempli i pow. ekonomat skarbowy
ul. Krakowska, w gmachu c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Naczelnik: Tyszkowski Władysław

Kontr. Kozakiewicz Julian
Ofic. Strusiński Adam.

C. k. urząd cechowniczy miar i wag,

ul. Krakowska l. 16.

Kierownik: Łopatyner Wilhelm

Przydzielony: Włodarczyk

C. i k. władze wojskowe

Komenda stacyjna

ul. Krakowska l. 36.

Komendant: Jenerał Mertens.

Komendant 57. pułku piechoty
Pułkownik Marcin Lovretic.

Komendant 2. pułku ułanów
Pułkownik: Hagen.

Komenda 4. batal. obr. kraj. Podpułkownik: Veith.

Sąd garnizonowy:

Michał Kuryłowicz, kapitan audytor I. kl.

Biura i budynki wojskowe.

Komenda 11. brygady kawaleryi i komenda stacyjna, ul. Krakowska l. 36.
Komenda uzupełniająca 57. p. p., ul. Krakowska l. 10.
Biuro 2-go pułku ułanów im. Schwarzenberga, ul. Krótka l. 6.
Biuro pułkownika 57. p. p., ul. Chyszowska w barakach.
Biuro sądu garnizonowego ul. Seminarska l. 14
C. k. powiatowa komenda żandarmeryi, ul. Bandrowskiego l. 8.

Koszary 57. p. p. księcia Sachsen-Coburg-Saalfeld, ul. Koszarowa, ul. Dąbrowska nowa, ul. Zdrojowa, ul. Chyszowska.
Koszary 2 go pułku ułanów, ul. Bandrowskiego i ul. Dąbrowska nowa.
Koszary obrony krajowej, ul. Chyszowska l. 22.
Szkoła jazdy 11 brygady kawaleryi, ul. Bandrowskiego.
Ujeżdżalnia kryta wojskowa, ul. Bandrowskiego i Stajenna.
Magazyn mundurów, ul. Zdrojowa.
Magazyn trenu (furgonów) 57. p. p. ul. Zdrojowa.
Piekarnie wojskowe, ul. św. Marcina l. 2.
Baraki prowiantowe w Gumniskach.
Strzelnica wojskowa za ogrodem miejskim.
Areszta wojskowe, ul. Dąbrowska nowa.
Szpital wojskowy, ul. Seminarska.
Magazyn dla posp. ruszenia, ul. Chyszowska.

Oddział c. k. żandarmeryi Nr. 8.

Komenda oddziału.
ul. Bandrowskiego l. 8.

Kom. Weinmann Alojzy, rotm. II kl. | Porucz. Schusching Hugo.

C. k. Poczta główna

ul. Zdrojowa.

Nadzarządca: Walcher Ryszard.

Kasyer: Kotas Jan
Kontr.: Łukasiewicz Ludwik
— Temple Jan
— Gustaw Cordier de Löwenhaupt
— Sidorowicz Władysław
Kont. kas.: Born Gustaw
— Compel Konrad
— Malik Jan
Ofic.: Piękoś Wojciech
— Augustowski Aleksander
— Lagosch Leopold
— Mayer Leopold
— Kobylański Antoni
7 asystentów, 1 praktykant.

Urząd pocztowy na dworcu kolejowym.

Naczel. kontr. Łuszczecki Julian | Ofic. Janocha Zygmunt
5 asystentów.

C. k. kolej państwowa.

Naczel. stacyi: Koszyk Stanisław, nadinżynier.
Nacz. sekc. I. konser. linii: Terlecki Stefan nadinż.
Zast. inż. adj. Nagórzański Teodor
Nacz. sekc. II. konser. linii: Idzikowski Adam, nadinż.
Zast. inż. adj. Rotter Stanisław.

Władze szkolne.

Inspektorat szkolny.

Kancelarya w gmachu c. k. Starostwa, IIgie piętro.

Inspektor: Lech Władysław, prof. szk. real.

C. K. Rada szkolna okręgowa.

Przew. Leopold Płaziński, ck. starost.
Zast. Benoni Karol, dr. fil., dyr. gimnazyum, del. rady pow.
Insp. Lech Władysław, prof. szk. realnej.
Członk. Ks. Bernacki Jan, dr. teol.
— Vayhinger Adolf, del. r. pow.
— Dr. Ringelheim Adolf, zast. wyzn. mojż.
— Parasiewicz Hipolit, dyr. sem. naucz., reprez. zawodn. naucz.
— Ruszczyński Jan, dyr. szk. wyd. żeńsk., repr. zaw. naucz.

Rada szkolna miejscowa.

Ks. Franciszek Leśniak, przewodn.
Dr. Alojzy Malawski zastępca
Dr. Leopold Glaser
Dr. Ludwik Pietrzycki
Hipolit Parasiewicz
Jan Ruszczyński
Dr. Febus Salomon
Alfred Ruciński
Zastępca: Karol Albrecht.

C. k. Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych.

Przewodniczący: Emanuel Dworski, krajowy inspektor.
Zast. przewodn. Dr. Karol Benoni, ck. Radca rząd. i Dyr. c. k. gim.
Członkowie: Hipolit Parasiewicz, dyr. sem. naucz.
— Józef Zagrodzki ck. Ispekt. szk.
— Antoni Rink, ck. Inspekt. szk.
— Józef Szczudło, naucz. szk. real.
— Jan Kornicki, prof. ck. gimn.
— Jan Ruszczyński, dyr. szkoły wydz. żeń.
— Alfred Ruciński, prof. ck. Semin.
— Maciej Kołczykiewicz, prof. ck. Semin.
— Franciszek Arzt, prof. ck. Semin.
— Franciszek Migdał, prof. ck. Sem.
— Wojciech Ryglowski, prof. ck. Semin.
— Walenty Gadowski, prof. c. k. Semin.
— Karol Godzień, naucz. szkoły wydziałowej.

Zakłady naukowe.

C. k. wyższe gimnazyum, ul. Seminarska (dyr. Dr. Karol Benoni).
C. k. Semin. naucz. męskie, ul. Kopernika (dyr. Hipolit Parasiewicz).
8-kl. szkoła wydź. żeńska połączona z kursem praktycznym i teoretycznym ul. Mickiewicza (dyr. Ruszczyński Jan).
Szkoła posp. 6 kl. męska, ul Kopernika (kier. Albrecht Karol).
„ „ 5-kl. im. „Tadeusza Kościuszki“, ul. Kościuszki (kier. Walenty Tarsiński).
„ „ 4-kl., męska obok Katedry, (kier. Józef Pankowicz).
„ „ 4 kl. żeńska obok Katedry, (kier. Wojciechowska Zofia).
„ „ 4-kl., etatowa żeńska, ul. Lwowska (kier. Ścisławska Malwina).
„ „ 2 kl. żeńska na Strusinie, (kier. Holländer Helena).
„ uzupełniająca przemysłowa połączona z kursem rachunkowości kupieckiej, ul. Kopernika w gmachu szk. 6-kl. męsk. (kier. Parasiewicz Hipolit).

Krajowa szk. ogrodnicza, ul. Seminarska, (dyr. Maciaszek Wojciech).
8-kl. zakład wychowawczy pp. Urszulanek, ul. Ogrodowa l. 15.
Szkoła organistów utrzymywana kosztem Tow. św. Wojciecha, ul. Kapitulna l. 12 (kier. Surzyński Stefan).
Izraelicko-polska szkoła lud. fund. br. Hirscha ul. Topolowa (dyr. Engländer).

Izba notaryalna dla okręgów sądów obw. tarnowskiego, rzeszowskiego i jasielskiego.

Prezes: Dr. Brzeski Bronisław z Tarnowa.
Zast. Vayhinger Adolf z Tarnowa.

Czł. Wisłocki Aleksander z Dębicy
— Hanusz Antoni z Łańcuta
— Fibich Antoni z Mielca
— Dr. Midowicz Ludwik z Rzeszowa
— Bujnowski Tytus z Pilzna.

Zast. Nowiński Bronisł. z Leżajska
— Prohaska Karol z Jasła
— Dr. Myciński Jan z Żabna.

C. k. Notaryusze w obrębie c. k. sądu obw. tarnowskiego.

Tarnów: Dr. Brzeski Bronisław ul. Katedralna l. 2.
— Vayhinger Adolf, pl. Sobieskiego l. 2.
Dębica: Wisłocki Aleksander
Dąbrowa: Dr. Bartman Stanisław
Mielec: Fibich Antoni
Pilzno: Bujnowski Tytus
Radomyśl: Krasicki Władysław
Ropczyce: Dr. Strzelbicki Stanisł.
Tuchów: Goyski Kazimierz
Żabno: Dr. Myciński Jan.

Adwokaci w obrębie sądu obwodowego tarnowskiego.

W Tarnowie:

Dr. Apfelbaum Ignacy, ul. Wałowa l. 26.
Dr. Buś Wojciech pl. Sobieskiego l.2.
Dr. Chodacki Juliusz, Burek l. 14.
Dr. Foryst Piotr, ul. Wałowa l. 18.
Dr. Gałecki Junosza Bronisław pl. Katedralny l. 1.
Dr. Gałecki Junosza Mieczysław, ul. Bernardyńska l. 26.
Dr. Glaser Ludwik, ul. Wałowa l. 5.
Dr. Goldhammer Eliasz ul. Katedralna l. 5.
Dr. Holzer Gustaw pl. Kazimierza l.3
Dr. Kornhelm - Nordheim Henryk ul. Krakowska l. 1.
Dr. Malawski Alojzy ul. Wałowa l.7.
Dr. Pietrzycki Ludwik, ul. Katedralna l. 2.
Dr. Psarski Emilian Emil ul. Targowa l. 1.
Dr. Ringelheim Adolf, ul. Bernardyńska l. 8.
Dr. Rost Józef, ul. Wałowa l. 12.
Dr. Salomon Febus, ul. Wałowa l. 16.
Dr. Stec Jan, ul. św. Anny l. 5.
Dr. Stojałowski Stanisław, ul. Krakowska l. 6.
Dr. Szancer Wiktor, ul. Bernardyńska l. 22
Dr. Tokarz Stanisław, ul. Krakowska l. 2.

Dąbrowa: Datka Józef.

Dębica: Friedberg Sydon.

Mielec: Brzeski Mieczysław,
Brandt Henryk.

Pilzno: Fiderkiewicz Tadeusz.

Ropczyce: Strowski-Prus Bolesław,
Ujejski Gustaw.

Lekarze w Tarnowie i okolicy.

W Tarnowie:

Dr. Glücksman Leon, Rynek l. 17.
Dr. Gumowski Franciszek, ul. Krakowska l. 49.
Dr. Glaser Leopold, ul. Zdrojowa l. 5.
Dr. Józefczyk Tadeusz ul. Wałowa l.
Dr. Kowalski Henryk, ul. Targowa l. 9.
Dr. Lerner Wilhelm, Rynek l. 24.
Dr. Metzger Jan, pl. św. Ducha l. 3.
Dr. Pilzer Herman, sekund. szpit. pow. ul. Katedralna l. 2.
Dr. Pochroń Józef, pl. Sobieskiego 2.
Dr. Schützer Leon, ul. Targowa l. 4.
Dr. Skowroński Włodzimierz, prymar. szpit. pow. ul. Kopernika l. 2.
Dr. Stanko Wojciech, fizyk powiat. plac Katedralny l. 1.
Dr. Trammer Abraham, ul. Bernardyńska l. 22.
Dr. Walczyński Józef, fizyk miejski ul. Wałowa l. 18.
Dr. Wolfram Adolf, lekarz kolejowy ul. Wałowa l. 16.
Dr. Zbiegniewicz Jan, II sekund. szpitala powsz., gmach szpitalny.

Lekarze wojskowi w Tarnowie:

Sztabowy lekarz: Dr. Robert Slama
Starszy lekarz: Dr. Karol Hauser
— Dr. Stefan Karaś
— Dr. Stanisław Brożyński
— Dr. Paweł Jaglarz
Młodszy lek. Dr. Tadeusz Majewski
— Dr. Szymon Popiel

Lekarze w okolicy:

Dąbrowa:
Dr. Kramarzyński Mieczysław
Dr. Milet Abraham
Dr. Ozimek Stanisław
Dr. Zaremba Antoni

Żabno: Dr. Cymbler Walery
Szczucin: Dr. Karol Rudnicki
Tuchów: Dr. Alfred Kalisz
Ryglice: Dr. Machnowski Wacław

Apteki w Tarnowie.

Właśc. Leopold Chodacki, (dzierżawi Jan Niesiołowski, pl. Kazimierza l. 5.)
„ Spadk. Antoniego Tenczyna, (dzierż. Maurycy Adler, Rynek l. 22.)
„ Sokalski Józef, pl. Sobieskiego l. 2.
„ Frauenglas Leon, ul. Lwowska l. 16.

Akuszerki w Tarnowie.

Armatys Henryka.
Kochajowa Józefa, ul. Panny Maryi.
Lachnit Julia, ul. Bernardyńska l. 7.
Sara Reinhold ul. Wałowa l. 13.
Liegert Klara, ul. Wałowa l. 6.
Makowska Karolina, Burek l. 8.
Zacharowa Tekla, Mała Strusina.

Weterynarze.

Aftner Jerzy, ul. Bernardyńska l. 20
Samet Emil, weter. miejski ul. Wałowa.
Sikorski Narcyz, weter. powiatowy ul. Kaczkowsk. l. 5.
Steindel, wetr. wojsk., Wałowa l. 26.

Zakłady finansowe i ajencyę.

Kasa oszczędności z oddziałem zastawniczym (gmach własny ul. Wałowa l. 10)
Zakład zastawniczy fund. podupadłych mieszczan (gmach własny ul. Krótka)
Filia Banku austro-węgierskiego, ul. Krakowska.
Filia Zakładu kredytowego ziemskiego, ul. Krakowska l. 18.
Towarzystwo zaliczkowe, ul. Krakowska l. 18.
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, ul. Zdrojowa l. 5.
Towarzystwo eskontowe, ul. Bernardyńska l. 22.
Dom bankowo-komisowy Stanisława Gurgula, ul. Krakowska l. 2.
Ajencya krak. Tow. ubezp. od ognia i gradu, ul. Wałowa l. 18.
„ „ „ „ na życie, ul. Różana.

Wydział okręgowy galic. tow. kredyt. ziemskiego.

Prezes Ignacy hr. Potulicki | Zast. Żaba Stanisław

Kantory wymiany.

Stanisław Gurgul, ul.Krakowska l.2. | Mendel Aberdam, Rynek l. 24.
Mojżesz Wechsler, pl. Kazimierza W.

Inżynierzy, architekci i geometrzy.

Dziewański Karol, konc. budowniczy, ul. Katedralna l. 3.
Hackbeil Franciszek, konc. budowniczy, ul. Klikowska l. 22.
Rypuszyński Janusz, autoryz. inż. cyw. ul. Mała Strusina.
Schwanenfeld Leon, konc. budowniczy, ul. Chyszowska.
Stapf Adolf Juliusz, architekt, konc. bud., ul. Klikowska l. 4.
Vetulani Franciszek, kier. kraj. biura melioracyjnego, ul. Krakowska l. 6.
Zaremba Szczęsny, budowniczy miejski, ulica Wałowa l. 22.
Żegociński, geometra rządowy.

Zakłady dobroczynne.

Szpital powszechny, ul. Szpitalna.
Szpital izraelicki, ul. Dąbrowska.
Ochronka sierót im. św. Heleny pod opieką sióstr Felicyanek ul. Ogrodowa.
Bursa św. Kazimierza, ul. Lipowa l. 9.
Dom przytułku, ul. Panny Maryi l. 28.
Internat dla uczniów Semin. naucz., ul. Seminarska l. 21.
Bikur Cholim, izraelickie stow. ku wspieraniu i pielęgnowaniu chorych ul. Szeroka l. 5.

Zakłady przemysłowe i fabryki.

Tartak i cegielnia parowa Eustachego ks. Sanguszki, na Rudach.
Tartak i cegielnia parowa Maschlera i Lipschütza w Plewięcinie.
Cegielnia parowa Żelechowskiego, ul. Lwowska.

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia I. Chylewskiego, ul. św. Marcina.
Warstat mechaniczno ślusarski B. Koszyka, ul. Krakowska naprzeciw plant.
Gorzelnia Eustachego ks. Sanguszki w Krzyżu.
Rafinerya wódek i rosolisów Schwanenfelda, w Zgłobicach.
Młyny parowe Szancera i Ski, ul. Młynarska.
Huta szkła za dworcem kolejowym.
Fabryka cykoryi Wittmayer i Ska, ul. Bandrowskiego.
Fabryka gazu i papy ogniotrwałej P. Skrzypca, ul. Bandrowskiego.
Browar piwny Eustachego ks. Sanguszki, ul. Krakowska.
Fabryka pudrety, obok strzelnicy wojskowej za ogrodem miejskim.
Kaflarnia, ul. Lwowska.
Fabryka świec, ul. św. Marcina.

Spis Towarzystw w Tarnowie.

Tow. św. Wojciecha.
„ św. Wincentego z Pauli.
„ matek chrześcijańskich.
„ kapłanów św. Józefa.
„ ku wsp. ubog. młodz. szk,
„ wzajemnej pomocy ku wspieraniu ubog. młod. gimn.
„ straży ochotniczej pożarnej.
„ rękodzielników „Gwiazda“.
„ młodz. ręk. i przem. chrześc. „Ojczyzna“.
„ chrześc. młodz. handlowej
„ młodz. handl. wyzn. mojż.
„ gimnastyczne „Sokół“.

Tow. Oświaty ludowej.
„ Kasa chorych.
„ „Postęp“.
„ „Ognisko“.
„ strzeleckie.
„ łyżwiarskie.
„ pedagogiczne
„ dyurnistów
Kasyno mieszczańskie.
Kółko przyjaciół muzyki.
Kółko grających na losy.
Resursa.
C. k. okręgowe tow. rolnicze.

Redakcya i wydawnictwo

tygodnika „**Pogoń**“ oraz kalendarza „**Tarnowianina**“ w księgarni J. Pisza ul. Katedralna l. 3.

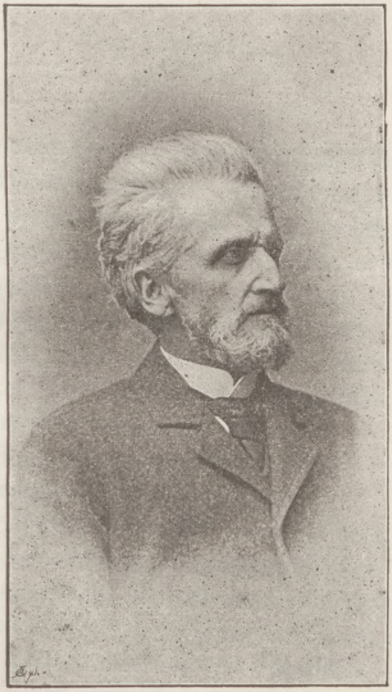
***Ajencya dzienników** i Biuro plakatowania ogłoszeń ul. Katedralna l. 3.*

ROZKŁAD JAZDY

pociągów przewożących podróżnych i pakunki dla stacyi Tarnów.

Pociąg Nro	Rodzaj pociągu	Godzina przyjazdu	zatrzymuje się minut	odjazdu	Kierunek jazdy	UWAGI
1	pospieszn.	11^{04}	6	$11^{\underline{10}}$	Z Krakowa do Lwowa	Bez zmiany wagonów kursuje z Suczawy przez Lwów, Kraków do Wiednia i na odwrót. Z Krakowa do Suczawy i odwrotnie umyślny wagon do spania za odpowiednią dopłatą.
2	„	$4^{\underline{25}}$	7	$4^{\underline{32}}$	ze Lwowa do Krakowa	
3	„	8^{42}	4	8^{46}	z Krakowa do Lwowa	Kursuje bez zmiany wagonów z Podwołoczysk przez Lwów—Kraków do Wiednia i na odwrót. W tym pociągu kursuje z Podwołoczysk do Lwowa i na powrót wóz restauracyjny.
4	„	$8^{\underline{01}}$	6	$8^{\underline{07}}$	ze Lwowa do Krakowa	
6	„	—	—	$7^{\underline{52}}$	do Krakowa	Kursuje **według potrzeby**, o czem każdorazowo zawiadamia się publiczność afiszami wywieszanymi w oknie kasy bilet. wTarnowie.Połącz.wKrakowie z poc.N.4.
11	zwykły	$1^{\underline{02}}$	12	$1^{\underline{14}}$	z Krakowa do Lwowa	Bez zmiany wagonów kursuje z Wiednia przez Lwów doPodwołoczysk i naodwrót Mają połączenie w Dębicy do Rozwadowa a w Jarosławiu do Sokala.
12	„	$2^{\underline{28}}$	15	$2^{\underline{43}}$	ze Lwowa do Krakowa	
13	„	12^{45}	20	1^{05}	z Krakowa do Lwowa	Bez zmiany wagonów ze Lwowa przez Kraków do Wiednia i naodwrót.
14	„	11^{51}	20	12^{11}	ze Lwowa do Krakowa	
15	„	10^{09}	10	10^{19}	z Krakowa do Lwowa	Tylko do Lwowa dochodzi, łącząc się tam z pociągiem Nr. 13. Najlepsze połączenie do Rozwadowa.
16	„	5^{59}	7	$6^{\underline{16}}$	ze Lwowa do Krakowa	Z Podwołoczysk do Krakowa, łącząc się tam z pociągiem Nr. 4.
17	„	$8^{\underline{44}}$	5	$8^{\underline{49}}$	z Krakowa do Rzeszowa	Lokalny pociąg z Krakowa do Rzeszowa, łącząc się tamże z pociągiem Nr. 1. po $2\frac{1}{2}$-godzinnym przestanku.
18	„	6^{44}	5	6^{49}	z Rzeszowa do Krakowa	Lokalny pociąg z Rzeszowa kursuje aż do Wiednia, lecz w Krakowie trzeba się przesiadać.
611	„	$7^{\underline{47}}$	—	—	ze Stróż	W Stróżach **niema** połączenia **ku Jasłu** pociągi te bowiem idą wprost do N.Sącza
612	„	—	—	$5^{\underline{15}}$	do „	
613	„	11^{34}	—	—	ze „	Podróżni ku Jasłu czekają w Stróżach 8 godziny. Z Nowego Sącza dojeżdża po 3-godz. przestanku tylko do Mszany dolnej. W Orłowie połączenie do Pesztu. Pociąg 615 idzie **wprost do Jasła.**
614	„	—	—	1^{43}	do „	
615	„	$10^{\underline{50}}$	—	—	ze „	Kursuje tylko do Stróż, a stąd ku Jasłu. Ku Sączowi kursuje tylko od 25. czerwca do 15. września.
616	„	—	—	8^{56}	do „	
617	„	$12^{\underline{48}}$	—	—	ze „	Kursuje tylko od 1. czerwca do 30. września, łącząc się w Stróżach ku Jasłu.
618	„	—	—	$2^{\underline{55}}$	do „	
619	„	6^{27}	—	—	ze „	Lokalny; wyjeżdża ze Stróż.
620	„	—	—	$9^{\underline{00}}$	do „	„ dojeżdża do N. Sącza nie łącząc się nigdzie.

Cyfry podkreślone linią czarną oznaczają porę nocną.



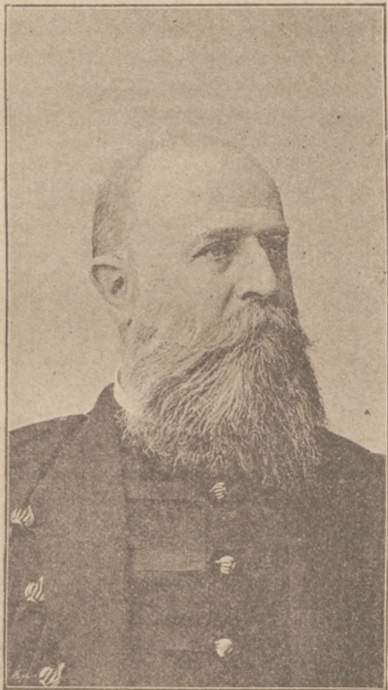
Adam ks. Sapieha
Prezes wystawy kraj. we Lwowie 1894.

Z Nowym Rokiem!

Z chwil powstają godziny, z godzin dni i lata,
Z lat wieki się formują. — Niewidomą siłą
Zawieszona w przestworzu, krąży bryła świata
I życie wszechstworzenia mknie za świata bryłą,
Nieświadome początku istnienia, ni końca....
Niezgłębione przez ludzi, jako tarcza słońca,
Której nikt gołem okiem przeniknąć nie zdoła. —
Jak umarłych do życia mędrzec nie przywoła,
Tak zagadki istnienia rozum nie dociecze!
Bieg życia, co na pozór powoli się wlecze,
Umyka bezpowrotnie — i ludzka istota
Wątły i kruchy zlepek z nędznej garstki błota,
Pogrąża się w ciemnościach, dla żyjących oka
Strasznych i niepojętych, jak przepaść głęboka,
Co w swej paszczy bezdennej zgrozę kryje na dnie,
I rozum jej nie zgłębi, mędrzec nie odgadnie. —
I cóż jest celem życia? Rok po roku mija,
Ludzkość się od kolebki w ciemnościach przebija...
Pełen wiary młodzieniec z losem się boryka
Dotąd, póki oporu w walce nie spotyka;
Potem opuszcza ręce i ojców przykładem
Podąża dawnym torem... I tak jednym ładem
Tysiące lat ubiegło, a cóż się zmieniło?
Miast polepszenia doli, jest gorzej niż było!
Bo i niemoc duchowa — i jakieś zwątpienie,
Sprowadziły niewiarę w ludzi — rozdwojenie...
I to wiek dziewiętnasty — przemysłu, oświaty,
A ludzkość zeń wygląda, jak więzień z za kraty,

Lęka się własnych myśli, bo wszędy niedola,
A gdy jednych żre nędza, u drugich swawola!
Nadzieja tylko jedna, nadzieja poczciwa
Niekiedy czarne myśli zwątpionych rozrywa —
Nią żyją z roku na rok, choć nowe zawody
Rujnują wymarzone wyobraźni płody.
Tak nadzieją bogaty, biegiem czasu party,
Minął rok tysiąc ośmset dziewięćdziesiąt czwarty.
Minął, a w naszej doli nic się nie odmienia!
Lecz jest ręka, co włada losami stworzenia
I przyjdzie czas, że kiedyś za sprawą tej ręki,
Zaprzestaną łzy płynąć, uciszą się jęki, —
Zadrżą trony pod stopą dumnych gnębicieli
I wolność na tej ziemi swój sztandar rozścieli.
Nie zginie naród, który na swych dziejów karty
Wpisał rok tysiąc siedmset dziewięćdziesiąt czwarty!
Duch Kościuszki obiega pałace i chaty
I żyje w sercach ziomków, jak żył przed stu laty.
Oby wkrótce oświecił wszystkie świata kąty,
Dopomóż mu o roku dziewięćdziesiąt piąty!

Stanisław P.



Dr. Zdzisław Marchwicki
Dyrektor wystawy kraj. we Lwowie 1894.

M O R Z E

ŁASKI BOZEY;

Ktore Pan Bog w Koronie Polſkiey
po rożnych mieyſcách, przy
Obrazach CHRYSTVSA Pana, y MATKI iego
PRZENAŚWIĘTSZEY, na ſerca ludźi pobożnych, y w
potrzebach ratunku żądaicych, z głębokośći Miło-
śierdźia ſwego nieprzebranego, co dźień obfićie
W Y L E W A.
A żeby tá ſzczodrobliwá łáſká Bo-
żá, wſzytkim wiernym záwſze pokázy-
wáná, byłá wiádomá;

PRZEZ

PIOTRA HYACINTHA PRVSZCZA *dobrze uważona, od ludźi bogoboynych z rożnych mieyſc referowána, pilnie y ſzczerze* ex Commiſſionibus loci Ordinariorum *wypisána, y przez Druk do wiádomośći*

P O D A N A.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI DŹEDŹICOW STANISŁAWA LENCZEWSKIEGO, BERTVT: ROKV 1662.

W dziele pod powyższym tytułem w części zatytułowanej: „*O cudownych obrazach Przenaświętszey Panny Maryey*“, czytamy co następuje:

Albrecht Stanisław Radziwił, Książę na Ołyce i Nieświeżu,w swym dyskursie o Pannie Najświętszej, świadczy, iż pewien kapłan, wielkiej pobożności, imieniem J u l i u s z M a n c i n e l l u s Soc. Jesu, mąż nie mniejszej nauki jako i świątobliwości: czasu jednego miłością Ducha świętego rozpalony ku Najświętszej Pannie, pragnął i chciał ją jakim nowym tytułem uczcić. Widziała Panna Najświętsza jego pragnienie, na które tak mu odpowiedziała: „*Nazywaj mnie Królową Polską*“. Tenże autor przypomina drugą historyę w ten sens: Znałem, mówi, Kapłana jednego wielce pobożnego, Oramis Minorum de Observantia, którego mszy świętej często słuchiwałem w Rzymie, Patrem Fratrem Bartholomaeum, prostaczka takiego wielkiego, że nawet nie wiedział, co to jest Polska; ten gdy mszą świętą miał tego właśnie dnia, którego świętej pamięci Król Polski Zygmunt Trzeci z Rokoszany pod Guzowem bitwę miał, in memento, w rozmyślaniu przed podniesieniem Najświętszego Sakramentu krzyknął głosem po włosku tak: „*O Polonia quant ne hai i Patroni*“. co po polsku tak się ma rozumieć: „O Polsko! jak ty masz wiele obrońców“. Spytany po mszy świętej, dlaczego się tak głośno ozwał, odpowiedział posłuszeństwem związany, iż widział a ono Bóg dekret wydał na jakąś Polskę, aby zginęła i dopuścił, aby poddani wygrali przeciw Królowi, zatem i Państwo miało upaść. A oto

Najświętsza Panna powstawszy padła na oblicze swoje przed Majestatem Bożym, a za jej powodem i Patronowie Polscy upadali, prosząc o odmianę dekretu i o łaskawszą sentencyę. Uczynił Pan Bóg o co prosili, pod ten czas i tego dnia Król bitwę wygrał, jako się z relacyi prawdziwej doznało: Non in multitudine exercitus victoria belli sed de coelo fertitudo est. Doznała tego nasza miła Ojczyzna roku 1621 podczas oktawy Różańca świętego, gdy Osman krwi Chrześcijańskiej chciwy wywarł się był ze wszystką potęgą na nią, ale Najświętsza Panna za modlitwą Różańca świętego, onego wniwecz zdeptawszy starła.

Miało niegdyś tę Pannę Królestwo Węgierskie za Patronkę, Oną się pieczętowało, Onej wyobrażenie na monecie wyrażało, Oną się we wszystkiem szczyciło, ale gdy brzydka herezya kalwińska i luterska ziemię tę obfitą i rozkoszną opanowała, i czci Pannie Najświętszej uwłaczała, odstąpiła ich i do naszej się Ojczyzny przeniosła, który to obraz Panny Przenajświętszej roku 1646 w święto Narodzenia Pańskiego przeniesiony jest z Węgier do Krakowa i dotąd w kościele wszystkich Swiętych cudami słynie.“

Z pomiędzy słynących odpustami cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny podaje autor dzieła: „*Morze łaski Bożej*“ następujące:

Częstochowską, Skąpską (w ziemi dobrzyńskiej), Wiślicką, Jarosławską, Sokalską, Kamieniecką (Góra Różańca św.), Gidelską, Karmelicką (na Piasku w Krakowie), Leżajską, Myślenicką, Bocheńską, Różańcową (w kościele św. Trójcy u OO. Dominikanów), Mstowską (2 mile od Częstochowy), Borkowską, Sędziszowską, Smoleńską, Klewańską, Chełmską, Zyrowicką Lwowską (u OO. Dominikanów) i wiele innych w Królestwie i na Litwie.

O najbliżej nas dotyczących podajemy dosłowne z dzieła pomienionego wypiski. I tak:

W Jaśle, miasteczku w Podgórzu, dwie mile od Biecza, w dyecezyi Krakowskiej, u Ojców Karmelitów jest wielce cudowny obraz Panny Przenajświętszej, do którego wiele ludzi w potrzebach gwałtownych, w chorobach ciężkich i utrapieniach nieznośnych, ofiarujących się pociechę odnosi, za które dobrodziejstwa, wota gęste na Obrazie zostawują.

W Zakliczynie, miasteczku na Podgórzu, jest także wielkich cudów obraz Najświętszej Panny Maryi przy Klasztorze, a w Kościele Ojców Karmelitów, wielkie tam ludzie pociechy w swych utrapieniach i w chorobach odnoszą, i wota gęste za dobrodziejstwa wzięte u tegoż tam obrazu Panny Najświętszej zostawują.

W Piotrkowicach, w Krakowskiej Dyecezyi, w sendomirskiem województwie, w majętności Panów Koryckich, w polu pod lasem, jest Kościół Panny Najświętszej, z Klasztorem Ojców Bernardynów, nie daleko farnego Kościoła, we wsi Piotrkowicach, a na tem miejscu gdzie teraz jest kościół z klasztorem, wprzód dawno była Boża Męka. Pleban tedy tamteczny, Andreas Gnoiensis, wysłał z pługiem parobka swego orać na to miejsce, gdzie się była Boża Męka obaliła, a gdy tam pługiem założył, zaraz mu się pług na 3 części złamał, a woły

wyłamawszy się z jarzma, rozeszły się po lesie, co gdy obaczył Pleban, ono miejsce w uczciwości wielkiej począł mieć, gdyż mu dwie personie takie świadectwo pod przysięgą dawały: Naprzód Stanisław Kulaga, że na tem miejscu wielokroć widywał światłość wielką. Drugie: żona Adama Rektora tamtecznego, gdy dnia jednego drogą idąc mimo to miejsce w wieczór, widziała obraz Panny Maryi w wielkiej i dziwnej światłości na nię wglądający. A tak się poczęły cuda dziać naprzód od fundatorki samej, Pani Zofii, Małżonki Pana Marcina Koryckiego, Kasztelana Polanieckiego, roku 1627, bo przy porodzeniu ciężko bardzo chorując a ofiarując się za radą Księdza Plebana, na to miejsce, tegoż dnia zdrową została, która dziękując Panu Bogu, naprzód kaplicę zbudowała, a potem i klasztor, a obraz Panny Maryi, który teraz cudowny jest, u Fary naprzód był, a potem do Klasztora cum magna sollennitate, i konkursem ludzi przeniesiony jest roku 1628. Wielkiej łaski Pańskiej doznał przy tym obrazie Ksiądz Marcin Szyszkowski, Biskup Krakowski Roku 1630. dnia 12 Kwietnia, którego też roku umarł.

W Tuchowie, miasteczku tak rzeczonem, we dwu milach od Tarnowa, w dzierżawie opactwa Tynieckiego, w Dyecezyi Krakowskiej, jest obraz Przeczystej Panny Maryi, wielkiej wspaniałości, piękności i cudów, które Pan Bóg przez przyczynę Matki swojej, ludziom miłosierdzia w swych potrzebach proszącym, czyni; także na to miejsce schodzi się ludzi bardzo wiele, jedni prosząc miłosierdzia, drudzy dziękując za dobrodziejstwa i za przyczyną Panny Najświętszej spowiedź czyniąc i Najświętszy Sakrament przyjmując, których liczba pod czas przechodzi pięć tysięcy. Słusznie tedy mówić możemy z Bernardem świętym: „Serm. de Assumvt B. M. V. słusznie oczy do Ciebie wznoszą o Panno Błogosławiona Marya wszystkie na świecie narody, bo Tobie, przez Ciebie, i z Ciebie cokolwiek szczodra ręka Boska stworzyła, Tyś wszystko Panno na swoję opiekę przyjęła.

W Bochni takie o cudownym obrazie N. M. P. krąży podanie:

Skądby ten obraz naprzód wyszedł i kto go malował, tego doskonale wiedzieć nie możemy; to tylko pewnie wiemy, iż mieszczanin z Wieliczki, imieniem Krzysztof Bąkowski, miał go w domu swoim, przed którym nabożeństwo swoje odprawiał, dla czego też wielkiej łaski Bożej, przez przyczynę Panny najświętszej doznawał, a widząc, iż ten obraz cudowny był, nie chciał go u siebie mieć w domu, ale dla przystojniejszego uszanowania dał go do kościoła farnego z tem przeświadczeniem, aby go w który ołtarz wstawiono, opowiadając o nim, że jest cudowny, czemu pleban obiecał dosyć uczynić, lecz potem mniej dbając o honor jego, kazał go na ścianie przybić wedle wielkiego ołtarza, (bo jest na tablicy drewnianej malowany), widząc to pomieniony mieszczanin, że obraz nie miał poszanowania, jakiego on pragnął, wziął go do domu, przy którym, jako i pierwej, wielkich dobrodziejstw doznawał. Wtem przypuścił Pan Bóg na Wieliczkę ogień wielki, a gdy miasto zewsząd gorzało, on mieszczanin nie wyszedł z domu swego, i rzeczy domowych wynosić nie kazał, ale się modlił przed obrazem rzeczonym, prosząc, aby Najświętsza Panna w tej przygodzie obronić go raczyła. Mieszczanie insi obaczywszy, że z domu jego nic nie wynoszą, wpadli

do domu jego, a zastawszy gospodarza a on się przed obrazem modli, mówią do niego: Niebaczny człowiecze, ratuj chudobę swoją jako możesz, wynoś, wynoś z domu, boć wszystko zgore; — on im tak odpowiedział: Mam ja obronicielkę dobrą, Najświętszą Pannę, w której (po miłosierdziu Bożem) ufność wielką pokładam, że mi uprosi obronę od tego pożaru, oni nie spierając się z nim, odeszli Lecz on święty prostaczek nie omylił się na swojej ufności w obronicielce swojej, bo gdy ogień przychodził do domu jego, że już podle gorzało, cudownie Pan Bóg, za przyczyną Najświętszej Panny, ogień zwrócił tak, iż żadnego gonta w jego domu nie naruszył. Poznawszy on tak wielkie dobrodziejstwo nad sobą pokazane, pokornie Panu Bogu i Najświętszej Pannie za obronę podziękował, i zamyśliwał, do któregoby kościoła miał obraz cudowny oddać. Potem z natchnienia Ducha świętego, oddał go do Bochni Ojcom Dominikanom, którzy go mile przyjąwszy, w ołtarz Różańca świętego wprawili, przy którym Pan Bóg wielkie dobrodziejstwa czyni. Ten obraz w roku 1633 dnia 28. lipca, płakał, i pot krwawy z siebie wydawał, co wiele ludzi wiarogodnych widziało; powtóre w roku 1638, dnia 15. maja, płakał i krwawe łzy z oczu wypuszczał, co się w sam dzień inkwizycyi przy wielkiem ludzi zgromadzeniu cudownie pokazało, o czem *autentice* inkwizytorowie świadectwo wydali *sub Sigillo Capituli Crac. P. Thomas Rościszowski Ord. Praed.* w Puklerzu *2. parte, c. 1.*

W ***Okulicach***. w siedmiu milach od Krakowa, jest kościółek niewielki, drewniany w łąkach, (*Filia Cerekniensi Ecclesiae*) w tym jest obraz starodawny, przy którym cuda wielkie i częste Pan Bóg czyni, za przyczyną Syna jedynego Matki, Panny przenajświętszej i każdego tam przychodzącego Pan Bóg wysłuchiwa w jego prośbach, i pociesza, a mianowicie na oczy chore; także obywatele tameczni i bydełko swe ofiarując pociechy odnoszą. Obraz ten gdy był wywieziony stamtąd, a zawieziony do Wiśnicza na miejsce obronniejsze, ludzie wiedząc, że jest sławny w cudach, prosili księdza Błażeja Dereja Dominikana, (który tam natenczas mieszkał), aby z nimi Różaniec święty mawiał, (w którym się Panna Najświętsza kocha), prosząc Panny Najświętszej, aby ich raczyła obronić od najazdu nieprzyjaciela szwedzkiego. Po Różańcu ten przerzeczony Ojciec Mszę świętą odprawował przed tym obrazem Panny Maryi we wtorek świąteczny, a prawie *in memento*, gdy się on do tejże Panny *in silentio* modlił, aż na tymże obrazie obaczy na twarzy Najświętszej Panny Maryi pot gęsty i przeźroczysty jasny bardzo, jako najpiękniejsze perły; a skończywszy Mszę świętą, przyzwał księdza Aleksandra z Cerekwie, tam przytomnie będącego, ten toż obaczywszy i wiele ludzi z nim, potem one perłowe krople znienagła zginęły, a kapłani do ludzi rzekli: Dobrą wróżkę mamy z tego obrazu świętego; wkrótce będziem wolni od nieprzyjaciela, i tak się stało.

Laus tibi Virgo Parens, Nos funda in pace perenni,
Dispereant hostes, Laus tibi VIRGO Parens.

Nie wątp nigdy.

O nie wątp nigdy, choć nawet korona
Oplecie skronie z gałązek ciernistych,
Choć się na dwoje rozdzieli zasłona
W świątyni uczuć twoich promienistych!
O nie wątp nigdy, choć się słońce zaćmi
I duszę ciemność otoczy ponura,
Pamiętaj zawsze, że ludzie są braćmi,
Że życie nasze to Golgoty góra.
O nie wątp, chociaż wszystko się weseli,
Ty tylko jedna płaczesz bez pociechy,
Bo po łzy bolu spieszą się anieli
Pod zamki królów i pod nędzy strzechy.
O nie wątp, chociaż po nad grobem staniesz
I w ciemne jego popatrzysz się ściany,
To tylko chwila,—potem... zmartwychwstaniesz,
Omyta w zorzy promieniach świetlanych.
I anioł boży da ci szatę czystą,
Tę pierwszą szatę Twojej niewinności,
Duszę w krainę zabierze gwiaździstą,
Boś nie zwątpiła o Boga wielkości.

H. Hubert.

Czarodziejska tkanina.

(Na tle bajki Andersena).

Dawnymi laty żył gdzieś za morzem władca, który tak namiętnie w zewnętrznym blasku się kochał, że gotów był poświęcić bardzo wiele, byle blask ten dokoła siebie w coraz liczniejszych widzieć promieniach; stąd też i postawę swoję do wysokości urzędu dostrajał i twarzy swojej pełen ważności nadawał wyraz, a nawet na szaty swoje taką zwracał uwagę, by nikt go w całej stolicy co do piękności ich nie prześcignął.

Nie dbał on o wewnętrzny ład państwa, nie troszczył się grożącem mu z zewnątrz niebezpieczeństwem ze strony mocniejszych, nie popierał ani sztuk, ani nauk w kraju, nie dbał nawet o wojsko własne, a jeśli się gdzie pokazał, to tylko dlatego, aby o nim mówiono i aby zyskać pochwałę dla szat swoich.

Wobec takich stosunków rządy państwa chromały coraz gorzej, a cała rzesza dostojników, sprawujących rozliczne urzędy, zostając bez

należytego kierownictwa, zeszła do roli pasożytów i rozwielmożniając się z każdym dniem więcej, tak zawładnęła samym nawet władcą, że w końcu stał się on jedynie wykonawcą ich woli. Niedbałość ta władcy o dobro państwa sprawiła, że i członkowie senatu, choć w większej części ludzie zacni i wykształceni, nie bardzo wysilali się nad poznaniem stosunków, które regulować było ich zadaniem i całą działalność swoję na przyzwalającem kiwaniu głową ograniczając, zamiast osłabiać, podniecali jeszcze pychę władcy i jego doradców.

Pewnego razu przybyli do stolicy dwaj cudzoziemcy, którzy wydając się za tkaczów, rozgłosili niebawem, iż umieją tkać nietylko najcieńsze i najpiękniejsze materye, odznaczające się nieporównanej jakości barwą i wzorami, ale że suknie z ich tkaniny posiadają taką czarodziejską własność, iż tylko dla takich ludzi bywają widzialne, którzy do piastowania powierzonych im urzędów rzeczywistą mają zdolność i nieposzlakowanej są uczciwości, — dla głupców zaś i ludzi z ujemnym charakterem bywają niewidzialne.

Sława czarodziejskich tkaczy doszła wnet do uszu władcy i jak to łatwo przewidzieć było można, zelektryzowała go tak dalece, że natychmiast po owych cudotwórców posłać rozkazał.

Zanim przybyli tak sobie myślał:

— Otóż nareszcie będę miał suknie jakich mi potrzeba! Niedość, że barwą i przednim wyrobem zaćmię wszystkie stroje współczesnych, jeszcze będę się mógł przekonać, który z dostojników mojego państwa zdatny jest do pełnienia swego urzędu, a który nie; teraz dopiero tak się urządzę, że sam nic robić nie będę, a przecie nikt nie będzie śmiał podnieść głosu przeciw rządom moim; ktokolwiekby zaś na to się odważył, wnet mu niełaskę swoją objawię.

Ledwie te myśli przeszły przez głowę władcy, aliści otwarły się podwoje i z głębokimi pokłonami weszli zawołani cudzoziemcy.

Po odbyciu z nimi długiej narady, znaczny dawszy im zadatek, kazał ich władca z wszelkimi względami w jednym z pokojów zamkowych umieścić.

Jakoż nazajutrz ustawili tam dwa ogromne warstaty tkackie, a wyszedłszy na miasto, rzekomo by jedwab potrzebny na czarodziejską tkaninę zakupić, wrócili dopiero późnym wieczorem, w bardzo wesołem usposobieniu, bo — jak mówili — kupno im się wyśmienicie udało.

Na drugi dzień, gdy przydzielony dla nich służący przyniósł im śniadanie, zastał ich pochylonych nad warstatami i szybko machających rękami, jakoby bardzo gorliwie robotą byli zajęci; dziwiło go tylko, że na żadnym z warstatów nie widział ani rozetkanego jedwabiu, ani złotego szychu, o zakupnie których dnia poprzedniego tak wiele opowiadali.

Że jednak sumienie niejednokrotnie już wyrzucało mu nieuczciwe pełnienie obowiązków, uwierzył w cudowną moc tkaczy, ale choć przekonany, iż nie widząc materyi niezdatny jest do pełnienia powierzonych mu obowiązków, postanowił się nie zdradzić, aby dobrego nie stracić miejsca.

Zapytany tedy przez władcę, czy tkacze robotę już rozpoczęli, z wielką skwapliwością opowiedział, jak to oni szybko jedwab i szych wiążą, jak wartko czółenkiem rzucają itp.

Zaciekawiony nad wyraz, pragnął władca koniecznie sam spojrzeć na rozpoczętą robotę, która przez cudowną moc swoję nowy okres w życiu jego i państwa stanowić miała, — jednak bał się iść do czarodziejów, aby ci nie uznali w nim niezdatności do piastowania powierzonej mu władzy, a rozgłosiwszy to, nie dali powodu do odebrania mu tak intratnego urzędu.

— Wyprawię do tkaczy mego poczciwego ministra — pomyślał tedy — on najlepiej osądzi robotę, którą bezwątpienia zobaczy, gdyż sercem oddany mi jest, mądry i tak uczciwy, jak rzadko.

Jakoż rzeczywiście serdeczny minister na polecenie króla udał się do tkaczy; ledwie jednak wszedł do sali, osłupiał z podziwu i zgrozy, bo oto ani materyału, ani roboty na warstacie nie dojrzał.

Obawiając się jednak utraty urzędu, starał się jak najlepszą zachować minę, a przetarłszy zapocone okulary, począł dużymi krokami warstat obchodzić i z miną znawcy nibyto widzianej przypatrywać się materyi, a wśród tego myślał sobie w duchu:

— Miałżebym głupcem być, lub niepewnego charakteru? Tego nigdy sam nie przypuszczałem. Tyle rad nieoszacowanych wyszło z mojej głowy, tyle znakomitych referatów z pod mojego pióra, wreszcie kronika państwa, nad którą od tylu lat pracuję, miałożby to wszystko skończyć się na tem, że przez wyjście na jaw niezupełnej może szczerości w mem postępowaniu odebranoby mi piastowaną godność? O nigdy do tego nie dopuszczę!

Jak rzekł tak zrobił i wymuszonym uśmiechem pokrywając zakłopotanie, najpierw wobec tkaczy, a następnie przed władcą chwalił pod niebiosy tkaninę, unosząc się nad doborem barw i misternością wzoru, tak dalece, że to do reszty ośmieliło cudzoziemców, którzy coraz wyższych sum na zakupno jedwabiu i szychu ze skarbu państwa żądali.

Po jakimś czasie znowu wysłał władca innego dostojnika swego, aby zobaczył, jak daleko już postąpiła robota i kiedy będą gotowe szaty? Niestety jednak, choć bystrym wzrokiem obdarzony, nieszczęsny minister i pierwszy doradca nic nie zobaczył, więc zadrżawszy na myśl utraty popłatnego stanowiska, kubek w kubek jak to jego poprzednik uczynił — począł wychwalać robotę.

— Cieszymy się nieskończenie — rzekli obydwaj tkacze, — tak zasłużonem uznaniem, prosimy jednak nie poprzestawać na pobieżnem oglądaniu, ale wniknąwszy w szczegóły i wiernie je powtarzając władcy, skłonić go do obmyślenia nam stosownej nagrody za tak ciężką pracę.

Przyrzekł tkaczom dostojnik protektorat i tak robotę ich przed władcą przedstawił, że ten mimo obawy nieujrzenia materyi, zaraz nazajutrz z całą świtą najznakomitszych mężów swego państwa do warstatu tkaczy wyruszył.

Ci, gdy władcę ujrzeli, natychmiast głęboką oddali mu czołobitność, ale też w pracy nie ustając, bez upamiętania rękami wymachiwać i warstatem stukać zaczęli, a przerzucając czółenko z niezmierną szybkością, zdawali się ostatnich sił dla prędkiego ukończenia tkaniny dobywać.

Władca naturalnie nie widział nic, ale że był niejako przygotowany na tę ewentualność, iż cudowna własność tkaniny jego pierwszego właśnie napiętnowaćby mogła i że przez to urząd by i piękny dochód postradał — nie dał po sobie poznać przykrego wrażenia, jakiego doznał i na głośne a przesadzone pochwały otoczenia, rzekł obojętnie:

— No, tak, dość ładna materya! — To mówiąc, począł ciekawie obchodzić warstat, oglądając niby widzianą materyę w różnem oświetleniu.

— A co? czy nie pyszny lazur tego tła? — pyta pierwszy minister.

— Jak ślicznie lśnią złote oczka gwiazdeczek, istnie jakby mrugały filutki na umieszczone pod niemi półksiężyce!

— Rzeczywiście, rzeczywiście, — przytakiwał władca, a cała rzesza zebranych wołała:

— Świetny, nieporównany będzie to strój!

I nuże prosić władcy, aby szaty te wdział po raz pierwszy w dzień wielkiej uroczystości, która niedługo odbyć się miała.

Władca uradowany, że nikt nie spostrzegł, iż wszystko co czynił i mówił o tkaninie, było udanem, z całą chęcią przystał na propozycyę, a zobowiązawszy tkaczy słowem, iż na dzień oznaczony ukończą robotę, nadał im tytuł: „dostawców nadwornych“.

Minęło znowu parę tygodni; tkacze ustawicznie męczyli skarbnika rejestrami rachunków, które im tenże bez żadnej kontroli senatu wypłacał, — aż wreszcie zbliżył się dzień zapowiedziany.

Całą noc przedtem nie spali tkacze, tylko zapaliwszy mnogość świec, udawali, że na gwałt kończą szyć szaty, a nad ranem, kiedy wszedł władca z otoczeniem, otarłszy pot z czoła i rzekomo ostatnie czyniąc ściegi, podnosili ręce do góry, jakoby w nich rzeczywiście przedmiot jaki trzymali i wykręcali nim na wszystkie strony, mówiąc:

— Oto szarawary! — oto żupan! — oto płaszcz — a tu szarfa z herbem! Jak to wszystko lśni, jak bogatym jest wzór, a jak lekką przytem tkanina.

Na dany znak przystąpili szatni, w okamgnieniu zdjęli z pana szaty, w których przyszedł, poczem cudzoziemcy schylając się i podnosząc, gładząc i w fałdy drapując, obracali go na wszystkie strony przed wielkiem lustrem, niby to odziewając go w nowe szaty; władca jednak widział się wciąż tylko w rannej bieli, ale naturalnie nie zdradzał się z tem, mniemając, że obecni widzą go przystrojonego w gwiaździstą tkaninę.

Tłumy ciekawych, snujące się całymi dniami po ulicach miasta i jawnie lub skrycie, szczerze lub obłudnie omawiające zalety i wady swojego władcy, zaległy w tym dniu od wczesnego już ranka cały rynek, oczekując pojawienia się jego. Jakoż niebawem otwarły się podwoje pałacu, a oczom zdziwionego tłumu ukazała się wyniosła postać władcy.... w negliżu, a za nim, pychą nadęty mistrz ceremonii i pierwszy doradca, stereotypowo uśmiechnięty pierwszy minister i cała rzesza urzędników państwa.

Śmiech, szepty i oznaki oburzenia jak iskra elektryczna przebiegły tłum zebrany; — spostrzegł to władca i zadrżał.

A zatem chyba prawdą jest, że on nie w szatach gwiaździstych, tylko w rannej bieli, a jeśli tak jest, to czemuż najserdeczniejsi jego przyjaciele nie powiedzieli mu tego?

— Bez charakteru nie jestem, do sprawowania mego urzędu mam wszelkie warunki, a zatem głupcem jestem jedynie, głupcem, że zamiast własnem kierować się zdaniem, pozwalałem się za nos wodzić tym, którzy pod płaszczykiem przyjaźni, własny tylko na oku mając interes, narażali mnie na utratę dobrej u ogółu opinii! O zaiste, przekonuję się obecnie, że lepszy jawny przeciwnik, niż skryty doradca, lepsza dobra opinia ogółu, niż blichtr obłudnej przyjaźni.

Takie myśli błyskawicą przeleciały przez głowę władcy, który cofnąwszy się tejże chwili w głąb pałacu, bezsilny upadł na fotel.

. . . .

. . . .

Dość dużo wody wprawdzie upłynęło od czasu wyż opisanego zdarzenia, lecz chwila w której naród władcę swego w całej ujrzał nagości, nie zatarła się w pamięci ludu, a nieufność i utrata szacunku, jak miecz Damoklesa zawisły nad głową władcy.

Aż wreszcie dnia jednego na wielkiem zgromadzeniu narodowem wystąpili mężowie dbali o dobro publiczne, a podniósłszy zarzuty przeciw dotychczasowym rządom, sprawili, że za wolą znacznej większości inny senat wybrano, a członkowie jego, energiczniejsi i lepiej ze stosunkami obznajomieni, rządy państwa na pomyślniejsze wprowadzili tory.

MONOLOG
starego kawalera.

I.

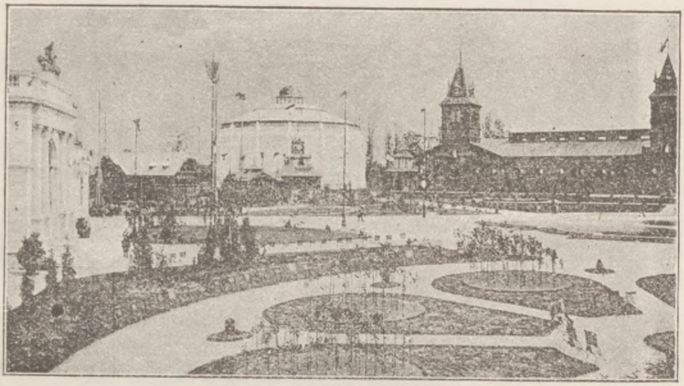
Niemasz w świecie nad swobodę,
Nikt nad uchem ci nie trzeszczy...
Głupiec ten, co lata młode
Wśród małżeńskich marni kleszczy!
To mi życie! hej panowie,
Kawalerskie pijmy zdrowie!
Wnet się ranek zacznie szarzyć,
Nam wesoło czas upływa —
Nie będzie się żona skarżyć,
Ze małżonek nie przybywa. —
Takich nocy, takiej doli
Nie zamienię z całym światem;
Choć się człowiek naswawoli,
Przed małżeńskim nie drży batem.

Nie tak, jak nasz Guścio drogi:
Wciąż się lęka swej niebogi,
Bo gdy zgra się przy stoliku
I do domu późno wróci,
To się pani tak z nim kłóci,
Że guzów nosi bez liku
I na drugi dzień do biura
Przyjdzie z nosem takim długim
Na przestrogę bliźnim drugim,
Co to jest od żonki bura! —
    Ot, kawaler zawsze panem,
Bo swobodny jak motylek,
Co z badylka na badylek
Goni nocą, dniem i ranem.
Kawiareczki jak sarneczki,
Wciąż figlują, nadskakują:
Jedna oczka słodkie zwraca,
Druga rączką wąs ci muska,
Czasem skradnie się całuska
I... wydatek się opłaca....
Kolacyjka jakaś mała,
Dobre winko, czekoladka,
By tylko „pana“ poznała,
To wszystko pójdzie jak z płatka!...
Przy dziewczynie i przy szklance,
Przy piosence, pogadance,
Gdy się winko dobre spija,
Jakże prędko czas przemija!
    Szkoda, że tak krótkie noce,
A roboczy dzień tak długi!. —
Wróbel kędyś już świergoce,
Ba... zaczyna ćwierkać drugi. —
A niechże was dyabli biorą
Z waszym wrzaskiem szkaradniki!
Zamiast spać tak wczesną porą,
To wyprawia bestya krzyki
I jak na złość przypomina,
Że do domu czas powrócić;
Choć tak wdzięczy się dziewczyna,
Trudno! trzeba ją porzucić. —
Znów porzucić do wieczora,
W dzień pracować bez wytchnienia,
Takie dzisiaj, jakie wczora,
Czas do domu. — Do widzenia!...

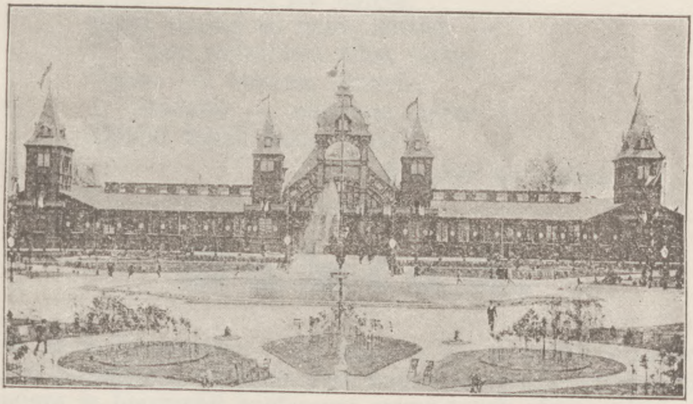
II.

Oj, coś mi się w oczach dwoi...
Nie warto tak późno wracać.
Człek na nogach ledwo stoi

WIDOKI Z WYSTAWY KRAJOWEJ WE LWOWIE w r. 1894.



Pawilon panoramy racławickiej.



Pawilon przemysłowy.

I nie może drzwi namacać.
W domu zimno, nie palone,
Kaśka zrzędzi jak najęta.
Oj, bodaj to człek miał żonę!
Ta o mężu wciąż pamięta:
I herbatki przysposobi,
I łóżeczko przygotuje,
Człowiek przez dzień się narobi,
Żona wieczór wycałuje,
I żonkosiom płyną chwile
Jakoś więcej słodko — mile,
Zdrowia sobie zaszanują, —
I pieniędzy nie zmarnują;
A kawaler wśród lampartki
Trawiąc życie, ileż zyska?
Czas młodości minie wartki,
A później stare kościska
Reumatyzm kręci i wierci.
I tak życie mija marnie,
Same smutki i męczarnie
Towarzyszą aż do śmierci. —
Lecz już trudno życie zmienić
Niech się walą góry, miasta,
Gdy za późno dziś się żenić
A więc knajpa grunt i basta!
Dola-ż, dola to przeklęta!
Nikt mych smutków nie rozpędzi,
Tylko wiecznie jak najęta,
Stara Kaśka na mnie zrzędzi. —
Choć nadrabiam miną teraz,
Często łzy ocieram skrycie,
I: „Bodajto — westchnę nieraz —
Dyabli wzięli takie życie!“

Kawaler na urlopie.

Zakład.

Było to w karnawale. — W mieście X., w jednej z pierwszorzędnych restauracyj siedziało przy kolacyi czterech młodych mężczyzn wybitniejsze w hierarchii społecznej zajmujących stanowiska.

Szczególną jednak uwagę zwracała na siebie nader sympatyczna twarz jednego z nich, którego nawet pięknym nazwaćby można, gdyby nie garb, który postać jego czynił nieproporcyonalną.

Był to radca B., znany z nieskazitelnego charakteru i ogólną cieszący się sympatyą; prócz tego bowiem, że od natury już wesołem obdarzony usposobieniem, nawet kalectwo swoje z humorystycznej biorąc strony, tem samem innych od wszystkich żartów ze swojej osoby po-

wstrzymywał. Dziś jednak nie dopisywał mu jakoś humor, aż wreszcie zapytany przez jednego z obecnych o przyczynę tego, odparł:

— Jakżeż chcecie, abym nie miał kwaśnego humoru przy tak kwaśnem winie.

— Gustek mógłby zrujnować się na kilka butelczyn szampana — odezwał się któryś.

— Dajcież mi spokój; za tydzień bal maskowy, trzeba więc oszczędzać, obądźcie się smakiem.

— Niech dyabli porwą wszystkie bale — odezwał się Pigułkiewicz chemik z zawodu — na bal iść trzeba, a tu niemam ani grosza; mógłby mi radca tak z 50 papierków pożyczyć, tem więcej, że radca i tak na bal nie pójdzie.

— A to dlaczego? — odparł z sarkastycznym uśmiechem radca poprawiając binokli — myślicie może, że z powodu garbu na bal nie pójdę? Gotów nawet jestem założyć się, że gdy się przebiorę, nie będziecie w stanie mnie poznać!

Wszyscy obecni parsknęli śmiechem, a doktór, którego zwykle nazywano Gustkiem, odezwał się:

— Panowie! Najlepsza sposobność napić się tanim kosztem szampana. — Zakładam się o sześć butelek Clicquot'a, że radcę pod każdą maską poznam.

— Przyjmuję — odparł radca B., — a panów jako świadków proszę na tę ucztę.

Nadszedł nareszcie ów oczekiwany wieczór. — Już od samego rana doktór obstawił swymi szpiegami mieszkanie radcy, lecz fortel ten na nic się nie przydał, gdyż ani radca na ulicy się nie pokazał, ani nikt do niego nie wchodził. Godzina 9ta nadeszła i doktor ubierając się we frak, pocieszał się tem, że przecież łatwo radcę pozna po garbie.

Gwarno było w sali. Różnobarwny tłum płynął raz w tę, to znów w inną stronę, ale doktor mimo wdzięków nęcących go cyganek stał pod filarem upatrując radcy. Kilka razy oddalał się ze swego stanowiska, lecz poznawszy swą pomyłkę, wracał. Już stracił nadzieję, że radcę zdoła odszukać, gdy wtem na salę gruby Turek się wtoczył.

— Mam go nareszcie! — poszepnął doktor i nuże oglądać Turka na wszystkie strony.

Jakoż rzeczywiście niezbyt fortunnie obranym był kostyum, bo mimo nadzwyczajnej szerokości szarawarów i niezwykłej objętości zwojów turbana, raził niepospolicie fałdzisty kaftan, pod którym na plecach na pierwszy rzut oka pewną wypukłość dostrzec było można.

— Szampan już jakby na stole — pomyślał sobie doktor, — nie spuszczajmy więc oka z kochanego radcy, aby poznany przez kogo innego nie wymknął nam się przypadkiem; — ponieważ jednak dopiero o godz. 2giej nastąpi zdemaskowanie, przeto mam dosyć czasu, aby się trochę zabawić. Już sama perspektywa wychylenia paru kieliszków gratisowego szampana wesoło go usposabiała. Wmięszał się tedy w tłum pełen wrzawy. Obok niego przechodziła właśnie ponętna Alzatka, w krótkiej sukience, z pod której widać było zgrabniutką nóżkę w eleganckich pantofelkach, w fałdach chusteczki spiętej na pełnym biuście kokieteryjnie wpięty był świeży kwiat róży, a dwa krucze warkocze spięte

charakterystyczną „alzacką kokardą“ prześlicznie zdobiły jej główkę, która od czasu do czasu przechylała się figlarnie na jednę stronę, niby-to pod ciężarem zawieszonego na ramionach maleńkiego koszyczka, w którym wierna tradycyi narodowej, nagromadziła do sprzedaży smakowite jarzyny.

Doktor bezwiednie pogonił za nią, szukając jej w tłumie, lecz nie mógł jej odnaleść, aż wreszcie spostrzegł ją obok grubego Turka.

— Aha! — pomyślał — dwie pieczenie przy jednym ogniu upiekę, i szampana zapłacisz i pannę ci odbiję!

Bez ceremonii zbliża się więc do Alzatki, a biorąc ją pod ramię wprowadza ją do przyległej restauracyi.

— Czegóż się napijemy? — pyta się swej towarzyszki.

— Tylko szampana! — śmiejąc się odpowiada Alzatka, — choćby z radości, żeś mnie od Turka uwolnił.

Korek wystrzelił, szampan się w kieliszku zapienił.

— Zdrowie świeżej przyjaźni! — biorąc za kieliszek zawołał doktor.

— Znamy się przecież od dawna — odpowiada mu towarzyszka.

— Skąd? gdzie i kiedy? — pyta się niecierpliwy.

— Zwolna, zwolna, nie tak natarczywie, zresztą domyśl się pan!

— Ach! to panna Stasia — mówi do szeptu głos swój zniżając, że też to odrazu nie poznałem. Maska nic nie odrzekła, lecz drżenie kształtnej rączki, którą doktor trzymał w swych dłoniach, dało mu poznać, że się nie mylił.

Stasia K. była to córka zamożnego kupca, w której nawiasem powiedziawszy doktor od dawna się już kochał, nic więc dziwnego, że taka sytuacya jak obecna, wśród dolatujących zdala dźwięków uroczego walca, atmosfery przesyconej różnorodnemi perfumami i błyskotliwem światłem gazowem, wszystko to dziwne dziś na doktorze czyniło wrażenie, tem więcej, że znajdował się obok tej, która myśli jego i uczuć była królową.

Nagle błysła mu świetna myśl: a gdyby tak dziś spróbować szczęścia i oświadczyć się? Był w domu rodziców mile widzianym gościem, panna przystojna, wykształcona, przytem bogata, — więc posiadała wszelkie dane, aby zostać panią konsyliarzową. Wtem miłe jego marzenia przerywa Turek, który ukazuje się w drzwiach sali, ale widząc się spostrzeżonym, ukrywa się za filarem. Doktor pomimo zajęcia się swoją towarzyszką nie mógł wstrzymać się od śmiechu.

— Z czegóż się pan śmiejesz, może ze mnie? — pyta go towarzyszka.

— Ależ pani! jakżeż śmiałbym! Cieszę się tylko wygranym koszem szampana.

— Od kogóż, jeśli wiedzieć wolno?

— Od radcy B. Założył się on ze mną przed tygodniem, że będzie dziś na balu w masce i ja go nie poznam. — Cóż pani na to? Trzebaby przecie być skończonym idyotą, aby podobny zakład proponować. Takiej „Kriegskassy“ jaką on nosi na plecach ukryć w żaden sposób nie podobna. To też na pierwszy rzut oka poznałem go w przebraniu grubego Turka, a on ani się domyśla, o ile wnoszę z jego zachowania, że jest pozna-

nym, gdyż kilka razy, gdy się z nim spotykałem, ratował się ucieczką, uchodząc za jeden z filarów, aby mi zejść z oczu, a że i ja wcale za nim nie łażę, więc będzie tem więcej pewny wygranej. Ale za to będzie to zabawne, gdy w obecności dwóch świadków go odkryję!

— Na tę chwilę nie długo pan czekać będziesz, musi być już około drugiej.

— Nie wiele czasu pozostaje — rzekł doktor spojrzawszy na zegarek — spieszmy zatem.

Podał więc rękę pannie i podążył z nią do sali, chcąc najpierw swych świadków odszukać. Spotyka ich wreszcie w rogu sali.

— No, jakże tam? — pyta jeden z nich.

— Zakład wygrany — będziemy pili, lecz trzeba radcę pilnować. O patrzcie! ten Turek w tym żółtym kaftanie, to on.

W tej chwili zabrzmiała huczna fanfara, jako znak do zdejmowania masek — właśnie znaleźli się obok wskazanego Turka.

— No radco! — zawołał doktor — klepiąc poufale Turka po ramieniu — nie udała się sztuka, zrzuć maskę bez ceremonii i każ stawić szampana.

— W tej chwili służę — odparł Turek zdejmując maskę z twarzy, lecz jakież było zdziwienie doktora i jego świadków, gdy w Turku zamiast radcy poznali jowialnego bankiera, Fortunata L.

— No i cóż się gapicie? idźmy do bufetu.

Lecz doktor jeszcze nie oprzytomniał.

— Może radca skrewił i wcale go tu niema — odzywa się jeden ze świadków.

— Radca nigdy danego słowa nie łamie — odzywa się na to Alzatka zdejmując maskę z twarzy — i... któż zdoła opisać wyraz zdziwienia na twarzy doktora, gdy w mniemanej Stasi poznaje radcę, któremu w pięknym czepeczku wcale było do twarzy.

— I kiedyż będziemy pili ten szampan? — pyta się dalej.

— To bardzo nieładnie w ten sposób przyjaciela w pole wyprowadzić i w dodatku tak długo szydzić z niego i na śmiech go narażać! — wykrzyknął doktor.

— Gustek! nie unoś się, nie udawaj waryata. Słowo ci daję zostanie to między nami. Zresztą „verbum nobile“.

— „Debet esse stabile“ — kończy bankier Fortunat podchodząc do nich. — Chodźcież raz przecie na tego szampana, czuję szalone pragnienie. A to pięknie, najpierw zapraszają, a potem uciekają.

— Ależ idźmy, idźmy, — odpowiada doktor. — Powiedz mi jednak radco, w jaki sposób twój dodatek na plecach zdołałeś ukryć?

— O tem możesz się naocznie przekonać, chodź! — W jednym z przybocznych pokoi zrzuca radca na ziemię swój kosz, w którym wycięty otwór dokładnie wchodził na ów nieszczęśliwy garb. Kapusta i innego rodzaju warzywa zakrywały go tak, że nikt nawet garbu domyśleć się nie mógł.

— Kelner! sześć butelek Clicquot'a! — krzyknął tedy doktor wśród śmiechu.

I podczas gdy z sali dochodziły dźwięki muzyki, tutaj korki strzelały i szampan lał się strumieniem. Wszyscy w najlepszej komity-

WIDOKI Z WYSTAWY KRAJOWEJ WE LWOWIE w r. 1894.



Pałac sztuki.



Jedna z głównych ulic wystawy.

wie, nawet i doktor pomimo przegranej próbuje się szampanem rozweselić, bo w duszy żal mu serdecznie... że to był radca, nie Stasia.

— Panowie! — odzywa się wreszcie radca — widzicie, że nawet i garbus na coś się zdać może; gdyby nie ja, nie pilibyśmy dziś szampana. — Gustek! w ręce twoje!

B. K.

Do pracy — a w zgodzie!

Ojczyzno! jęczym w niewoli,
Ciężkie dźwigamy kajdany —
O kiedyż Bóg nam dozwoli
Kraj nasz wybawić kochany?

Pognębiony naród płacze
I obcej czeka pomocy, —
Kiedyż skończym dni tułacze
I wyrwiem się z wrogów mocy?

Wszak już cierpim długie lata
W smutku, zwątpieniu, rozpaczy,
Nadzieja od nas ulata,
A nikt nas wesprzeć nie raczy.

A więc by nie zginąć marnie
Łączmy się w wspólne ogniwa,
A nie ujdzie wróg bezkarnie,
Przemoc nie zmoże nas mściwa.

Raźnie działać nam potrzeba,
Do pracy wziąść się nam szczerze
I pomocy wzywać nieba,
Oraz wytrwać w Ojców wierze.

Poznawajmy własne dzieje,
Czcijmy wielkich czynów święta
I chowajmy wciąż nadzieję,
Że skruszymy niecne pęta.

A Bóg, co świeci na niebie
I nasza Polska Królowa,
Wesprą naród swój w potrzebie —
Błyśnie gwiazda szczęścia nowa.

Bo nie zwalczym nigdy wroga,
Gdy nie zrobim z nas ofiary;
Na nic, gdy pójdziem bez Boga,
Bez nadziei i bez wiary.

Więc ochoczo spieszcie młodzi,
Do pracy spieszcie co siły,
Pracę, wiarę Bóg nagrodzi,
Ześle wolności dzień miły.

Porzućmy próżne marzenia,
Wierzmy tylko w własne siły,
Nie znajmy niezgody cienia,
A zbudzim Polskę z mogiły!

Kazimierz Bielański.

Legenda.

Był razu jednego dostatni gospodarz, który śliczną miał córeczkę. Gdy jednak odumarła go żona, a dziewczę ogromnie brak matki cierpiało, postanowił Sławój ożenić się powtórnie, szukając nie piękności lub bogactwa w swej przyszłej małżonce, lecz dobroci serca i pobożności, by dla małej jego Boguchny dobrą matką być mogła.

Jakoż niebawem rozgłosił wszędy to swoje życzenie — i oto z pomiędzy wszystkich, które nie tylko rękę. ale i serce oddać mu były gotowe, wybrał kobietę starszą już, wdowę, mającą własną córeczkę w wieku Bogumiły, — a wybrał ją w tem przeświadczeniu, że kochając nad życie swoją Dobrogniewę, takiem samem macierzyńskiem uczuciem zapłonie dla Boguchny i obie dzieweczki z przynależną wychowa prostotą i miłością. Ale niestety! jakże zawiódł się biedny Sławój w wyborze!

Małżonka jego potulna przed weselem, rozpanoszyła się wkrótce tak dalece i taką stała się jędzą, że własny mąż wytrzymać z nią nie mógł i wkrótce też ze zmartwienia umarł, a biedna Bogumiła została sierotą.

Piętnasty rok dopiero liczyło dziewczątko i piętnaście tysięcy przypadało na nię po śmierci ojca, — który bez wiedzy żony-jędzy robiąc testament, ją i Dobrogniewę zupełnie wydziedziczył, dając im tylko dożywocie.

Można więc sobie wyobrazić, z jaką zajadłością matka i nieodrodna co do zalet jej córka na Bogumiłę spoglądać zaczęły, — można

sobie wyobrazić, że za jakąbądź cenę i w jakikolwiek sposób pozbyć się jej byłyby rade i że zaciekłość ta i nienawiść wzrastały z dniem każdym, w miarę tego, jak Dobrogniewa coraz brzydszą, a Bogumiła coraz stawała się piękniejszą.

Aż wreszcie ciemnej nocy grudniowej szatański uknuły plan pozbycia się bogatej sieroty i przywłaszczenia jej majątku. Oto wymyśliły wysłać ją do lasu, ażeby ją wilki pożarły, lub żeby zamarzła gdzie w drodze.

Jakoż nazajutrz objawiła Dobrogniewa życzenie posiadania bukiecika fiołków, któremi chciała przystroić włosy, gdy zapowiedziany przybędzie konkurent. Matka tedy niezwłocznie zawołała Bogumiłę, i kazała jej iść do lasu szukać fiołków dla swej ulubienicy.

Potulne dziewczątko, przywykłe od lat już paru bezwarunkowo spełniać rozkazy macochy, mimo zawiei śnieżnej i mrozu, wybrało się po fiołki.

Nim doszła do lasu, przynajmniej drogę widziała jeszcze przed sobą, czem bliżej jednak była lasu, tem trudniej jej było wynaleźć ścieżkę, aż wreszcie wiatr silny łzami przysłonił jej oczy i idąc prawie na oślep, zabłądziła zupełnie.

Głód coraz więcej dokuczać jej zaczął, zęby dzwoniły od zimna i sen kleił powieki, a tu już zmrok zapadał i coraz straszniej robiło się dokoła. Siada tedy biedna Bogumiła pod drzewem i rzewnie płacząc, prosi Boga o pomoc.

Wtem spotrzega jakieś światełko migocące w oddali; nadzieja ocalenia nowych sił jej dodaje, zrywa się i bieży ku świetlnemu punktowi. Brnąc w śniegu, coraz przyspiesza kroku, aż oto oczom jej dziwny przedstawia się widok: na małem wzgórzu, wznoszącem się wśród leśnego zrębu, siedzi staruszek siwobrody z ogromną klepsydrą w ręku, dokoła niego płonie ogień, a po za jego kręgiem na 12stu pniach 12stu usiadło mężczyzn.

Trzej z nich, starcy, mało od siebie wiekiem się różniący, odziani byli w płaszcze jak śnieg białe, druga grupa, z trzech młodzieńców złożona, odznaczała się odzieniem zielonem jak trawa łąkowa, na dalszych trzech jaśniały płaszcze złoto-płowe jak kłos dojrzałego zboża, a trzej ostatni zasłonili się sino purpurowymi kapturami, jak dojrzałe grona winne.

Zalękniona Bogumiła w pierwszej chwili ani słowa przemówić nie mogła, łagodny jednakże wyraz rozlany na twarzy każdej z obecnych postaci ośmielił ją nieco, a obawa przed łajaniem macochy do reszty dodała jej odwagi. Zbliżyła się tedy do ogniska, gdy staruszek siedzący na wzgórzu te właśnie mówił słowa:

— W twoje ręce Styczniu składam rządy, byś je przekazał młodszej braci twojej w takim porządku, w jakim wiek wam wskazuje; więc po tobie Luty, a po Lutym Marzec niech kieruje zimą, — Kwiecień, Maj i Czerwiec (tu wskazał na zielono odziane postacie) niechaj rządzą wiosną, — Lipiec, Sierpień i Wrzesień niechaj zaopiekują się kośbą i żniwem złotego kłosa, — Październik wreszcie, Listopad i Grudzień niech szczerze dopilnują sadów, stodół i obory.

Gdy starzec słów tych domówił, a Bogumiła poznała, że to geniusz Czasu, a 12cie otaczających go postaci 12stu miesięcy są symbolem, zbliżyła się jeszcze więcej do wzgórza i nieśmiałym odezwała się głosem:

— Łaskawi panowie, pozwólcie mi się chwilę ogrzać przy waszem ognisku, bo srodze zziębłam na drodze i niewiem nawet, kiedy do domu powrócę.

Czas skinął przyzwalająco głową, lecz zapytał:

— Skąd się tu wzięłaś dziewczynko i czego szukasz w lesie?

— Fiołków szukam — odpowiedziała Bogumiła.

— Nie teraz pora na fiołki — odparł jej grubym głosem Styczeń.

— Niestety, wiem o tem — odrzekła Bogumiła — ale macocha kazała, więc też pójść musiałam, a gdybym bez fiołków wróciła, to z pewnością zabiłaby mnie ze złości.

Stary Czas podniósł się z miejsca i rzekł:

— Bracie Marcu, to do ciebie należy!

Podniósł się tedy Marzec i kijem trzymanym w ręku ogień rozgartywać zaczął; — i oto powłoka lodu topnieje, a z pod śniegu wychylają się kępki woniejących fiołków!

Boguchna zbiera a zbiera; już uzbierała pęk spory, dziękuje więc wesoło Czasowi i Marcowi i lekko bieży do domu. Już i nie głodna i nie zimno jej wcale, drogę widzi wyraźnie i na sercu jej błogo. Nareszcie przybiega do domu.

— Gdzieżeś znalazła te kwiatki? — pyta zdziwiona jej powrotem Dobrogniewa.

— Wśród zrębu lasu, na szczycie pagórka — odpowiada uszczęśliwiona Boguchna, nie przeczuwając nawet, jak srogi zawód sprawiła im swojem ukazaniem się i jak stanowczo uwzięły się zgładzić ją ze świata.

Myśląc, że przysługą tak drogo okupioną, okupi sobie w zamian kilkodniowy spokój, usnęła spokojnie i z lekkiem obudziła się sercem, aż tu zaraz zrana objawia Dobrogniewa życzenie posilenia się poziomkami, a w ślad za tem życzeniem następuje rozkaz, aby Boguchna nie tracąc czasu, w tej chwili do lasu po żądane owoce pobiegła.

— Ależ siostruniu! co ci przyszło do głowy, gdzież teraz mogą być poziomki!

— Cicho bądź szkaradnico głupia i zrób to, co ci każę, a jeśli nie przyniesiesz poziomek, to cię z domu wyrzucę! — zakrzykła macocha.

Biedna Boguchna nie mając pojęcia o tem, że macocha nie mogłaby tej groźby wykonać, odziała się zszarzałą chuściną i dąży znowu do lasu, wypatrując wczorajszej jasności.

Już drząca zo strachu i zimna polecała duszę swą Bogu, gdy wtem zabłysło światełko i Boguchna ufna w pomoc geniusza Czasu, ku zrębowi skierowała swe kroki.

Wszystko zastała tak jak wczoraj, tylko w grobowem pogrążone milczeniu.

— O moi panowie! — przemówila nieśmiało — przepraszam stokrotnie, ale proszę, pozwólcie mi ogrzać się trochę, bo skostniałam prawie od zimna i głodu.

— Pocóż tu powracasz? — zapytał się Styczeń, objąwszy na rozkaz Czasu ster rządów.

— Poziomek mi szukać kazano — odparła.

— Teraz nie pora na poziomki — odpowiedział Styczeń.

— Ach wiem o tem dobrze; ale macocha z domu wyrzucić mnie obiecała, jeżeli bez poziomek powrócę.

— Wspomóż ją bracie Czerwcu — rzekł tedy Styczeń — to do ciebie należy!

Ruszył się więc Czerwiec i kijem swoim ogień jął poprawiać. Snop jasnych iskier wystrzelił w górę, wzgórze trawa porosło, a na bujnym kobiercu zieleni zajaśniały naprzód jak gwiazdki białe kwiateczki, a w chwilę potem purpurową barwą zarumieniły się jagódek.

— Żwawo dzieweczko, żwawo zrywaj owoce —upomniał ją Czerwiec.

Jakoż za chwilę uzbierała Boguchna pełny fartuszek poziomek — więc pokłoniwszy się wdzięcznie miesiącom, do domu szybko pobiegła.

Macocha pewna prawie, że tym razem nie powróci już pasierbica, że albo ją wilki pożarły, albo z zimna zamarzła, z ogromnem zdumieniem ujrzała ją w progu; siostra zaś zjadliwem darząc ją spojrzeniem, zapytała:

— Skądżeś wzięła poziomki?

— Wśród zrębu lasu rosły,— na szczycie pagórka - odpowiedziała Boguchna.

I matka z córką zjadły poziomki nie podziękowawszy nawet sierocie.

Znowu minęło parę tygodni, aż wreszcie dnia jednego zachciało się Dobrogniewie świeżych jabłek rumianych, i nowy rozkaz macochy wygnał Boguchnę z domu wśród szalonej śnieżnej zamieci i trzaskącego mrozu.

— O mój Boże! — pomyślała biedna — fiołki i poziomki dały mi litościwe miesiące w lesie, ale gdzież teraz mam się udać po jabłka? Gdzie szukać sadów? A choćbym i sad znalazła, gdzie teraz w Lutym rosną jabłka! — I zamyśliwszy się nad nieszczęsną dolą swoją i rzewnie płacząc, instynktownie prawie skierowała się ku lasowi i wtedy dopiero ocknęła się jakby ze snu, gdy już znane sobie z daleka ujrzała światełko.

— To chyba sam Bóg prowadzi mnie w tę stronę, — rzekła do siebie — a zatem naprzód!

I z otuchą w sercu przybiega na wzgórze, gdzie już tylko 11 zastaje postaci, bo Styczeń dopełnił już swego obowiązku, a Luty dzierżył berło!

Więc pokłoniła się Boguchna nieśmiało, lecz słowa wyrzec nie mogła.

— Pocóż to znowu powróciłaś dzieweczko? — zapytał Luty.

— Ach panie! — z płaczem rzekła Boguchna, — jabłek czerwonych przynieść mi kazano, a ja nieszczęsna nie wiem, gdzie ich szukać i tutaj jedynie spodziewam się znaleźć wskazówkę.

— Bracie Wrześniu, poratuj ją — to do ciebie należy, — rzekł wówczas Luty.

Powstał Wrzesień i kijem ogień poprawia, aż oto z pośród ognistych płomieni młodziutka jabłoń wyrasta w górę, a na niej śliczne rumienią się jabłuszka, z których dwa do rąk Boguchny spadają.

— Spiesz się dziewczyno — upomina Wrzesień — spiesz, aby noc nie zapadła.

Uradowana sierota dziękuje więc miesiącom wdzięcznym uśmiechem rumianych usteczek i pospiesza do domu, gdzie nienawistnem przyjęta spojrzeniem, zamiast z podzięką, spotyka się z łajaniem, że tylko dwa jabłka przynosi.

— Gdzieżeś znalazła te osobliwości? — pyta Dobrogniewa.

— Wśród zrębu lasu, na szczycie pagórka — odpowiada Boguchna, lecz zgromiona przez macochę, usuwa się do swego kącika.

— Wiesz matko co — mówi wtedy Dobrogniewa — podaj mi futro, ciepłe obuwie i szal, a pójdę sama na to miejsce, gdzie chodzi ta przybłęda i narwę sobie fiołków, poziomek i jabłek tyle, ile mi się będzie podobało. — Matka przestrzegała, prosiła, radziła, ale nic to nie pomogło, — Dobrogniewa przywykła do swej woli, nie ustąpiła, tylko jak rzekła, tak wybrała się do lasu.

Ledwie wyszła z domu, wnet niezwykły wichr tumanem śniegowych płatów w oczy jej rzucił, zamieć powstała zasypała wnet drogę i cała natura takiem jakiemś przeraźliwem odezwała się graniem, że mimo całej pewności siebie, strach wstrząsnął ciałem Dobrogniewy.

Ale pycha nie pozwala jej wrócić z drogi, — idzie więc ku lasowi... już jest w lesie... już jasne spostrzega światełko. Więc pnie się pod górę i zastaje 11 miesięcy, szczelnie okrytych kapturami. Nie prosząc ich o pozwolenie, zbliża się do ognia, gdy wtem dzierżący berło Luty pyta:

— Pocoś tu przyszła i czego sobie życzysz?

— A tobie co do tego stary głupcze — odpowiada zarozumiała dziewczyna, a w tejże samej chwili Luty laskę swoją do góry podnosi.

Nagła ciemność otacza Dobrogniewę, światło, ogień, postacie zakapturzonych miesięcy znikają jej z oczu, a ona ze strachu upada zemdlona. I wichr dalej dmie mrozem i śnieg pruszy płatami, sypiąc nad Dobrogniewą wysoką mogiłę, a matka nie mogąca doczekać się córki powrotu, idzie za nią do lasu i temu samemu ulega losowi.

Tymczasem Boguchna modli się za obydwie — a w parę lat potem wychodzi za mąż i jak Bóg przykazał bogobojny żywot prowadzi.

Ale i teraz jeszcze nie przestały się nią widocznie opiekować miesiące, wobec których tak skromną się okazała, bo jak mówili sąsiedzi, zima była u niej zawsze za drzwiami, jesień w piwnicy, lato w szpichlerzu, a w sercu urocza wiosna!

An-isz.

DIE CHOLERA KIMT!

czyli

Najfajniejsze koszerne restauracye na Grabówka.

Szlag soll das alles treffen mit solche Geschäfte,
Hab' zwa hundert verlohren, Kepełe und Kräfte, —
Cały Geschäft zepsute bez szwińskie słaboszczy!
Prosze sobie wistawicz jakie ja miał goszczy,
Że w szynku aż pachniało:...... Wiedezopf, Wanzenluft,
Hassafetides, Knoblauch, Häringkopf, Zwibelduft
Same najporządniejsze od całe Grabówke
Do mnie zawsze chodzały na sznaps „szabasówke“
I na groch gotowane. — Aj waj — co za groszek!
Że mógł palce oblizać najfajniejszy Moszek. —
Ja sobie żył ze żydków i miał profit swoje,
Goje u mnie nie byli, bo na co mnie goje?
Choć goj da większy profit, choć sze go oszuka,
Nu — bo żydek nie głupi, żydka okpić sztuka —
Ale ja wolę żydki niż te szwińskie goje,
Bo ich znam jak zły piniądz, — ja sze za nich boje. —
Co mnie jeden goj zrobiał! Żeby go szwicący
Piorun od szwicącego niebo latający .....
Co mi ten rabusz zrobiał: Ja miał take córke
Sliczne na pisku — śliczne też miała figurke,
Salcze miała na imie — a moja Rebeka,
To nieraz od radoszczy mało sze nie wszczeka,
Że Salcze take śliczne, — a ten goj, ten złożej,
Co ja mu jeszcze za to mówił „pan dobrożej“
On sobie zawsze chodżył i zawsze Salusi
Coś tam gadał na ucho .... Żydek słuchać musi,
Bo od tego ma Geschäft, żeby goszczów nęcił,
Żeby im się podchlebił, do sznapsa zachęcił. —
Ja se miszlał, co moje Salusze kochane
Nie takie przecie głupie — nie zwaryjowane,
Coby jej od radoszczy na łeb rosły rogi
Jak taki goj powiedżał, że ma fajne nogi....
Co jemu do jej nogi? co ma z tego zysku,
Czy Salczy nogi piekne, czy piekna na pisku. —
Ale ja sobie miszle: niech un co chce powi,
By tylko utargować dał trochę żydkowi. —

I goj, jak sobie chodżył, tak sobie i chodżył
Aż tymczasem w Tarnowie straszny gwałt się zrodżył:
Cholera ist gekimmen! A w całym Tarnowie
Najbardziej od cholere bali się żydkowie.
Ja sobie zaraz wtenczas zrobiał pomiszlenie
Że trza będzie z Tarnowa robić uciekni enie. —
Ale tak źle nie było; — aże raz Salusze
Złapiła sobie za brzuch: „Aj waj mir!“ Mamusze!
Coszyk mi strasznie boli —“ i z cały głos wrzaśnie:
„Cholera kimmt“! Ja miszle: 'Niech cie piorun trzaśnie!
A tu i stare mame i małe bachory
Straszny gewałt zrobiały; — ja sam stał sze chory
I od samego strachu dostał klucze w brzuchu,
A od wielkiego gwałtu ogłuchniał na uchu.
Najbardziej to ze wszystkie mały Icek krzyczał;
„Szraj nysz di ganew“ — mówie, — to un głośni ryczał
Ze mu w brzuchu coś wierci. — Nu, jak Salcze chora,
Wszystkie chore, to czeba posłać po doktora. —
Tymczasem, jak sze żydki o tem dowiedzieli,
To: „Cholera kimt“ po całej Grabówce krzyczeli. —
Nareszcze przyszedł doktor. Napukał w brzuch Salcze,
I czegoś szmiać sze zaczął ..... potem pukał Malcze,
I Rebekę, i Icka, Leibele i Moszka,
I mnie, i wszystkie buchry pukniał na brzuch troszka,
A potem sobie poszedł, zabrał honorowe,
I powiedżał, że Salcze jak kobyłe zdrowe.....
Nu, wie heist? niech se gada! kiedy ja sze boje,
To wole sobie zabracz wszystek towar moje
I z Tarnowa uciekacz — i tak tyż zrobiłem,
A zato cały Geschäft najlepszy straciłem:
Bo te gałgany żydki, jak sze dowiedzieli
Że cholera, tak długów zapłaczić nie chcieli!
I tak zwa hundert ranysz straciłem bez take
Szwinske słaboszcz i bez te Salusze sobake.....
Co ja dzisiaj od złoszczy to sie wszczeknąć musze
Bo od mej Salczy małe stało sze Salusze....

Staszo Paskidnik.

WIDOKI Z WYSTAWY KRAJOWEJ WE LWOWIE w r. 1894.



Pawilon ministerstwa skarbu.



Pawilon Romana hr. Potockiego.

ROZMAITOŚCI.

Co 7 lat zmieniają się gusta.

Andzia ośmioletnia zjadając piernika,
Mówi, że chciałaby mieć męża cukiernika,
W piętnastym roku życia marzy o artyście
A po siedmiu latach, w strachu oczywiście
By jej nie przygniotła „trzydziestka“ typowa,
Już i za urzędnika iść zamąż gotowa.
Po nowem siedmioleciu na kupca się zgadza,
A gdy i tego, Amora nie zsyła jej władza,
Decyduje w tajnikach serca dziewiczego
Pójść za kogokolwiek, choćby leśniczego.
I tak każda nowa siedmiolecia data
Coraz bardziej nieszczęsną zniechęca do świata
Aż wreszcie z urzędnika, kupca i artysty,
Zgadza się zostać żoną... dyurnisty!

An-isz.

Kiedy się doczeka. *Józek.* Masz ty Franek pieniądze?

Franek. Mam ośm nowych.

Józek. No, to każ dać blachę.

Franek. Idź, głupi! ja składam na oberok.

Między terminatorami. — Ty! jakże ci tam u majstra? Dobry masz wikt?

— No, ujdzie. Dwa razy na tydzień jest zawsze pieczeń z kapustą.

— E! To wcale dobre jedzenie.

— Czemu nie? bardzo dobre, ino, że majster zjada pieczeń, a my dostajemy tylko kapustę.

Niepewność. Profesor bibuła siedząc w winiarni, mówi sam do siebie:

— Tam do licha! zawsze wychodzę ostatni, pytanie jednak, czy ci co poszli przedemną, wyszli zawcześnie, czy też ja wychodzę za późno! —

Sam się ocenił. — Ty! jakie też towarzystwo schodzi się teraz w handelku Fryderyka?

— Teraz podobno lepsze, ale wtedy, gdy ja tam bywałem to była sama hołota.

Zgodność zdań. — Czy wszyscy sędziowie przysięgli są jednego zdania — zapytał przewodniczący wchodzącego do sali woźnego.

— Tak jest — odpowiada zapytany.

— I jakaż zapadła decyzya?

— A no, zgodzili się wszyscy na to, aby przynieść piwa i właśnie przyszedłem po dzbanek.

Nowe przysłowie. *Dandys.* No, cóż Jankielu, pożyczysz mi że dwieście złr.?

Jankiel. Czemubym miał nie pożyczyć — pożyczę, ale nie teraz, bo teraz sam potrzebuję, a „bliższe ciało niż koszula“.

Do Ameryki. A. Przyszedłem pożegnać się z Tobą kochany przyjacielu.

B. Jakto? Czy gdzie wyjeżdżasz?

A. Tak jest, Losy tak mną pokierowały, że zmuszony jestem wyjechać do Ameryki (ze łzami w oczach:) i pewnie nigdy już nie zobaczymy się w życiu.

B. — Hm! To smutne. Ale w takim razie pożycz mi choć 20 złr.

Złote wesele. *Młody żonkoś:* Andeczko droga, wracaj jak najprędzej z miasta, bo każda minuta bez ciebie, wydaje mi się rokiem.

Żona. To bardzo kosztowna tęsknota mój mężu, bo gdybym powróciła za 50 minut, musiałbyś sprawić *„złote wesele“*.

Przy egzaminie. — Czy znasz pan prawo wekslowe?

— Znam, ale tylko z praktyki, panie profesorze.

Praktyczna radą. — Prawda, że w czasie panującej epidemii należy zachować dyetę?

— Prawda.

— A jakże to uczynić?

— Zostać dyetaryuszem.

Wyjaśniona tajemnica. — Co też to radca robi, że lepiej odemnie wygląda, choć o siedm lat starszy?

— Przepraszam, ja nie o 7 lat starszy, ale o 47 lat młodszy jestem od pana.

— Jakto? Przecież w przeszły wtorek skończył radca 72 lat.

— Otoż cała tajemnica różnicy naszych zdań polega w tem, że urodziłem się w 1822 r. 29. lutego, więc podczas gdy wy co roku wasze urodziny obchodzicie — moje przypadają tylko raz na cztery lata i w zeszły wtorek obchodziłem właśnie 18tą rocznicę.

Bajka. Raz zgasła w pokoju świeca,
A że nie było księżyca,
Więc panny się obawiały,
Aby stracha nie ujrzały.
Lecz na szczęście w chwilę taką
Wszedł łysy dandys z tabaką.
Każda gościa polubiła,
Bo się jasność wnet zrobiła,
A morał wypływa z tego
Że panny lubią łysego.

Przedwczesna radość. *Kapral* (do żołnierza, którego przed chwilą uderzył): Czego się śmiejesz, ty rekruckie ucho? Mało ci było?

Rekrut. Ni, — ja sobie ino tak myślim: „ej nebože! jak ja budu kapralom, to tak samo będy łupił po pysku — hejha!

Z teatru. *Halka* (na scenie) „Jaśku mój do ciebie!“
Jasiek (pijany budząc się na galeryi): Nie mogę już, żebym tak zdrów był niemogę!

Kobieca rachuba. — Ile pani ma lat?
— Zaraz... zaraz... Wyszłam za mąż mając lat 16, — mąż mój miał wtenczas lat 25. — Teraz on ma 50, t. j. dwa razy tyle — zatem i ja mam dwa razy tyle, czyli że mam 32 lat.

Życzliwy sługa. *Pan.* Słuchaj Jędrzeju! — ty pijesz? Co? — Prawda?
Jędrzej. Prawda, ale tylko za zdrowie Wielmożnego Pana.

Łysy konkurent. — Ach Pani — podaruj mi pukiel swych włosów!
— E, panie kochany, panu by się prędzej przydała cała peruka.

W Krynicy. — Ależ to córka Pani ma szczęście, kawalerowie uwijają się koło niej jak muchy.
— To prawda, że jak muchy, bo gdy stąd jesienią odjedziemy, to już żadnego koło niej nie będzie.

Wywabianie plam. — Bój się Boga, jak ty się możesz pokazywać w towarzystwie tych „dam“?.. wszakżeż to plami żonatego człowieka!
— Plami? Być może... ale gdy żona w domu sprawi mi łaźnię— wnet te plamy wywabi.

Bez użytku. — Pan w domu?
— W domu.
— Co robi?
— Ot, tak, leży sobie bez użytku.

Po wyjściu z restauracyi. — Porządna restauracya. Jadło dobre — piwo dobre — a jaka zastawa ładna — srebne łyżki — srebrne widelce i noże...
— Ej,.. a no? pokaż!...

Na ślizgawce.
— „Wandziu ty masz łzy w oczach; — cóż ci to? — płakałaś?“
— Ach! upadłam na lodzie! — „Potłuc się musiałaś?“—
— O! nie, ja zawsze zgrabnie padam proszę taty,
— Ale ten co mnie podniósł, niestety... żonaty!

Patryotyzm. *Ojciec* z naciskiem: Jedz mi zaraz kaszę tatarczaną,— dam ja ci grymasy!
Syn. Kiedyż bo łzy dławiące mnie na jej widok, nie pozwalają przełknąć ani odrobinki.

Ojciec. A to dlaczego?

Syn. Widok jej przypomina mi wszystkie nieszczęścia, jakie Tatarzy na Polskę sprowadzili, widzę krew, słyszę jęki mordowanych rodaków...

Ojciec (rozczulony), Matka! daj chłopcu leguminy, niech zapomni o tem!

Wielka różnica. *Proboszcz* (do karczmarza): Ej Mośku, wykurzę ja cię z karczmy, gdy mi tak ludzi okpiewać będziesz! Wszak powiadają, że zyskujesz gulden na guldenie!

Karczmarz. To wielkie kłamstwo, proszę Jegomości, ja ledwie cent na cencie zarobić mogę!

Z życia dyurnisty. — Cóż ty taki spuchnięty?

— Ząb mnie strasznie boli.

— To daj wyrwać!

— Zrobiłbym to był już wczoraj, ale niestety nie mam za co, muszę zaczekać do pierwszego.

W handlu wędlin. *Chłopak szewski*: Proszę szynki za 10 ct., ale jakiej bardzo suchej albo bardzo słonej.

Kupiec. A to dlaczego?

Chłopak. Bo majster powiedział, że jak szynka będzie niedobra, to sam ją będę musiał zjeść.

Ile wartał grosz wdowi. Podczas nauki religii w pewnej szkółce niemieckiej pastor mówiąc o jałmużnie przytoczył ustęp z biblii o hojnym datku faryzeusza i o groszu wdowim. Na pytanie jego ile wartał grosz wdowi, zapytana dziewczynka z wielką pewnością siebie odrzekła: „12 marek i 43 fenigów“.

— Zkądże ci to znowu przyszło do głowy — zapytał pastor.

— Przecież w katechizmie wyraźnie stoi„Grosz wdowi“Mark 12. 43. (Marek rozdział 12, w. 43).

Nie wesołe—ale prawdziwe.

Płakał Maciek, że nudno mu i przykro marnie
Być ciągle przy kieracie, co rusza młocarnię. —
Na to rzecze mu dziedzic: — Nie narzekaj bracie
Jam dziedzic, a wciąż chodzę w żydowskim kieracie.

Poradnik gospodarczy.

Styczeń. Z rozpoczęciem roku należy przedewszystkiem raz jeszcze rozliczyć paszę, aby mieć karmę dla inwentarza. Głównem zajęciem w tym miesiącu jest młocka, wywożenie nawozu, zwożenie drzewa budulcowego i naprawa narzędzi gospodarczych.

Luty. Do wożenia gnoju używać młodych wołów, pozakładane do sanek, najlepiej się wkładają. Zbierać szyszki sosnowe, świerkowe i modrzewiowe na nasienie, jakoteż nasiona jesionów, klonów i grabów. Przygotowywać skiby pod rośliny pastewne i łowić szkodniki rolne. Zresztą zatrudnienia gospodarcze i opieka o inwentarz, te same co w styczniu.

Marzec. Zaczynać orkę pod jarzynę, jeżeli rola należycie obeschła. Z ozimin pospuszczać wodę, grodzić płoty, szuflować zboże w szpichlerzu, szczepić dziczki, drzewa owocowe smarować gliną a w dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny wystawić pszczoły na toczek.

Kwiecień. Przygotować pole pod ziemniaki, a jeśli rola sucha bronować ozimine. Inwentarz wypuszczać w pole, czyścić pnie, niszczyć gąsienice, tyczyć chmiel i rozpocząć, jeżeli można, sadzenie ziemniaków.

Maj. Siew i sadzenie to główne zajęcie gospodarzy w maju. Więc naprzód jęczmień i len, potem konopie i proso. W ogrodach sadzić kapustę, sałatę, ogórki, a z końcem miesiąca kukurydzę lub koński ząb. Zaopatrzyć się w potrzebną ilość naczyń przydatnych do rojki, która się w tym miesiącu zaczyna. Suszyć zioła lekarskie, siać rzepak letni i orkisz, czyścić stajnie i obory.

Czerwiec. Siać hreczkę i późny len, plewić ogrody, a w jarych zbożach wycinać bodiaki i osty. Sporządzać klepiska, siać brzost, wiąz, topole i osiki, a wreszcie okopywać ziemniaki. Około św. Jana rozpocząć kośbę siana, zwłaszcza jeżeli łąka jest w kwiecie, w czasie deszczu zadawać bydłu raz w tydzień po garści soli, a w stajni do podoju nie żałować trawy.

Lipiec. Zajęcia gospodarcze te same prawie co w czerwcu, na roli jedynie zmienną jest praca, bo rozpoczyna się żniwo i zwózka zboża, pokładanie ścierniska, zbiór jagód w ogrodach i sadach.

Sierpień. Wyrywać len i konopie z kwiatem kosić konicz drugi raz, a pole głęboko orać pod ozimine. Ciąć owies, ale na ściernisko owsiane nie puszczać krów bo stracą mleko. W wilię św. Bartłomieja rozpocząć siew oziminy, zbierać i suszyć grzyby, zboże szuflować, a wreszcie zasiać rzepę.

Wrzesień. Koło Narodzenia M. B. rozpocząć zbieranie chmielu, pszczoły podbierać, zostawiając im po trochę miodu na zimę, przędziwa międlić i czesać, jabłecznik przygotować, soki, konfitury i powidło smażyć, a wreszcie suszyć owoce. Wieprze wypasione na ściernisku do karmnika wsadzić na tuczenie, żołędź i bukiew zbierać i jarzyny ogrodowe w suche doły zakopywać.

Październik. Gospodarstwo tego miesiąca zawisło na tem, aby wiedzieć, jak umiejętnie rozporządzić, aby każda rzecz z pola, ogrodu, łąki, sadu, lasu, stawu, rzeki i winnicy na właściwe sprowadzić miej-

ście i w odpowiedni sposób przechować. Około św. Jadwigi wykopywać jarzyny w ogrodach, kisić kapustę, przygotować ćwikłę, pleść wieńce czosnku i cebuli, przebrawszy na nasienie, bydłu sieczkę zadawać a koniom grochowinę z sianem.

Około św. Gawła solić i wędzić mięsa.

Listopad. Zatrudnienia gospodarcze te same co w październiku; bydłu stojącemu na stajni dawać podściółkę z suchych liści, zboże młócić, tuczyć gęsi i kapłony, a cieląt nie odsadzać. Dzień św. Marcina jest dla gospodarzy prognostykiem jaka będzie zima: gdy dzień suchy i pogodny, będzie zima ostra, jeżeli dżdżysty, to mokra.

Grudzień. Rąbać przyręble w stawach, zastawiać sidła na wydry, a zresztą stosownie do pogody zajęcia gospodarcze te same, co w listopadzie lub styczniu.

PORADNIK DOMOWY.

Przeciw cholerze. Wśród wielkiej ilości środków dotychczas używanych, najskuteczniejszym okazał się spirytus kamforowy zarówno jako środek zapobiegawczy jakoteż leczniczy.

Wielkie epidemie cholery, jakie w tym stuleciu Europy nawiedzały były najlepszem polem doświadczalnem dla lekarzy, z pośród których najpierwsze powagi tak zwaną *Camphora Rubini* jako zawodne lekarstwo przeciw tej strasznej chorobie używali, jak to stwierdziły świadectwa urzędowe. Lekarstwo to można sobie samemu w domu przygotować, rozpuszczając 10 gramów kamfory w 10 gramach rektyfikowanego spirytusu winnego. (Obu tych ingredyencyj dostać można w każdej aptece).

Sposób użycia tego lekarstwa jest następujący: kto w czasie epidemii chce się uchronić od tej choroby, niech od jednej kropli począwszy, potem 2, 3, 4 aż do 5ciu codziennie 2 razy na dzień zażywa, wlewając lekarstwo do łyżeczki gorącej wody z cukrem, albo na sam cukier; zimnej wody bowiem używać do tego nie można.

Kto zaś ma już objawy cholery, daje się mu tegoż lekarstwa po po 3 do 5 kropli co kwandrans, a gdy po kilku godzinach wystąpią poty, zmiejsza się dawki i rzadziej się je zadaje. Ażeby uniknąć recydywy należy jeszcze kilka dni po chorobie 2 lub 3 razy dziennie używać.

Kathreinera kawa słodowa. Co raz to więcej rozpowszechniające się przeświadczenie, że przeważna ilość nerwowych chorób, znamionujących wiek nasz przeważnie z nadmiernego używania kawy i herbaty pochodzi, sprawiło, że powrót do pierwotnego naturalnego sposobu życia, który ks. Kneip zainaugurował, coraz więcej zyskuje zwolenników.

Najpierwsze powagi lekarskie jak prof. Virchof, radca sanitarny Dr. Lutze, Dr. Hahnemann, Dr. Salmann, prof. Brülat Savourin, Dr. Birkmayer i wielu innych nazywają kawę lekarstwem, w małych dozach używać się mogącem, ale nie artykułem spożywczym. Na podstawie bowiem czynionych doświadczeń przekonano się, że kofeina w większej ilości używana, wywołuje skutki trujące. Mimo tych ostrzeżeń mało kto posłuchał takowych. Na szczęście dla wszystkich miłośni-

ków kawy poczęto obecnie wyrabiać Kathreinera kawę słodową, która wedle orzeczeń lekarskich pomiędzy wszystkiemi przymieszkami kawy za najdoskonalszą uznaną została, albowiem posiada własności, których żaden z dotychczas używanych surogatów kawy nie zawiera i nawet tym, którym zwykła kawa zupełnie jest zabronioną, oddaje kawa Kathreinera najlepsze usługi.

Dla hodowców bydła. Podczas lata występują u zwierząt domowych, szczególnie u świń,owiec i drobiu, częściej jak podczas innej pory roku epizootyczne zaraźliwe choroby.

Zaleca się zatem we właściwym czasie odpowiednie środki zapobiegające, a przedewszystkiem znaną od wielu lat Kwizdy karmę spożywczą jak: proszek dla świń, proszek dla drobiu, środek przeciw czerwonce u owiec, jakoteż rzeczywisty środek desinfekcyjny stajen., przez Franciszka Jana Kwizdę w Korneuburgu wyrabiany, pod nazwą Kresolina (ulepszona Kreolina).

Wróżby pogody i niepogody,

oparte na znakach, obserwowanych w dziedzinie przyrody

Gdy słońce rano czerwono wschodzi, na pewno wiatru spodziewać się trzeba; gdy słońce zanadto dopieka, nagły deszcz znamionuje.

Księżyc gdy się nam wydaje otoczony kołem promieni, a gwiazdy jak gdyby zamglone, natenczas pewna w powietrzu odmiana.

Chmury gdy nisko przeciągają nad ziemią, wróżą deszcz kilkudniowy, gdy przeciągają wysoko, wróżą deszcz krótki a rzęsisty.

Mgły rozwiewające się po polu, są wróżbą stałej pogody, gdy zaś ku górze się wzbijają, są oznaką niedługiego deszczu; przeciwnie gdy dym z kominów w górę się unosi, wróży pogodę, a gdy się dołem rozściela, — słotę.

Gdy kury i gęsi sie skubią, pawie i indyki wrzeszczą, ptactwo w gromady się zbija, krzykliwie świergoce, muchy gdy ludziom zbyt się naprzykrzają, myszy polne do budynków się cisną, bydło gdy chciwie pokarm żuje, gdy z rana brak rosy w polu, ryby do góry w stawach wyskakują i pluskają, tedy napewno spodziewać się trzeba burzy i niepogody.

„Ludzie sami po sobie niepogodę wywróżyć mogą, bo na zmianę powietrza dokucza zwykle reumatyzm, podagra, ból zębów, zastarzałe blizny z dawnych ran i t p., białogłowy zaś zrzędzące z natury, a szczególniej żony, gdy na języku czują świerzbienie i lada co zakłóca im humor, tedy nietylko na zewnątrz ale i wewnątrz domu pewnej się można spodziewać niepogody, częstokroć nawet z towarzyszeniem grzmotów i błyskawic". (Oekonomika ziemiańska z r. 1757).

Jarmarki uprzywilejowane w okolicy Tarnowa.

Tarnów, ma 12 jarmarków nowych: 1) w pierwszy pon ed. w stycz. przez 1 dzień. 2) 3 lut. przez 8 dni. 3) 18 marca na konie. 4) 28 kwiet. na konie. 5) drugiego ponied. w maju przez 1 dzień. 6) w drug. ponied.

w czerw. 7) 22 lipca przez 8 dni. 8) drugi pon. w sierp. 9) 14 wrześ. przez 8 dni (trzeci jarmark na konie). 10) drugi poned. w paźd. 11) drug. pon. w list., 12) 2 pon. w grudniu. — Jarmarki stare: Po NMP. Grom. 3 lut., 19 marca na konie, w poned. po niedz. kwiet., w wielki tydz. w poned. na bydło i kiełbasy, 1 dzień po Wniebws. Pań. po Bożem Ciele, 14 i 29 wrześ. na konie, 16 paźd. Co wtorek i piątek targ.

Bobowa, powiat Grybów. Co czwartku targ.

Bochnia, miasto powiatowe. 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli mięsopustnej, w poniedziałek po 3ciej niedzieli postu na konie i bydło (aż do piątku), potem jarmark co czwartku aż do piątku po Wniebowstąpieniu, w piątek po Bożem Ciele, 24 i 30 czerwca, 22 lipca i 10 sierpnia, w poniedziałek po podwyższeniu św. Krzyża, w poniedziałek po Różańcu, 11 i 25 listopada. Jeżeli który jarmark przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedziałek lub dzień powszedni. Co czwartu targ.

Brzesko, miasto powiatowe. Co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny wtorek targ.

Ciężkowice, powiat Grybów. Co poniedziałku targ.

Czchów, powiat Brzesko. Co miesiąc w trzeci wtorek targ.

Dąbrowa, miasto powiatowe. Co drugi poniedziałek targ.

Dębica, powiat Pilzno. 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, 17 października, 4 grudnia. Co czwartku targ.

Gorlice, miasto powiatowe. 12 jarmarków we wtorki: po Trzech Królach, ś. Mateuszu, Niedzieli palmowej, ś. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, ś. Janie Chrzcicielu, ś. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu, Narodzeniu N. M. P., ś. Franciszka Seraf., ś. Marcinie, 3ciej niedzieli Adwentu. Co wtorku targ.

Krosno, miasto powiatowe. 1 stycznia, w poniedziałek po niedzieli przewodniej, w poniedziałek po św. Trójcy, 31 lipca, 28 października. Co poniedziałku targ.

Mielec, miasto powiatowe. 5 jarmarków w czwartki: po Gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po ś. Mateuszu, po ś. Marcinie. Co czwartku targ.

Pilzno, miasto powiatowe. 7 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca jarmark na płótna, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listopada, 15 grudnia. Co poniedziałku targ.

Radłów, powiat Brzesko. Co środy targ.

Radomyśl, powiat Tarnobrzeg. Co poniedziałku targ.

Sędziszów, powiat Ropczyce. Co piątku targ.

Szczucin, powiat Dąbrowa. Co środy targ.

Szczurowa, powiat Brzesko. Co trzeci czwartek każdego miesiąca jarmark.

Tarnobrzeg, miasto powiatowe. Każdej środy targ.

Tuchów, powiat Tarnów. Co drugi wtorek targ.

Wojnicz, powiat Brzesko. Co trzeci poniedziałek w miesiącu jarmark, a co poniedziałku targ.

Zakliczyn, powiat Brzesko. Co 3ci poniedz. w miesiącu jarmark.

OTTO FOERSTER w TARNOWIE.

SKŁAD

płócien, ręczników, chustek do nosa, nakryć stołowych, białych szyrtyngów i dymek, kolorowych perkali i drelichów, oraz angielskich płócienek i cerat.

Własny wyrób

MĘSKIEJ I DAMSKIEJ BIELIZNY

Wielki wybór pończoch, szkarpetek, majtek i kaftaników.

Trykoty wełniane
normalne prawdziwe
prof. Dra Jägera
z fabryki
W. Bengera Synów

Wielka ilość białej i kolorowej flaneli, sukien, kortów, czarnych materyj, kamlotów, tybetów, dywanów i sukien na podłogi, kocyków, kołder, firanek, barchanów, pledów, chustek i szalów.— Również skład białej i kolorowej bawełny, nici do szycia i do pończoch, koronek białych, szlarek i wstawek haftowanych, koronek kościelnych i męskich krawatek itp.

Główny skład komisowy
sukien, kortów i kołder fabryki sławuckiej księcia Romana Sanguszki.

Skład komisowy paramentów kościelnych.

Płótna i wyroby niciane korczyńskie

pierwszego galicyjskiego Towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego.

Przyjmuje także zamówienia na męską, damską i dziecinną bieliznę i wykonywa podług zamówienia spiesznie, rzetelnie i tanio.

Cenniki i próbki na żądanie franco.

OTTO FOERSTER i Syn w Nowym Sączu.

OTTO FOERSTER i Ska w Jarosławiu.

Maurycy Adler

Apteka „pod Aniołem“ w Tarnowie

w Rynku

poleca nowo zaopatrzony

SKŁAD WSZELKICH ŚRODKÓW LECZNICZYCH

krajowych i zogranicznych,

przyrządów chirurgicznych i wytworów toaletowych.

Proszek damski i paryski Kielhausera, Pohlmana i innych, — Woda kolońska prawdziwa, oryginalna Jean Maria Farina. — Mydło toaletowe i medyczne w najlepszym gatunku. — Perfumy itd. Krople Maryacelskie, Pain Expeller, Sarsaparillan i wszystkie środki lecznicze Richtera. — Balsam Dra Rosy, Kiessowa, Kapucyński, Vetoriniego i inne. — Pigułki przeczyszczające św. Elżbiety, Berlingera, Pserhofera, Brandta, Cauvena. — Proszek na owady zamorski Andela. — Preparata weterynarskie Kwizdy itd.

Zamówienia na prowincyę uskuteczniam odwrotną pocztą.

Pierwszy konces. Zakład pogrzebowy

FRANCISZKA ŁAZARSKIEGO

pod nazwą „SPOKÓJ.“

Podpisany postarał się o KARAWAN w formie powozu najnowszego fasonu oraz bardzo piękny KARAWAN OSZKLONY i najdokładniejsze do tego celu przybory, jakoteż ubrania dla służby podług klas, podzieliwszy pogrzeby na 4 klasy. Najwspanialszy pogrzeb tj. I. klasy kosztuje wraz z trumną metalową 190 złr., II. klasy 106 złr., III. klasy z trumną dębową 60 złr., IV. kl z trumną lakierowaną i ozdobną złr. 21·50. Ceny te zatwierdziła Rada miejska na posiedzeniu dnia 9 września odbytem. Główny skład trumien metalowych



oryginalnych i imitowanych, z doborowego materyału, jakoteż dębowych, politurowanych, hermetycznie zamykanych, najpojedyńtszych i w różnych rozmiarach, które są zawsze gotowe.

Przybory do trumien: materace, poduszki, szarfy, kapy i wieńce w wielkim wyborze. **Cenniki na żądanie franco.**

Groby murowane zawsze gotowe w najprzedniejszych miejscach.

Skład: ulica Lwowska L. 53. Fr. ŁAZARSKI.—Adres telegr.: **Łazarski, Tarnów.**

Poleca również **oszklone karety do jazdy na bale.**

W interesie przedsiębiorstwa można się posługiwać fiakrami zakładu bezpłatnie.

Fiakry własne Nr. 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 59.

jów rosyjskiej cenzury. St. 36. Cena *50* ct.—Nader ciekawy szkic historyi tego kagańca rosyjskiego, który wszelki rozwój oświaty w zarodku nieraz zabija. Obok ustępów poważnych nie brak tu i takich, które serdecznie rozśmieszają.

Atlas geologiczny Galicyi w wielkim formacie arkuszowym, tablice kolor.

Zeszyt I. zawiera Monasterzyska, Tyśmienica-Tłumacz, Jagielnica-Czarnelica, Zaleszczyki, opracowali A. Alth i F. Bieniasz, tekstu str. 79. *3* zł.

Zeszyt II. zawiera: Nadwórna, Mikuliczyn, Żabie, Kuty, Krzyworównia, Popadia-Hrynlawa, opracował R. Zuber tekstu str. 120 z 5 tablicami, *5* złr.

Zeszyt III. zawiera: *Oświęcim, Chrzanów, Krzeszowice, Kraków,* opracował Dr. St. Zaręczny, tekstu str. 286. *6* złr.

Zeszyt IV. zawiera Tuchla Okörmezö, Dolina, Porohy, Brustura, opr. Dr. E. Dunikowski, tekstu str. 63 i 1 tablica. *4* złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Poleca!

Lampy

z najdoskonalszymi palnikami

do wszelkich celów oświetlenia.

Latarnie

do ulic, bram, klatek schodowych, sieni, korytarzy, piwnic,

jako też:

Pająki i Kandelabry.

R. DITMAR

KRAKÓW, Rynek 12.

Wszelkie przybory

jako to:
nożyczki, knoty, palniki, umbry,
kule, tulipany, zasłonki francuskie,

świece
dekoracyjne, wisiorki kryształowe, profitki,
knociki paryskie do oliwy itp.
zawsze do nabycia.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

Zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

Jakób Brand

w Tarnowie

rynek Nr. 11 (w domu własnym).

SKŁAD

hurtowny i częściowy

WIN

węgierskich, włoskich
i zagranicznych.

**Wina butelkowe z roku
1862, 1866 itd.**

Ceny nader umiarkowane.

Fabryka masy woskowej

do zapuszczania podłóg

A. Szafrański

w Tarnowie

obok c. k. Starostwa

utrzymuje na składzie prawdziwą masę francuską

„VICTORIA“

z PARYŻA

oraz

najlepszą szybko schnącą glazurę angielską do zapuszczania posadzek i parkietów.

2-centowe wydawnictwo

Seweryna Udzieli i Stanisława Pallana.

Cena każdej książeczki z osobna 2 centy.

1. Jadwiga Z. Dwie wigilie. Obrazek z czasów dawnych str. 20.
2. Udziela Seweryn. O ziemię str. 16.
3. Marzec Franciszek. Matka. Obrazek ze wsi. str. 16.
4. Sandeczanin Józef. Kłopoty i uciechy gospodarza w Kwiatowiniec. str. 19.
5. Wojciech Orlik. Boże wyroki. Powiastka str. 16.
6. Piotrowska Helena. Cudowna lekarka. str. 20.
7. Pallan Stanisław. Święta Kunegunda, Patronka Polski i Litwy. Na uczczenie 600 letniej rocznicy jej śmierci. str. 22.
8. Udziela Seweryn. Wypadek na wsi str. 19.
9. Ziółkowska Wanda. Kmieć księciem. str. 17.
10. Udziela Seweryn. Pielgrzymka do nieba str. 16.
11. Wycieczka do Krakowa str. 18.
12. Starkel Juliusz. Stefan Czarniecki. str. 16.
13. Jadwiga Z. W tatarskiej niewoli. str. 19.
14. Seweryn Udziela. Jak to Walenty przyszedł do majątku. str. 16.
15. Pallan Stanisław. Święty Kazimierz, królewicz polski i patron Litwy str. 16.
16. Józef z Bochni. Patrz na tylne koła. str. 18.
17. Ziółkowska Wanda. Co to robią w Majdanie górnym. str. 20.
18. Bałaban Józef. Co Józek i Wojtek ciekawego widzieli i słyszeli we Lwowie. str. 20.
19. Sedlaczkówna Janina. Mały król, opowiadanie z XIII. wieku. str. 20.
20. Marzec Franciszek. O jaskółce. str. 18.
21. Ks. Morawski Maryan. Opowiadanie wyznawcy. str. 18.
22. Udziela Seweryn. Dziwne przygody Jakóba Wąsika. str. 17.
23. Udziela Seweryn. Jak to Szymon chciał dogonić słońce. str. 20.
24. Pallan Stanisław. Dzieje Polski. str. 24.

Antoniego Rinka i Stanisława Pallana

wydawnictwo pedagogiczno dydaktyczne dla nauczycieli, rodziców i wychowawców.

Tom I. Antoni Rink. Dom rodzinny a szkoła. Ich wzajemny stosunek i wpływ wychowawczy. 1892. 16⁰ (Str. 87). Cena 30 ct.

Tom II. Jakób Ignacy Kowalski. Fundusz szkolny miejscowy. Wskazówki, uwagi i przepisy dla Rad szkolnych okręgowych i miejscowych, Zarządów szkół, Przełożonych gmin i obszarów dworskich oraz utrzymujących szkoły. 1892 16⁰ Str. 63, IX i 3 wzory. Cena 40 ct.